

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

## Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	32 K	rocznie . . . . .	24 K
ówierórocznie 8 K — h.		ówierórocznie . . . . .	6 K
półrocznie . . . . .	16 K	miesięcznie . . . . .	2 K
		miesięcznie . . . . .	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 marca 1914 l. XVII. 34/1 w sprawie obrotu svin wewnątrz kraju i wywozu tych zwierząt do innych królestw i krajów zastępowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 marca.

### Z Koła polskiego.

O posiedzeniu Koła polskiego w dniu 17 b. m., wydano z sekretaryatu następujący komunikat:

W zastępstwie Prezesa, zaproszonego na konferencyę do P. Prezydenta Ministrów zdaje Wiceprezes dr. Germań sprawę z czynności przekazanych Prezydium przez Koło polskie.

1. W akcyi zapomogowej z powodu klęsk elementarnych domagano się od P. Prezydenta Ministrów, ażeby wnioski co do uzyskania nowych funduszy na zapomogi, tudzież na zakupno zboża na zasiew i na sprawę dróg zostały uwzględnione.

W sprawie budowy gmachów publicznych załatwionych zostało 8 dalszych projektów, a Namiestnictwo zostało upoważnione do rozdania robót. Trudności wynikłe w sprawie budowy Uniwersytetu i gmachu pocztowego we Lwowie usunięto.

2. W sprawie przeprowadzenia rezolucyj sejmowych co do upaństwowienia prywatnych szkół średnich otrzymało Prezydium zadowolające zapewnienia, a celem usunięcia

przeszkody w tworzeniu szkół przemysłowych zażądało Prezydium przeprowadzenia zasady, ażeby skarb Państwa przyczyniał się w dwu trzecich częściach do kosztów budowy takich szkół, a tylko resztę kosztów pokrywały gminy i kraje z własnych funduszy.

3. Dłuższych konferencyi wymagała sprawa ograniczeń emigracyjnych. Delegaci Ministerstw wojny uznali 29 rok życia za najdalej możliwą granicę, usuwającą przeszkodę emigracyi pod względem służby wojskowej, sfery wojskowe kładą bowiem nacisk na potrzebę odbycia conajmniej dwu ćwiczeń, który to obowiązek zazwyczaj dopełniony bywa przed 29 rokiem życia. Pragnąc ułatwić spełnienie wojskowych powinności osobom chcącym wyjechać na roboty sezonowe i nie przerywać pracy, opracowuje Ministerstwo wojny i obrony krajowej projekt przesunięcia ćwiczeń wojskowych na zimę (od grudnia do lutego). Przyrzeczono także ułatwienie dla ludności co do wydawania pasportów. Zostaną niebawem wydane i rozpowszechnione wyjaśnienia z pouczeniem ludności, jakie nietylko obowiązki lecz także prawa przysługują ludności na tym punkcie.

4. W sprawie preliminarza budżetowego na czas od lipca 1914 do 30 czerwca 1915 czuwać będzie Prezydium Koła z Ministerstwem dla Galicyi nad tem, ażeby w obecnym bezparlamentarnym okresie kraj nasz przez skreślenia budżetowe nie poniósł szkody.

Co do funduszy na regulacyę rzek i kanałów przedstawiono p. Prezydentowi Ministrów wnioski krajowej komisji regulacyi rzek i żądano uwzględnienia przedstawionych przez Namiestnictwo kredytów.

Wiceprez. Abrahamowicz udzielił wyjaśnień w sprawie konferencyi z P. Ministrem wojny w przedmiocie rozwiązania układów ze związkami rolniczymi co do dostaw słomy, siana i owsa. P. Minister okazał życzliwość dla działalności związków i przyjął do wiadomości usprawiedliwienie zarzutów podnoszonych z niektórych stron przeciw dotychczasowemu dostawcom.

Prezes dr. Leo, wróciwszy z konferencyi z p. Prezydentem Ministrów, oznajmił, że Rząd zamierza ograniczyć stosowanie § 14 do najniezbędniejszych konieczności państwo-

wych, a hr. Stürgkh oświadczył wobec trzech prezesów największych grup, że nie ma zgody intencji przedłużać okresu bezparlamentarnego ponad niezbędną potrzebę. Spodziewa się on, że w Czechach wytworzy się nastrój, który umożliwi rozpoczęcie rokowań, co ułatwi zwolnienie parlamentu. Zdaniem p. Prezydenta Ministrów znajdzie się także sposób przedłużenia mocy obowiązującej obecnego regulaminu Izby posłów, którego dobrodziejstwo zapobiegania najostrejszym objawom obstrukcyi, upływa w maju b. r. Delegacye zbiorą się w Budapeszcie prawdopodobnie niedługo po świętach Wielkanocnych.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos pp.: Kozłowski, Lasocki, Stesłowicz, Haller, Angermann, Osuchowski, Dębski, Wróbel, Gross, Jedynek, Potoczek, Sredniawski, Steinhaus, Jabłoński, Lubomirski.

Zgłoszono następujące wnioski:

P. Stesłowicz: Komisya parlamentarna powinna wypracować projekt enuncyacyi, wyjaśniającej stanowisko Koła polskiego w ostatnich wydarzeniach wobec zamiarów Rządu co do § 14.

P. Haller: Wzywa się komisję parlamentarną, ażeby zastanowiła się nad definitywnym obsadzeniem Ministerstwa Galicyi już w obecnej porze i poczyniła w tym względzie stanowcze kroki.

P. Angermann: Koło polskie wybiera komisję po jednym członku z każdej grupy, któraby podczas odroczenia parlamentu pilnowała spraw krajowych, akcyi zapomogowej, budżetu, rozpisania budowy nowych części kanału itd.

P. Dębski: Prezydium Koła zwoła Koło polskie w sprawach ważnych i decydujących natychmiast do Lwowa.

P. Wróbel: 1. Poleca się komisji parlamentarnej wypracowanie enuncyacyi, któraby określiła stanowisko Koła polskiego wobec odroczenia Izby, tudzież niebezpieczeństwa dla kraju rządów paragrafem 14. 2. Poleca się Prezydium, aby zażądało od Ministerstwa handlu wyjaśnień, w jakim stadium znajdują się układy z Towarzystwami okrętowymi co do przewożenia emigrantów.

P. Grossa: Koło polskie domaga się zwolnienia parlamentu zaraz po świętach Wielkanocnych, dla przeprowadzenia reformy regulaminu Izby Prezydium Koła polskiego spowoduje wspólną konferencyę prezesów większych klubów parlamentarnych, celem poczynienia wspólnych energicznych starań w powyższym kierunku u P. Prezydenta Ministrów i Koła ustanowi w tej sprawie już teraz referenta.

P. ks. Lubomirski: Poleca się Prezydium poczynienia u Rządu stanowczych kroków celem uzyskania u Rządu kredytu w wysokości co najmniej 10 milionów koron na najniższych warunkach procentowych na długoterminowe terminy spłaty na budowę dróg w kraju.

Pożyczki z tego funduszu miałyby być udzielane powiatom za pośrednictwem odpowiednich organów.

Nad wnioskami tymi zastanawiać się będzie komisya parlamentarna w najbliższych dniach.

Wiedeń. *Polnische Nachrichten* ogłaszają: Na ostatnim posiedzeniu Koła polskiego Prezes dr. Leo zdał sprawę z konferencyi, którą wraz z przywódcami niemieckiego Związku narodowego i chrześc.-społ. Związku Grosse i Finklem miał u P. Prezesa gabinetu hr. Stürgkha w sprawie sytuacji. wytworzonej przez odroczenie parlamentu. Na odnośne zapytanie odpowiedział hr. Stürgkh, że wiadomości o odroczeniu Rady państwa do jesieni lub o rozwiązaniu jej są czczeni kombinacyami, jakkolwiek terminu zwolnienia Rady państwa nie da się jeszcze oznaczyć.

## Sprawy krajowe.

(Koncesyonowanie handlu ziemią).

Po myśli życzeń sfer rolniczych, zamierza Rząd uznać zawodowy, w celach zarobkowych uprawiany handel rolą za przemysł koncesyonowany. Oparcie spekulacyjne-

28)

Józef Weysenhoff.

## PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Jednak pewność, że Marcelka lekcważyła i nie chce dla siebie Edwarda, otwierała przed Renią inne widnokręgi, palące się ogromną, nieznaną zorzą. — Tylko znowu Kotowicz urządza dom dla tej nienawistnej istoty, której aż trzy — teraz dwie — fotografie ma na biurku! — Renia dostała aż wypieków na twarzy od nacisku sprzącznych, lubyh i niepokojących wzruszeń.

Tegoż samego dnia przed wieczorem wyszła z domu, nie opowiadając się ojcowi, ani siostrze i poszukała w ogrodzie kryjówki, gdzieby jej nikt się nie domyślił: na trawie za gęstym żywopłotem niedojrzałych agrestów. Tu jeszcze obejrzawszy się przezornie dookoła, wyjęła ze stanika portret Teo, oparła go o krzak, rozciągnęła się na trawie i spoglądała oko w oko nieznaną jej:

— Jak ty tu wyglądasz, ty! — przemówiła głośno.

Dalej snuła myśl bez słów, a dogadywał jej zgodnie sad, otaczający swą zdrową wesołością siedzibę polską, sumienną i spokojną. Pani zaś na fotografii była zupełnie

inna. Piękne jej rysy wyrażały jakiś rebus. Widać było wyraźnie tylko wielką wprawę w pozowaniu i ostateczne, bezwstydne zadowolenie ze swej powierzchowności. — Ale ta w oczach tęsknota czy zawiść? ten w ustach grymas litości, czy pogardy dla wszystkiego, co nie jest nią, osobą jedyną? —

Jeżeli głowa była dla Reni zagadkowa, to reszta postaci wprost oburzała panienkę. Jak można tak się ubrać do fotografii! Przecie gors prawie nagi, a i całą nogę widać dokładnie pod lekką obwisłą materją. Czy ta pani nie nosi nic pod spodem?.....

Zawstydzona się panna Oleszanka i odruchowo spojrzęła na swoje pończochy; rozeszła na nich dłużej suknie, aby jak najmniej być podobną do oglądanego portretu. Zastanowiła się jednak przez chwilę nad tem, jak ta jej suknie mogła być uszyta? —

Przeszła zaraz do zagadnienia kapitalnego: — Czy ta pani jest piękniejsza ode mnie? —

Miała się za ładną i zgrabną; gdyby nawet nie doszła była do takiego wniosku przy prostym przeglądaniu się w lustrach, słyszała to już nieraz od ludzi rozmaitych, czytała w oczach rozweselonych jej widokiem, zwłaszcza w ostatnim roku, gdy już stanowczo zaczęła nosić długie suknie. A jedyną była zupełnie odmienną od tej elegantki, ale to aż... wręcz przeciwnie.

— Poco to suknie tak na sobie obcisnąć, kiedy niema na czem?... — dziwiła się Renia.

Nie widziała nigdy żywej takiej kobiety z głową starą, a ciałem dziecka, znała ją przeciw skądś? — Aha, z ilustracyi zagranicznych! To musi być aktorka... przypominała sobie podobny portret przy reklamie

mydła Cadum. — W każdym razie nie Polka. — Widać jednak, że takie właśnie kobiety podobają się — może nie wszystkim? — ale co najgorsza, że panu Edwardowi!

— Na nieszczęście jestem inna — westchnęła głęboko — a on się zna na tem; tyle widział!

I nieskrepowaną piersią odepchnęła się znacznie od murawy, a ręce rozpaczliwie wargnęła we włosy, aż ich pasmo przesłoniło twarz delikatną hebanem przez różę.

Zaczęła znowu przemawiać do portretu:

— Ale żeś z piekła rodem, to pewne. Ty myślisz tylko o sobie. Takaś się ułożyła, żeby go durzyć i męczyć. — Inaczejby on wyglądał, gdybyś ty była dobra...

Podarłaby fotografię, gdyby nie rozważa, że ją musi oddać, a może jej potrzebować jeszcze później, aby jej nawymyślać. Tymczasem odwróciła konterfekt do góry podszewką i bez tego świadka myślała o Edwardzie:

— Jaki on chudy, smutny — tylko się patrzy po ciebie, jakby prosił o współczucie... Czy mu się podobam, czy nie — zdaje się nawet, że mu się podobam — muszę mu zrobić coś dobrego. Nie chce go Marcelka, to nie — on także nie myśli o żadnej z nas — ale ja mu chcę pokazać, że kobieta, kiedy kogo lubi, to najlepszy bliźni — nie taka, jak ta. — Co ja mam zrobić, żeby mu było lepiej na świecie?

X.

Kotowicz powrócił z Mińska razem z Sasem w zupełnie przyjacielskiej komitywie, mocno ugruntowanej na sympatyi wzajemnej

i na poważnych już usługach ze strony Sasa, którego lewa połowa starczyła, jako podpora, za kilku ludzi. Znał się na wszystkim, udzielał rad pomysłowych i praktycznych, a posunął się jeszcze dużo dalej w uczynności. Dobywszy z Edwarda wyznaczenie ogólnego stanu interesów, spostrzegł trafnie, że Edward rzuca się i spieszy nadmiernie z powodu absolutnego braku gotówki i kredytu. Po dwóch dniach drobniejszych zabiegów, przy których i Sas kuszył zażwicie swą laską, spotkali się znowu przyjaciele w „Selekcji“, gdzie nagradzali sobie dzienne trudy gawędą przy skromnej, lub mniej skromnej biesiadzie.

— Tak więc obacz, panie Edwardzie: od żydów nie pożyczysz na możliwy procent, bo już zwiedzieli się, że twoich wekselków dużo się szasta po świecie. Z bankiem zaczynać? — formalności bez końca. A tu potrzebne zaraz dwie prologaty, o których wczoraj mówiliśmy, zapłata zamówionych rzeczy — i trochę luźnego złota w sakiewce, żeby brzęczało na ochotę. Bo kiedy wiatr świszcze przez pustą kieszeń, tak ponuro na świecie, jakby cię kochanka zdradziła. I wszystko posyłasz do czorta, niech on za mnie gospodarzy... Cóż, nie prawda?

— Sam rdzeń prawdy — potwierdził Kotowicz.

— Tedy ja zamyslałem sobie połączyć mój interes z twoim, panie Edwardzie. Mam pewną sumę w papierach pięcioprocentowych. Weź pan odemnie 10.000 rubli, będziesz mi płacił procent półrocznie z góry, a mnie tam przypada z dołu — i ja skorzystam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go handlu gruntami o przymus koncesyjny ma na celu zapobieżenie rozdrabnianiu gospodarstw wiejskich, które sfery agrarne uważają za jeden z głównych powodów upadku stanu włościańskiego, a to zwłaszcza średniego.

Zanim jednak Rząd uzna w drodze rozporządzenia handel gruntami za przemysł koncesjonowany, odniósł się do politycznych władz krajowych, te zaś do Izby handlowych i przemysłowych o objawienie zdania w tej kwestyi.

Z uwagi na tę okoliczność odbyła się w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej w dniu 14 b. m. ankietę, której wyniki mają posłużyć Izbie za podstawę wydania opinii dla Rządu. W ankiecie, której przewodniczył zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym radca Dworu dr. Pilat, brali udział pp.: dyr. dr. Steczkowski, dr. Michalski, dr. Fedak, dr. Stefczyk, poseł Żardecki, prof. dr. Pawlik, dr. Pazdro, adw. dr. Godlewski i dr. Mańkowski, radca Wydziału krajowego dr. Sawczyński i sekretarz dr. Brzeski, oraz z ramienia Izby sekretarze poseł dr. Stęśłowicz i dr. Korkis, wreszcie wicesekretarz dr. Thom (referent sprawy).

Imieniem pp. Pilata, Sawczyńskiego, Michalskiego i Stefczyka, oraz swym własnym przedstawił dr. Brzeski elaborat, dający odpowiedź na wygotowany przez Izbę kwestyjonaryusz, a stanowiący podstawę dyskusyi. W szczególności zaznacza wspomniany elaborat, że spekulacyjny handel gruntami rolniczymi może być niewątpliwie jednym z czynników wpływających na rozdrabnianie gruntów, oraz szkodliwą rozbieżność między sprzedaną a użytkową wartością ziemi, jednakowoż samo uregulowanie tego handlu pod względem prawnoprzemysłowym nie będzie mogło niezawodnie uszczuplić obecnych ujemnych stosunków. Obecny stan parcelacji większych posiadłości i zarobkowy handel gruntami włościańskimi, wymaga z uwagi na doniosłość tej kwestyi stosowania takich środków, które zabezpieczyłyby ludność przed nadużyciami i wyzyskiem ze strony kapitału spekulacyjnego. W tym celu należałoby ograniczać nietylko rozmiar tego handlu (mogącego w danych okolicznościach odegrać dodatnią rolę) ile stworzyć takie prawne warunki, któreby dawały zabezpieczenie przed nadużyciami i ułatwiały dochodzenie szkód. Każdy poszczególny interes parcelacyjny winienby być uzależniony od pozwolenia władzy przemysłowej, o ile między nabyciem a pozbywaniem gruntu upływa mniej niż trzy lata. Wyłączone od tego przymusu miałyby być parcelacyjne spółki rolnicze, ograniczające swą działalność jedynie na członków. Wreszcie przemawia elaborat, aby z przymusem koncesyjnym łączył się obowiązek składania kaucyi i prowadzenia ksiąg, oraz aby nie wydawano koncesyj parcelacyjnych zawodom prawniczym, jak adwokatom. Przed udzieleniem koncesyi na każdy poszczególny interes parcelacyjny (konsensu) miałaby władza polityczna wysłuchać opinii Wydziału krajowego.

W dyskusyi nad kwestyjonaryuszem Izby i elaboratem grupy uczestników ankiety oświadczone się przedewszystkiem (prof. dr. Pawlik) za rozszerzeniem ewentualnego

przymusu koncesyjnego także na grunty leśne, a to z uwagi na okoliczność, że przez parcelację lasów tworzy się po największej części gospodarstwa rolne, które bądź to z powodu niewłaściwości gleby nie nadają się do uprawy roli, bądź też stanowią dla nowego nabywcy niepewny przedmiot użytkowania, a to gdy karczunek gruntu przeprowadzono nielegalnie. Niemniej wskazano (adw. dr. Godlewski) na konieczność poddania handlu gruntami miejskimi przymusowi koncesyjnemu.

Co do ewentualnego uzależnienia handlu gruntami od koncesyi oświadczyli się wszyscy członkowie ankiety za przymusem koncesyjnym, z wyjątkiem p. dr. Fedaka, który przemawiał przeciwko koncesjonowaniu handlu ziemią. Zwolennicy przymusu koncesyjnego spodziewają się, że położą on tamę obecnej szkodliwej parcelacji i wypływającym z niej szkodom narodowym, społecznym i materialnym. Parcelacja powoduje niepomiarowy wzrost cen ziemi, nie pozostający w żadnym stosunku do ceny użytkowej i to tak w sprzedaży drobniarowej jak i handlu dobrami tabularnymi. Miernikiem unormowania cen większych posiadłości w danej okolicy, staje się wobec wysokich cen w sprzedaży drobniarowej, nie jak to właściwie być powinno, cena użytkowa, lecz cena, którą można uzyskać przy parcelacji. Te ceny doszły już do takiej wysokości, że nawet dla drobnych włościan ziemia przestaje być rentowna. Zwłaszcza włościanin nie rozporządzający większymi funduszami, ogala się z gotówki, pozostaje dłużny resztę ceny kupna, nie posiada odpowiednich zasobów na uprawę i zakupno inwentarza, co powoduje, że gospodarstwo to skazane jest z góry na zagładę. Skutki tych stosunków odbijają się nie tylko na ludności wiejskiej, lecz także i na miejskiej, która cierpi wskutek drożyzny środków spożywczych. Włościanin nie mając warunków intensywnego gospodarowania, nie może być — a być nim powinien — dostawcą produktów rolnych i bydlęcych dla konsumentów krajowych, gdy z drugiej strony właściciele większych posiadłości eksportują swe plody za granicę, z uwagi na możliwość uzyskania tam wyższych cen.

Z powyższymi okolicznościami łączy się ten jeszcze ujemny skutek, że drobne sfery włościańskie wyzyskują się nieopatrznie kapitału i całe rodziny schodzą do rzędu proletaryuszów rolnych. Włościanin chcąc poddać obowiązkowi zapłacenia reszty ceny kupna, danin publicznych itp., udaje się na czasową emigrację na czas robót polnych, z której zarobków nie osiąga jednak zamierzonego celu, albowiem zaoszczędzony pieniądz spożywa w kraju w porze zimowej, w której nie może w domu znaleźć zarobku. Wskutek tego nie może włościanin spłacić ciążących na nim zobowiązań, co go znowu popycha do dalszej emigracji.

Wreszcie wskutek wysokich cen włościanin może nabywać tylko małe parcele, wskutek czego — o ile nie zachodzi wypadek kupna adiakcyjnego — powstają gospodarstwa karłowe, które nie mogą ani wyżywić rolnika z jego rodziny, ani nawet zapewnić mu pewnej podstawy bytu. Włościanin (w szczególności chałupnik), który kupuje taką małą parcelę, wyżywa się zupełnie go-

tówki i popada ponadto w długi, z których zazwyczaj nigdy nie może się wydostać.

Tym zapatrywaniem, przedstawionym w nadzwyczaj wyczerpującej i rzeczowej sposob przez dyr. dr. Stefczyka oraz dyr. dr. Steczkowskiego, dr. Godlewskiego, dr. Mańkowskiego i dr. Michalskiego, przeciwstawił poseł Żardecki twierdzenie, iż drobna parcelacja nie zasługuje na takie potępienie, albowiem w wielu wypadkach z chałupnika staje się włościanin knieciem a to zwłaszcza wówczas, jeżeli rozporządza pieniędzmi zarobionymi w Ameryce.

Przedmiotem dyskusyi była także kwestya, czy przymusowi koncesyjnemu podlegałyby tylko parcelacja własnych gruntów, czy także i parcelacja w drodze komisowej, czy proponowanego w elaboracie terminu trzyletniego nie należałoby rozszerzyć do sześciu lat, wreszcie czy przymusowi koncesyjnemu miałyby podlegać już nabycie gruntów w celach parcelacyjnych, czy też dopiero ich pozbywanie.

Przeciw proponowanemu wyłączeniu adwokatów od możliwości uzyskania koncesyi przemawiali adwokat dr. Godlewski, dr. Mańkowski, dr. Steczkowski oraz dr. Fedak, który żądał nawet wprowadzenia przy parcelacji w miejsce przymusu koncesyjnego, przymusu adwokackiego.

Prof. dr. Pazdro oświadczył się za oparciem spekulacyjnego handlu gruntami o przymus koncesyjny z tem jeszcze zastrzeżeniem, że w obrębie koncesyi musiałby każdy interes parcelacyjny uzyskać ponadto jeszcze specjalny konsens. Do tego zapatrywania przychylił się członkowie ankiety, żądając od ewentualnego koncesjonaryusza prowadzenia zapisków i składania każdorazowo odpowiedniej kaucyi. Niemniej zgodzono się, aby przez władz politycznych miały na parcelację wpływ także i władze autonomiczne.

Przebieg ankiety zsumował przewodniczący dr. Pilat wyrażając zdanie, że gdyby koncesjonowanie handlu gruntami nie położyło nawet tamy rozdrabnianiu gospodarstw wiejskich, to w każdym razie zapobiegłoby wyzyskowi, jaki w podobnych wypadkach ma miejsce, a to zwłaszcza, jeżeli będzie się nadawało koncesye ludzom godnym zaufania i obznajomionym z interesami rolnictwa.

## KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 17 marca

Co mówi prasa o odroczeniu.

(aw) Poseł Steinwender, którego artykuły wstępne w *N. Wiener Tagblatt* cieszą się dużą poczytnością, przyznaje słuszność Rządowi, który został zmuszony ze względu na niepewność sytuacji międzynarodowej do odroczenia Izby. Rząd może zresztą liczyć na pełne przyzwolenie społeczeństwa, bo przeprowadzi powiększenie rekruta na własną rękę, lecz uczyni to wyłącznie ze względu na obecne położenie wymagające silnej i dobrze zaopatrzonej armii. Obstrukcja czeska chciała Państwo „wygłodzić“, nie dopięła jednak celu i wzmocniła tylko to, co zamie-

rzała zniszczyć i osłabić. Rząd nie zadowolony się z pewnością przeprowadzeniem spraw najpilniejszych, przeciwnie, zadaniem jego będzie wyrównać te wszystkie zaległości, jakie ciążyą na sumieniu Izby. Z jej odroczenia płynie nauka dla obstrukcyjistów. Korona, ożywiona najlepszymi zamiarami wobec parlamentu, zgodziła się na ów krok, bo nie było innego wyjścia, osobistość Szefa Rządu dają jej zresztą rękojmię, że i bez parlamentu będzie Rząd traktował na równi konieczności państwowe z koniecznościami ludowymi i że weźmie na siebie to zadanie, jakiego Izba spełnić nie zdołała.

*Reichspost* widzi w tem, co zaszło, upadek parlamentu i ubolewa nad tem, że żądno z ciał ustawodawczych w Europie nie zawiodło Państwa w chwili tak krytycznej, jak obecna. Odroczenie nie wywołuje zresztą wśród ludności tych uczuć, jakie towarzyszą zwykle objawom absolutyzmu. Zamiast niechęci lub rozgorznięcia widzi się wszędzie objawy zadowolenia, że skończyła się nareszcie ta męcząca niepewność, wywołana nieznośną beznadziejnością Izby. Co najgorsza, od niej samej ratunku spodziewać się nie można. Dzisiaj już oświadczyli czescy obstrukcyjści, że nie dopuszczą nawet po świętach Wielkiejnocy do obrad, przez co usuwają ostatnią możliwość załatwienia przynajmniej prowizorycznego regulaminu Izby w drodze parlamentarnej. Coraz wyraźniej wysuwa się zresztą na pierwszy plan ów niezbyt pewnik, że konflikty narodowościowe nie dadzą się utrzymać w granicach właściwego im terenu i że niema takiej siły, która nakazałaby stronniectwom rozgrywanie sporów u siebie w domu, a nie przenoszenia ich do parlamentu. Tak więc złożyło się wszystko na to, aby skłonić Państwo do samobrony w imię interesów własnych i ogółu.

*Deutsches Volksblatt* pisze, że Izba upadła pod ciężarem czesko-niemieckiej ugody i podnieście się dopiero wówczas, jeżeli ją z pod tego ciężaru uwolnią. Odroczenie parlamentu udowodniło niezbicie, że system obstrukcyj, jako system politycznych wymuszeń, zawiodł w zupełności. Społeczeństwo uznaje powody, jakie skłoniły Rząd do tej energicznej decyzji, bo przekonało się już wielokrotnie, że uniknąć jej byłoby niepodobna.

*Oesterr. Volkszeitung* zwraca się przeciwko stronniectwom czeskim: Rozbicie parlamentu nie jest zwycięstwem Czechów, tylko haniebnym pogwałceniem prawa, upokorzeniem Państwa i szkodą wyrządzoną społeczeństwu.

*Extrablatt* zauważa, że nikt nie będzie za parlamentem leż przelęwał; odroczenie Izby położyło raz koniec tej mizery, jaka wszystkim dała się już we znaki i oczy ogóły zwrócone są obecnie na Rząd, który nie zechce z pewnością kazać ludności pokutować za niedołęstwo parlamentu.

*Neue Zeitung* nazywa P. Prezydenta Ministrów *ein Mann von Geschmack* i dziękuje mu za to, że oszczędził nam widoku przykrych scen obstrukcyj w Izbie, ubolewa wszakże nad złem wrażeniem, jakie zagranicą przeprowadzenie przedłożeni wojskowych w drodze § 14 wywołać musi.

*Zeit* omawia enuncyację Rządu ogłoszoną w *Wiener Zig.* i widzi w niej odbicie obecnych stosunków. Enuncyacja odbiega

3)

## AMBÔ.

(Emile Deschamps: Ambô).

(Ciąg dalszy).

— Z pewnością Ambô mnie kocha — odrzekła pani Smith — a ja o mało o nim nie zapomniałam. On sam mi przypomniawszy swoim zachowaniem się to, do czego go przyzwyczaiłam. Biedaku mój — dodała, biorąc z rąk służącego i podając zwierzęciu rumiane bułeczki i krążki brunatnego cukru palmowego, które Ambô brał delikatnie końcem trąby i wsuwał do olbrzymiej paszczy, — Touri o tobie nie zapomniał.

I zwracając się do męża:

— Nie, panie Smith, Ambô lubi przy-smaki, ale woli mnie i moją małą Beatrix, nieprawdaż, Ambô?

Słoń kołysał swoją ogromną głową, gdy pani Smith mówiła i doprawdy zdawał się doskonale rozumieć, co mówiła.

— Jakże ja lubię to małe zgromadzenie wieczorne — rzekł plantator — jest to przyjemność dodatkowa do mojego whisky. Doz raco — rzekł do małego murzyna, który stał przy zwierzęciu — każ mu się ukłonić i zabierz go.

Dozorca zbliżył się, dotknął przytem kolana Ambô, który natychmiast zgiął nogę jedną, potem drugą i ukląkł przed swoją panią, jakby składając u jej stóp całą swoją miłość i wdzięczność dla tej dobrej pani,

która tak łaskawie go traktowała i dawała mu do jedzenia takie dobre rzeczy wieczorem, po jego służbie spełnionej przy panience. Wkońcu wstał, zakołysał jeszcze kilka razy swoją trąbą, obrócił się, dotknięty z lekka laseczką dozorey i zwolna skierował się ku miejscu, gdzie się znajdował dach palmowy, podparty na czterech słupach, służący mu za stajnię. Za nim biegł mały dozorca podobny do małpki.

Pan Smith miał słuszność, uspokajając swoją żonę, że dziecko pod opieką Ambô nie jest narażone na żadne niebezpieczeństwo, ani ze strony dzikich zwierząt, ani ludzi. Słoń oswojony może w samej rzeczy być daleko pewniejszym dozorcą dzieci, niż bona lub guwernantka, prawie bezsilna wobec niebezpieczeństw, zwykłych w tych okolicach, jak węże i dzikie zwierzęta, mianowicie tygrysy i lamparty.

Pewność wzroku słońca jest nieomylna; gdy idzie, może spojrzeć pod nogami nawet małe mrówki, które wymija, aby ich nie rozgnieść; w obec tygrysa, staje oko w oko, umieściwszy przedtem pod sobą przedmiot swojej troskliwości, którego broni do upadłego. Co do delikatności jego dotknięcia, jest ono nadzwyczajne, chociaż wydaje się to dziwnem wobec potwornych rozmiarów jego postaci.

Plantator i jego żona pozostali sami na platformie; dziewczynka ze swoją piastunką wróciła do domu równocześnie, gdy Ambô został odprawiony do stajni.

Pan Smith myślał przez chwilę.

— Czy nie masz, przypadkiem, moja droga, jakiego powodu do zaniepokojenia?

Pani Smith podskoczyła, usłyszawszy to niespodziewane pytanie.

— Ależ nie, James; co ci każe przypuszczać coś podobnego?

— Mój Boże, to co powiedziałas niedawno o twoich niejasnych przecuciach.

Młoda kobieta w samej rzeczy czuła się zmieszana; lecz odpowiedziała:

— Nie, nie... nie takiego, o czymby mówić warto. Uspokój się, mój drogi. Myślę tylko o zdrowiu i bezpieczeństwie naszej Beatrix.

— Ach!... tem lepiej — odrzekł pan Smith, jakby przekonany.

— Touri nie przysłał mi Kannaren'a — dodał — wybacz mi, Berto, muszę pójść coś mu powiedzieć.

Wstał i odszedł, a pani Smith pogrzyżała się pozornie w czytaniu. Lecz był to tylko pozór, bo można było słyszeć, jak szeptała:

— Z jakąż niecierpliwością oczekuję tego listu od Gladys!...

### II.

Ośm lat przed opisaną powyżej sceną przed domem plantacyi Angerkandi, miss Alberta Corbet, dzisiejsza pani Smith, była piękną ośmnoletnią dziewczyną, jedyną córką pana Tomasza Corbet, sędziego trybunału w północnem mieście Indyi, w Rungpaur.

Wychowana w Anglii, po ukończeniu nauk przybyła do ojca i szybko się oswoiła z trybem życia anglo-indyjskiego, spokojnym, dostatecznie uprzyjemnionym rozrywkami, dla kogoś nie posiadającego zbyt wielkich wymagań, pod niebem, z którego szczęście zdaje się spływać, wraz z promieniami słońca.

Matka Alberta odumarała ją małym jeszcze dzieckiem. To też ona tem goręcej kochała ojca, prócz niego bowiem nie miała

nikogo, na kogoby mogła przenieść całą się swego uczucia.

Wśród znajomych, bywających w ich domu, znajdował się pewien młody kupiec, bardzo przyzwolity i używający dobrej reputacyi, który samotnie mieszkał niedaleko ich domu. Przychodził on często wieczorami porozmawiać z sędzią i wypić z nim szklanke whisky. Nazywał się Karol Landon i urodził się na Malcie, był więc maltańczykiem z rodu, Anglikiem z wychowania. Będąc już od dawna w Indyach angielskich, gdzie przybył z rodziną, po śmierci swoich najbliższych, zajmował się w dalszym ciągu wywozem towarów za granicę i uchodził za człowieka posiadającego już spory majątek.

Landon miał wtedy dwadzieścia trzy lata. Z bardzo ciemną twarzą, jak wszyscy jego rodacy posiadający krew pół włoską, a pół arabską, z oczami, włosami i wąsem czarnymi jak smoła, był raczej przystojny, chociaż małego wzrostu. Lecz twardy wyraz oczu psuł dobre wrażenie, jakie się odnosiło z regularności rysów.

Gdy Alberta przyjechała, Landon był pierwszym z obcych, który ją powitał, a od tej pory wizyty jego w domu sędziego Corbet stały się coraz częstsze. Spędzał u nich cały czas wolny od zajęć.

Już od pierwszego dnia czuł się pociągnięty urodą młodej dziewczyny, jej błękitnymi oczami i spokojnem zachowaniem się złotawą jasnością włosów, wyrazem poważnym i słodkim przywiązaniem, okazywanym ojcem. Alberta obojętną grzecznością tylko obdarzała Landona. Była dla niego przejmą tylko dla tego, że był gościem w domu i przyjaciele jej ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

daleko od zwyczajów poprzednio praktykowanych. Nie znajdzie w niej nikt anatemy rzymskiej na niezdolny do pracy parlament, ani dawnych zapowiedzi programu pracy Rządu. Jest ona utrzymana w tonie bardzo spokojnym i dyskretnym i unika wszystkiego, co mogłoby rodmuchać chwilowe przesilenie do rozmiarów przesilenia konstytucyjnego. Zdaje się wynikać z owego oświadczenia, że Rząd myśli o zwołaniu sesji na wiosnę. Nastąpi to naturalnie tylko w tym wypadku, że będzie można przeprowadzić dalej rokowania ugodowe w Czechach i jeżeli rokowania te wydadzą rezultat umożliwiający normalne funkcjonowanie Izby. Parlament odroczone, ale nie odroczone sprawy ugody czesko-niemieckiej — stoi ona i nadal na porządku dziennym.

Neues Wiener Journal, nie zaliczając się do zwolenników obecnego Rządu pisze: Ciężką jest odpowiedzialność, jaka spada na Czechów. Prezydent Ministrów mówi o swej enuncjacji, o namietnościach partyjnych i walkach frakcyj; przemilcza jednak przyczyny obecnej sytuacji. Samowoli Czechów mamy do zawdzięczenia panowanie § 14 i że musimy mimo niechęci, jako obudza „polityka Sturgh-Hochenburger“ w każdym zwolenniku wolności i demokratycznego życia publicznego, przyznać zupełną słuszność motywom i pobudkom działania Rządu.

Prasa czeska stara się usprawiedliwić taktykę swoich stronnictw i nazywa niesłusnym zarzut, jakoby Czesi ponosili winę odroczenia Izby.

Młodozeskie Narodni Listy piszą: Cztery lata usiłowań doprowadzenia ugody do skutku spełzły na niczem. Nie pozostało nam tedy nic innego, jak chwycić się środków ostatecznych. Masimy czekać cierpliwie na wynik naszej walki.

Postępowa Union zwraca uwagę na to, że żądania czeskie nie szły nigdy poza granice przyznanych im przez Państwo praw i uprawnień. I teraz domagają się Czesi tylko przywrócenia pełni praw konstytucyjnych i ustalenia sprawiedliwych stosunków. Jeżeli Niemcy uważają dopuszczenie do wyborów sejmowych za jakąś koncesję, w takim razie oni, a nie Czesi są winni odroczeniu Izby, bo cóż może być lepszą rękojmią dla normalnego rozwoju obu narodowości, jak nie normalne funkcjonowanie konstytucji i autonomii.

Sam fakt odroczenia nazywa tylko *Samostatnost* zwycięstwem, podczas gdy inne organy partyjne omawiają ostatnie wypadki bardzo wstrząsliwie i podnoszą zgodnie konieczność podjęcia rokowań ugodowych.

Katolicko-narodowy Hlas mówi z pewnym przekąsem o zwycięstwie zasady „bez Sejmu niema parlamentu“ i krytykuje postępowanie obstrukcyjistów, którzy nie powinni byli narażać Czechów na zarzut obstruowania konieczności państwowych i przepowiada im niechybną klęskę w razie wytrwania na dotychczasowym stanowisku: „Polityka agraryszów doprowadza do upadku polityki czeskiej“.

Čas wyraża ubolewanie z powodu zaślepienia Niemców, którzy wkroczyli na drogę, jaka przed każdym stronnictwem czeskim jest zamknięta. Ale może Niemcy dojdą narresze do przekonania, że ugoda leży nie tylko w interesie Czechów, lecz także i w tym samym stopniu w ich własnym i w Państwa interesie. Ostatnie wypadki nie powinny być zdaniem Času, przeszkodą w podjęciu na nowo rokowań ugodowych, które mogą jedynie zapobiec groźnemu w Państwie i w Czechach absolutyzmowi.

Social. Pravo Lidu zwraca się z bezlitosną krytyką przeciwko obstrukcji: Mimo solidarności całego obozu i sortyzającego milieu w Izbie nie posunęła obstrukcja ani na krok dalej sprawy ugody, zaskoczyła tylko interesom gospodarstwa krajowego. Rządu nie powalono, „Komisaryatu“ w Pradze nie usunięto, a uzyskano tylko wielomiesięczną przerwę w pracach Izby. Czy to ma być zwycięstwem?

## Polityczne następstwa sprawy Caillaux.

W tragicznym zdarzeniu, które rzuciło cień posępny na życie publiczne Francji, to może jest najtragiczniejszym, że cios zabójczy ugodził w politykę tej miary, co p. Caillaux w chwili właśnie, gdy po wielu trudach i przykrościach dotarł do progu urzędowania swego wielkiego planu. W tem określeniu „wielki“ niemasz przesady. Francja stanęła wobec konieczności wydania prawie półtora miliarda franków na budżet wojenny — a niema pokrycia pozycji tej, która urosła jeszcze o koszt ekspedycji marokańskiej. Owoż Caillaux wskazał w podatku dochodowym źródło, z którego uzyskać miano potrzebne fundusze, by przyprowadzić budżet do równowagi. Najważniejsze przeszkody stojące w poprzek jego projektowi, zostały już usunięte; gdy oto nagle rozpaczliwy krok pani Caillaux obalił cały gmach z takim żółtem zbudowany.

Zachodzi pytanie, co pocnie gabinet Doumergue wobec niespodzianego ciosu? Jak wpłynie fakt nieszczęśliwy na umysły wyborców, którzy za niewiele tygodni stanąć mają u urny. Czy ministerstwo, czy stronnictwo radykalno-socjalistycznej partii nie ulegnie brzemieniu katastrofy?

Doniosłość tych pytań sięga poza granice Francji.

Republikańska partja rozszepiła się i przeszło stu jej członków skupiło się dokoła trójcy Barthou-Millerand-Briand, którzy właśnie wydali walkę na śmierć i życie panu Caillaux. Czy oni z tej sytuacji, jaką stworzyła zemsta żony ministra, nie zechcą wydobyc dla siebie korzyści; czy dzięki zamachowi politycznemu kobiety wyprowadzonej z równowagi ów nowy, więcej ku nacjonalizmowi i konserwatyzmowi skłaniający się obóz nie pozyska nowych zastępców?

Dowiemy się wkrótce. Dzisiejsza Izba dogorywa i gabinet nie próbuje nawet na miejscu p. Caillaux osadzić polityka, który dorównywałby mu powagą i zdolnościami. P. Doumergue w każdym razie nie daje za wygraną, lecz chce wytrwać do końca i kierować wyborami. P. Doumergue niczego nie zaniedbał, by zbrojenia Francji doprowadzić do ostatecznych granic możliwości. Sekretarzowi stanu, gdy wyśpiewał hymny pochwalne ku czci trzyletniej służby wojskowej, demonstracyjnie wobec całej Izby uściśnął rękę. Nie wahał się — a to ważniejsze — narażać nawet na rozluźnienie swych stosunków z obozem socjalistycznym, który występował namietnie przeciwko nadmiernemu obciążeniu ludności ciężarami wojskowymi. Równocześnie jednakże cała postawa gabinetu działa o tyle uspokajająco, iż nie daje on po sobie poznać, jakoby uważał wybuch pożogi międzynarodowej w najbliższych czasach za możliwy. Stanowisko gabinetu Doumergue wobec Austro-Węgier nacechowane jest, jak to świeżo stwierdzono, przyjaźnią i sympatią. Wnioskować ztąd można i tak też wywnioskowano, że wyjaśniają się nakoniec stosunki pomiędzy trójprzymierzem (Austro-Węgry) i trójporozumieniem (Francja). Także p. Caillaux nie należał do polityków, co do których obawiać by się można, iż popierając nacjonalistyczne aspiracje, ściągają Francji na kark wojnę. Zrozumiano więc zarówno w kraju, jak w Europie, że rząd p. Doumergue mimo całej energii, jaką rozwinął dla przeprowadzenia ustawy o trzyletniej służbie wojskowej, nie da się porwać do żadnego nierozważnego kroku.

Ale jeśli dzisiejsze stronnictwo rządowe dozna osłabienia przy nowych wyborach, jeśli oskarżenia podniesione przeciwko p. Caillaux wywołają wzburzenie wśród wyborców, któż zaręczy, że ów łagodniejszy kierunek, jaki obecnie dopiero utrwalają się poczynają, utrzyma się i nadal? P. Millerand jest amatorem romantyki caprzykowej, a p. Barthou, ofiaruje się sekundować mu we wszystkim. Jeśli by doszli do steru, będzie wiele znowu hałasu i wrzawy, to zaś sprawie pokoju nigdy na dobre nie wychodzi.

Następstwa więc nieszczęsnego kroku pani Caillaux, z którego ona nie zdawała sobie z pewnością sprawy, mogą być bardzo doniosłe, mogą ujawnić się przewrotem we Francji, a nawet oddziaływać na stosunki zagraniczne.

Paryż. Obiega pogłoska, że minister kolonii Lebrun, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny Maginot i minister marynarki Monis podali się do dymisji. Pogłosce tej zaprzeczono w sposób formalny, mimo to w pewnych kręgach politycznych utrzymuje się zapatrywanie, że jutro może nastąpić dymisja Monisa. Rzeczywiście znalazłby się on w niemiłej sytuacji, gdyby jako minister równocześnie z prokuratorem Fabrem stanął przed komisją śledczą w sprawie Rochette'a. Zdaje się więc, że Monis przejściowo złoży swe funkcje, a po skończeniu śledztwa obejmie je na nowo. Sprawa ta prawdopodobnie będzie załatwiona na jutrzejszej Radzie ministrów.

## KRONIKA.

Lwów, 19 marca.

Uspokobienie: ożywione.

Kalendarz.

Piątek (20 marca):

Joachim. — Polemira. — Wasilia Jewrema. Wschód słońca o godzinie 5:26 rano, zachód o godzinie 5:35 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 Cel.

— **Odnaczenie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.** Jak donosi *Osservatore Romano*, Ojciec św. nadał P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Berchtoldowi wielką wstęgę orderu Piusa.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W piątek, dnia 20 b. m. doc. Politechn. dr. S. Bryła: Z podróży na około świata Cz. I.

Daleki Wschód (z obraz. świetln.). Zakład chem. Uniw. ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wykłady w miejskim Muzeum przemysłowym.** W niedzielę dnia 22 marca b. r. odbędzie się w sali odczytowej Muzeum (Wały hetmańskie) wykład prof. Witolda Minkiewicza p. t. „Architektura ostatniej doby w Polsce“. Początek wykładu, objaśnionego szeregiem obrazów świetlnych, o godz. 5 po południu. Wstęp 20 hal. od osoby.

— **Przedkładanie fasyj.** Odnośnie do obwieszczenia krajowej dyrekcji skarbu z dnia 24 lutego b. r., którym wyznaczony został termin do przedkładania na rok 1914, wykazów poborów służbowych dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego jakoteż fasyj do podatku dochodowego i rentowego, podaje dyr. skarbu do wiadomości, że podatnicy mieszkający w mieście Lwowie, obowiązani do przedłożenia fasyj do powyższych podatków, mogą zeznania składać także ustnie w Administracji podatków we Lwowie (pl. Cłowy l. 1) w godzinach urzędowych od 9 przed południem do 1 po południu codziennie w ciągu od 15 marca b. r. do 15 kwietnia b. r. z wyjątkiem świąt i niedziel. Podatnicy, którzy mają zamiar fasyje wnieść pisemnie otrzymają za zgłoszeniem się odnośnie nowe druki w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych (pl. Cłowy l. 1 na I. piętrze przy schodach).

Dla tych podatników, którzyby nakażów na rok 1913 lub lata poprzednie nie doręczyli do końca marca b. r. wyznaczono powołaniem obwieszczeniem do wniesienia zeznań na r. 1914 dalszy termin 14 dniowy licząc od skutecznego doręczenia ostatniego nakazu płatniczego.

Ci podatnicy mogą składać swe zeznania ustnie również w ciągu powyższego terminu 14 dniowego w godzinach urzędowych od 9 przed południem do 1 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Wykazy poborów mają przedkładać służbowodawcy do osób pobierających pobory służbowe lub pensje emerytalne, o ile te pobory co do jednej osoby przewyższają kwotę 1600 koron rocznie w r. 1913 bez różnicy czy stałe, czy niestałe, czy wypłacone w gotówce, czy w naturze, czy w innych świadczeniach.

Odnośnie wykazy należy sporządzić na przepisanych drukach, których będzie udzielał interesowanemu registraturze Administracji podatków bezpłatnie (pl. Cłowy l. 1 na I. piętrze zaraz przy schodach).

Do przyjmowania fasyj i wykazów poborów służbowych kompetentną jest władza podatkowa, w której okręgu mieszka służbowodawca względnie znajduje się dotyczące przedsiębiorstwo. — Co do następstw nie przedłożenia tych wykazów lub zeznań nieprawidłowych odsyła się strony do postanowień §§ 240, 241 i 243 ust. 6 i 244 ustawy z 25 października 1896 (dz. u. p. nr. 220).

— **Nabożeństwo na pomyslnosć sołnizanta, prezidenta miasta p. Neumanna** odbyło się dziś w kościele OO. Dominikanów. Nową kościoła zajęli pp. Neumannowie z rodziną, radni miejscy i liczna publiczność. Na chórze wykonała p-na St. Marynowiczówna solo „O Salutaris“ E. Francka z arfą (p-na Holobówna) i wiolonczelą. „Chór á capela“ — wykonał efektywnie „Sanctus“ i „Agnus Dei“ J. Juksa. z odszukaną szczęśliwie Mszy w Klosterneuburgu.

Rano przed godziną 8 przeciągały ulicami miasta orkiestry zakładów miejskich.

— **Nowa parafia.** Ministerstwo wyznań i oświaty zezwoliło reskrytem z 22 listopada u. r. 1. 48.329 na utworzenie w Kuropatkach nowej rzym. kat. parafii i przyłączenie do niej miejscowości Kuropatniki, Augustówka, Byszki, Koniuchy i Potok.

— **Kurs kroju i szejcia bielizny,** urządzony z ramienia Wydziału krajowego przez Patronat rękodzielniczy i drobnego przemysłu otworzony został dnia 16 b. m. w sali Instytutu technologicznego przez dyrektora Patronatu dr. Scheennetta, w obecności dyrektora Instytutu technologicznego lwowskiej Izby handlowej p. Tatarczucha i p. Wiśniewskiej jako reprezentantki Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego. Nauka na kursie według programu zapowiedzianego w naszym piśmie będzie udzielana przez 5 miesięcy przez siły zawodowe, a mianowicie kierowniczkę zawodową kursów p. Maryę Bigaj i nauczycielkę p. Wątorską (obie zajęte już na poprzednich krajowych kursach bieliznianych), oraz przez docentów zaproszonych do wykładów teoretycznych. Idzie o wydoskonalenie zawodowych szwaczek i wyuczenie ich szejcia bielizny w rozmaitych działach, poczynając od bielizny najskromniejszej aż do najbardziej zbytkowej, za którą idą od nas co rocznie z kraju ogromne sumy. Na przeszło 190 kandydatek, które się na kurs zgłosiły, mogło być przyjętych zaledwie 18, gdy na tyle pozwalała tylko prawidłowy tok nauki. Zachodzi więc potrzeba pomnożenia kursów, względnie — wobec tego, że kursy te trwają po kilka miesięcy — odbywania kursów równoległych we wschodniej i zachodniej części kraju. Na zakończenie kursu odbędzie się wystawa prac na nim wykonanych, która da sposobność do ocenienia wyników nauki.

— **Galic. Towarzystwo muzyczne** urządzi w poniedziałek, 23 marca b. r. koncert

słynnego ucznia Liszta, pianisty, Maurycego Rosenthala, który wykona szereg utworów Beethovena, Chopina i własnych. W powodzi tegorocznych koncertów zajmie ta produkcja niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc, gdyż sława Rosenthala, jako nieprześlągniętego pianisty, rozbrzmiewa na obu półkulach od lat 20, a krytyka wielbi zgodnie w grze jego nieomylną, fenomenalną technikę i elegancję, olbrzymią wytrzymałość, niewyczerpane bogactwo barw, czarującą piękność tonu i niezwyklej poloty poetyczny.

Zainteresowanie tym koncertem jest olbrzymie, zwłaszcza że dochód przeznaczono na rzecz funduszu pomnika Chopina — to też należy się pospieszyć z zakupem pozostałych biletów (księgarnia Gubrynowicza).

— **Z Tow. Szkoły handlowej.** Wybrany niedawno zarząd ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 16 b. m., wybierając przewodniczącym posła dr. Adama, jego zastępcami pp. Kauczyńskiego i dr. Poratyńskiego, skarbnikami pp. Chajesa i E. Riedla mł., delegatami do Kuratorji szkolnej przewodniczącego, jego zastępców, obu sekretarzy i skarbników oraz pp. Aleksandrowiczównę i Włodzimirskiego. Nadto wybrano komisję agitacyjno-prasową, której przewodniczyć będzie p. St. Krzyszkowski. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyr. dr. K. Zagajewskiego o obecnym stanie szkoły i przygotowano porządek dzienny posiedzenia Kuratorji, które się odbędzie w poniedziałek 23 b. m.

— **Rozstrzygnięcie konkursu „Sztuki“.** Urządzony za pośrednictwem redakcji „Sztuki“ konkurs na grobowiec rodzinny, który ma stanąć na ementarzu krakowskim, rozstrzygnięty został w tych dniach.

Nadesłano 22 projektów. Sąd konkursowy złożony z pp.: prof. Akademii Szt. Pięć. T. Axentowicza, wiceprez. Tow. Prz. Szt. P. dr. T. Cymbulskiego, red. H. Juszkiewicza i arch. Fr. Mączyńskiego przyznał nagrodę — 500 koron — projektowi nr. 15. Po otwarciu koperty okazało się, że autorem nagrodzonej pracy jest p. Kazimierz Rehowicz, architekt, zamieszkały we Lwowie. Oprócz tego projektu odznaczono prace: nr. 5, 6, 7, 12, 14, 16 i 17. Autorzy tych projektów proszeni są o podanie swych nazwisk w ciągu dni siedmiu, gdyż rezultat konkursu wraz z reprodukcjami nagrodzonej i odznaczonych prac będzie umieszczony w kwietniowym numerze „Sztuki“.

Projekty nadesłane na konkurs będą wystawione na pokaz publiczny do dnia 1 kwietnia w Krakowie ul. Sobieskiego 16. Drukarnia „Sztuka“.

— **„Ukraiński teatr jubileuszowy“.** Pod tą nazwą zawiązało się z okazji jubileuszu Szewczenki we Lwowie towarzystwo, które za cel bierze zgromadzenie sił teatralnych i dążenie do stworzenia i wyształcenia teatralnej drużyny, a według statutu ma w programie założenie we Lwowie szkoły gry scenicznej, śpiewu operowego i baletu. Na czele organizacyjnego komitetu stoją ks. Iwan Turkiewicz i Alfred Budzynowski. Przedstawie inauguracyjne ma odbyć się już w pierwszych dniach kwietnia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w nocy około godziny 2 jechał wozem chłopskim trzech akademików z Dublin do Lwowa. Gdy minęli most na Pełtwi w Zniesieniu koło Zboisk, ujrzał jeden z nich pędzącego za wozem jakiegoś nieznanego sobie człowieka. W przekonaniu, że to bandyta, nie namyślając się długo, dobył bronią i oddał do niego dwa strzały. Mniemany bandyta, raniony śmiertelnie, padł na ziemię i natychmiast wyzionął ducha. Jak się okazało, był to niejaki Jan Woźniak, żonaty i ojciec 3 dzieci. Jako dozorca mostu miał dawać przejeżdżającym sygnały ostrzegawcze, most bowiem był nadwężony i właśnie go naprawiano. Tej nocy zasnął, a zbudzony turkotem wozu, po niewczasie już i prawdopodobnie zupełnie odruchowo puścił się za nim w pogoń.

W sprawie tej otrzymujemy z dyrekcji Akademii rolniczej w Dublinach następujące pismo:

Dubliny, dnia 18 marca 1914.

Szanowna Redakcyo!

W celu należytego poinformowania Szanownej Redakcyi o wypadku, jaki miał miejsce wczorajszej nocy na drodze ze Lwowa do Zboisk, donoszę na podstawie dochodzenia przeprowadzonego w mej obecności przez komisarza policji p. Girtlera, co następuje:

Jeden ze słuchaczy Akademii dublańskiej M., wracając w nocy ze Lwowa furką chłopską w towarzystwie swego kolegi S. w chwili, gdy jakiś człowiek skooczywszy z szosy chciał się dostać z tyłu na furkę przemocą — po ostrzeżeniu napastnika, że będzie strzelał, sądząc, że ma do czynienia z napadem rabunkowym, które tak często na tej szosie się zdarzają, — strzelił dwa razy z rewolweru. Jeden strzał ugodził napastnika rękowego tak nieszczęśliwie, że wyzionął on ducha na miejscu. Jak się potem okazało, był to dozorca jednego z naprawianych mostków, który z niewiadomych dotąd powodów chciał się dostać na przejeżdżającą furę. Mimowolny sprawca nieszczęścia doniósł o tem natychmiast miejscowemu posterunkowi żandarmerji.

Dyrektor Akademii rolniczej w Dublinach: Dr. Micyński.

— **Wycieczkę do Paryża i Londynu** urządzi Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w sierpniu b. r. Wycieczka potrwa 25 dni i obejmie zwiedzenie prócz Paryża i Londynu: Wiednia, Monachium, Brukseli, Kolonii, Lipska i Drezna. Koszta wycieczki, obejmujące bilet kolej. III. kl. pociągu posp., noclegi, całe utrzymanie, tramwaje, wstępy do Muzeów i t. d., wynoszą 520 kor. (208 rubli). Koszta wycieczki bez jazdy do Londynu i Brukseli wynoszą 340 kor. (136 rubli) od osoby.

Do wycieczki mogą należeć osoby z poza sfer nauczycielskich tak panie jak i panowie.

Zgłoszenia do wycieczki skutecznie się przysyłaniem zadatku w wysokości 40 koron (16 rubli) najpóźniej do 10 czerwca na ręce p. Jana Szkodzińskiego w Krakowie, ul. Smoleńska 27.

Pod tym samym adresem wysyłać należy żądania o informacje. Na odpowiedź listowną należy załączyć markę.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do warstwy słusarskiego Samuela Menkesa przy ul. Żródlanej 1. 27 i skradli sześć ręcznych śrubostaków, trzy młoty, dwie piły do żelaza. — Zegarmistrzowi przy ul. Kazimierzowskiej Bernardowi Franklowi wybito szybę i skradziono dwa srebrne zegarki. — Wczoraj wieczorem otworzono okno wystawowe sklepu Karola Sonenscheina przy ul. Janowskiej 1. 4 i skradziono cztery latarki elektryczne, dwie acetylenowe i motor elektryczny. — Służącej Wiktorii Miśkiewiczowej skradziono drewniane pudełko zawierające 50 koron.

△ **Stała rubryka.** Woźnica Jakób Klüger z Kleparowa, pędząc szybko ulicą Grodecką, najechał na handlarke Szeidlę Rogawą i potłukł jej silnie obie nogi.

Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, następnie przywiezło ją do domu.

△ **Z zemsty.** Były dozorca domu przy ul. Berka 1. 11 Jan Trojan, mszcząc się za wydalenie go ze służby, przyszedł do sieni, porzucił druty od dzwonek elektrycznych i zniszczył zamek od bramy.

Ujęto go i oddano do aresztów policyjnych.

△ **Straszny wypadek.** Dziś przed południem dostała się w fabryce makaronu na Bogdanówce 20-letnia robotnica Katarzyna Prociówna, pod koła maszyny, która urwała jej prawą rękę aż do łokcia. Okaleczała dziewczynę opatrzyła stacya ratunkowa i przewiozła do szpitala powszechnego.

— **Zmarł:** w Samborze, Stanisław Błotnicki, naczelnik poczty, brat artysty rzeźbiarza Tadeusza, w 53 r. życia.

— **Ucieczka więźnia.** Z gmachu wieńskiego sądu krajowego karnego zbiegł dnia 16 b. m. pozostający w śledztwie z powodu popełnienia całego szeregu kradzieży, kilkakrotnie już karany zarobnik nazwiskiem Veigl.

— **Zagadkowa epidemia w południowym Tyrolu.** W gminie Trampellino koło Rovereto zachorowało onegdaj nagle 20 osób, z których dwie zmarły. W obecności wielu lekarzy z Rovereto dokonał docent prywatny dla anatomii patologicznej Uniwersytetu w Innsbrucku dr. bar. Veldt na miejscu badań i sekcji zwłok, które nie wydały jednak pozytywnego wyniku. To tylko na razie pewne, że ma się tu do czynienia nie z zatruciem mięsem albo wodą, lecz z chorobą infekcyjną. Reszta chorych znajduje się na drodze do wyzdrowienia.

— **Otrućcie.** W Ołomuńcu otruła się onegdaj znany tamtejszy lekarz dr. Albert Schramm. Przyczyna desperackiego kroku nieznana.

— **Samobójstwo dyrektora banku.** Dyrektor ołomuńskiego banku kredytowego Ludwik Lów popełnił samobójstwo. Na onegdajszym posiedzeniu rady nadzorczej banku podniesiono przeciw Lówowi zarzuty i wreszcie zasuspendowano go. Bank jest w trudnym położeniu finansowym i na razie wstrzymał wypłaty i wypłaca jedynie pieniądze złożone na książeczkach wkładowych. Wczoraj panował wielki natłok publiczności.

— **W procesie o szpiegostwo** przeciw 9 oskarżonym przesłuchiwało wczoraj w Wie dniu świadków. Jako główny świadek występował komisarz lwowskiej policji Charwat. Przesłuchiwało wczoraj jako świadka również skazanego przed kilku dniami za szpiegostwo Reicha, którego przyprowadzono z więzienia. Przedstawiciel sztabu generalnego dawał wyjaśnienia.

— **Zamach na posterunek wojskowy.** Z Kaposvar donoszą: W nocy z 16 na 17 bm. dokonano zamachu na posterunek wojskowy, stojący koło magazynu prochu.

O zamachu tym nadchodzą następujące bliższe szczegóły: Straż koło tego magazynu pełnił w krytycznym dniu oddział żołnierzy 17 pułku piechoty honwedów. O godzinie 11 w nocy nastąpiła zmiana warty. Zaledwie upłynęło 10 minut od chwili, gdy nowy posterunek zaczął pełnić służbę, ujrzał żołnierz stojący na warcie dwie postacie, które zbliżyły się do magazynu. Żołnierz stosownie do przepisów zawołał: „Stanać!”, lecz wezwanie to musiał jeszcze dwa razy powtórzyć, gdyż postacie te szły ciągle naprzód. Wkrótce potem padł strzał, który zerwał żołnierzowi z głowy czako. W odpowiedzi na to żołnierz strzelił ze swego karabinu, poczem obie postacie znikły.

Na odgłos strzału przybiegli ze strażnicy inni żołnierze. Stojący na posterunku żołnierz opowiedział komendantowi warty o wypadku, przyczem dodał, że po danym przez niego strzale, usłyszał jęki. Ozako żołnierza znaleziono leżące na murze magazynu. Miało ono kilka dziur, przebitych śrutem. Wnioskuje z tego, że do żołnierza strzelono ze strzelby myśliwskiej.

— **Samobójstwo oficera.** W Debreczynie odebrał sobie onegdaj życie porucznik zarządzającego tam batalionu 39 pp., 28-letni Franciszek Redl. Powód samobójstwa nieznany.

— **Samobójstwo węgierskiego śpiewaka.** W jednym z hoteli wiedeńskich popełnił w nocy z soboty na niedzielę samobójstwo węgierski śpiewak Emeryk Berger, strzelivszy sobie z rewolweru w prawą kroń.

— **Trzęsienie ziemi.** Seismograficzne aparaty obserwatorium marynarskiego w Tryescie zatotawały w sobotę wieczorem trzęsienie ziemi w odległości 9100 klm. Początek trzęsienia 9-12, koniec 10-30.

— **Kursa Giełdy zbożowej i towarowej** we Lwowie dnia 18 marca 1914. Godzina pół do 2 po południu. Ropa a) marka borysławska na marzec od 7.15 do 7.23 kor., kurs końcowy od — do 7.23 kor., na kwiecień od 7.30 do — kor., b) marki specjalne od — do — koron.

## Kronika zagraniczna.

\* **Nowa plama na słońcu.** Z Toronto donoszą: Tutejsi astronomowie odkryli nową plamę na słońcu o średnicy 10.000 mil angielskich.

\* **Wesołe więzienie.** Z Nowego Jorku donoszą: Dobrze w ostatnich czasach powodziło się więźniom, przebywającym w zakładzie kary w Long-Island. Za opłatą wypuszczali ich dozorczy w nocy na kilka godzin z więzienia, z czego korzystając złoczyńcy dopuszczali się całego szeregu większych kradzieży z włamaniem w urzędach pocztowych w Merricko i Lawrence, a nawet w znacznie oddalonej miejscowości Newjersey. Jednego razu wpadł w ręce złoczyńców tak znaczny łup, iż nie mogąc go szybko spieniężyć, musieli zabrać go do więzienia, gdzie go przez dłuższy czas przychowywano. Detektywom nawet na myśl nie przyszło, by sprawców szukać w więzieniu. W wesołym tem więzieniu nie brak było jedzenia i trunków, a uprzejmość strażników więziennych była pounięta do tego stopnia, że gdy panowie więźniowie, uzbrojeni w żelazne sztaby i kryte latarki z nocej roboty wracali do domowych pieleszy, oczekiwali ich damy...

## Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr.) **Z teatru.** Dwadzieścia lat z okładem minęło już od chwili, kiedy nagrodzony na konkursie warszawskim pojawił się „Flirt” Bałuckiego na scenach polskich i przyniósł zasłużonemu autorowi sukces zetelny; wprawdzie w porównaniu z „Grubemi rybami” lub „Domem otwartym” traci „Flirt” wiele, zbyt w nim widoczna wyszarzała nieco rutyna starego komedyopisarza, a za mało jest świeżej inwencji, jednakże i dzisiaj jeszcze można na przedstawieniu tej komedyi spędzić chwil kilka przyjemnie i wesoło, dzisiaj jeszcze satyra może znaleźć zastosowanie i być poniekąd aktualną, choć flirt i flirtowanie w zmienionych formach występują w rzeczywistości.

Artyści nasi lubią grać Bałuckiego i zawsze w komedjach jego spisują się dzielnie; tak też było i wczoraj. Warto pójść specjalnie w tym celu do teatru, by zobaczyć wprost przepysznych w grze swobodnej i pełnej życia: z pań Rotterową i Michnowską, z panów zaś Feldmana, Chmielińskiego i Dobrzańskiego. Również zasługują na pochwałę pp. Barwiński, Borkowska, Gliński, Okornicki, Kwiatkiewiczowa, Ratschka. W doskonałym tym zespole niemiłosiernie raziła aktorka, grająca Zofię Płotnicką; jej dykcyja, ruchy i zachowanie się na scenie mogą się podobać chyba gdzieś na zapadłej prowincyi. Niesmaczną przoną nazwać inuszę owacę kwiatową, urządzoną teje aktorce po akcie trzecim; bukiety należały się raczej małej Dradrachównej za poprawne wyrecytowanie róki. Obowiązkiem dyrekcji Teatru jest uważać, ażeby podobne incydenty nie powtarzały się; obniżają one bowiem godność sceny stołecznej.

**Z muzyki.** (Kwartet brukselski). Mili goście brukselscy zawitali znów do nas, by dokończyć cyklu kwartetów Beethovena, rozpoczętego w listopadzie z. r. Wczoraj wczorajszysy dał pogląd na trzy okresy twórczości mistrza, na jego trzy style. Kwartet C-moll, z pierwszego kwartetowego opusu 18, reprezentował okres pierwszy tworzenia pod wpływem pierwowzoru Haydna i Mozarta. Jest w nim więcej Haydna, niż Mozarta, ale przecież najwięcej jest już samego Beethovena. Część pierwsza (*Allegro ma non tanto*) jest bezsprzecznie jego wyłączną własnością; takiego patosu nie znają dwaj wiecy

poprzednicy Beethovena. *Andante scherzoso* mógł równie dobrze napisać Mozart, a *menuet*, jest nawet podobny do jednego z menuetów Haydna, (zdaje mi się, że z kwartetu także w C-moll), ostatnia zaś część, to już prawdziwy Beethoven. Sześć lat dzieli ten kwartet od granego wczoraj kwartetu E-moll z op. 59, a jakaż między nimi różnica! Beethoven stał się samym sobą; inny świat pojęć, całkiem inny rodzaj twórczości! Tajemniczo melancholiczne *allegro*, hymnowe pienia w *molto adagio*, mazurekowy rytm *scherza*, w którego *trio* kompozytor wplótł misternie temat rossyjski, dany mu przez hr. Razumowskiego i to *finale-presto* z ciągłymi nawrotami do odległej tonacji, w tem wszystkim nie ma już śladu jakichś dawnych wpływów. A oż dopiero kwartet B-dur op. 130, jeden z tych ostatnich, z którymi długi czas nie wiedziano, co robić, gdzie forma rozszerzona jest gigantycznie, nie mogąc objąć myśli, płynących już nie strumieniem, ale falą morską.

Brukselczycy grali pięknie, choć chwilami robili na mnie wrażenie znużonych. Publiczność, która zapełniła salę prawie zupełnie, wytrwała do końca, a tylko nieznaczna jej część uciekała przed dziesiątą, by uratować „szperę”, ów nieszczerzny haracz naszych kamienicznych stróżów, który mimowoli staje się powodem niemiłego niepokoju podczas koncertów. Ale oszczędność, która nigdy ponoś nie była naszym głównym przymiotem, jest tylko pochwałą godną.

Jutro ostatni koncert w cyklu. Kwartet A-dur, C-dur i C-moll; znów trzy epoki w życiu Beethovena. Potem żegnają nas Brukselczycy na długo, a miejsce ich zajmą dwaj sławni pianiści: Rosenthal gra dnia 23 b. m., a Rubinstein dnia 30 b. m. W międzyczasie daje swój doroczny koncert „Echo”.

E. Walter.

**Konkurs na sztukę.** Na konkurs rozpisany przez Teatr Niezależny we Lwowie nadesłano 28 utworów dramatycznych. Tytuły: 1. „Orchidee”, dramat w 3 aktach, godło: *Omnis homo mendax*; 2. „Ofiara Helki”, dramat w 3 aktach, godło: *Szara nieć*; 3. „Dwie drogi”, dramat w 3 aktach, godło: *Tulacz*; 4. „Ry; cerze ducha”, dramat w 3 aktach, godło: *Dixi*; 5. „Śmierć Helenki”, dramat w 3 aktach, godło: *Niechaj umarli grzebią swoich umarłych*; 6. „Przed jutrem”, dramat w 4 aktach, godło: *Zmierzch ludzi*; 7. „Na wyżynach”, dramat w 1 akcie, godło: *Sam*; 8. „Syn marnotrawny”, dramat w 5 aktach, bez godła; 9. „Albigenski”, dramat w 2 aktach, godło: *Ciesz się życiem nie lekaj śmierci*; 10. „Dla idei”, dramat w 3 aktach, godło: *Per angusta ad angusta*; 11. „Nurdy”, dramat w 3 aktach, godło: *Poznań*; 11. „Ojciec”, dramat w 4 aktach, godło: *Roma*; 13. „Ogniwa”, różne sceny, godło: *Powrotna fala*; 14. „Głłowa”, powieść sceniczna w 5 aktach, godło: *Wytrwanie w błęskach posiewem przyszłości*; 15. „Błędne koło”, dramat w 6 obrazach, godło: *Tears*; 16. „Przedświt”, dramat hist. w 4 aktach, godło: *Wyzwolenie*; 17. „Wiry”, fragmenty sceniczne, godło: *Sfastyka*; 18. „Prorok”, dramat w 5 aktach z prologiem, godło: 333; 19. „Błady świt”, dramat w 6 odsłonach, godło: *Sen*; 20. „Bez tytułu”, obraz dram. w 4 odsłonach, godło: *Zwyciężył Galilejczyk*; 21. „Ogród obłąkanych”, tragedia w 4 aktach, godło: *Invocognito*; 22. „Nauczyciel Królik”, tragedia w 5 aktach, godło: 777; 23. „Szumowiny społeczne”, sztuka w 3 aktach, godło: 3333; 24. „Smugi”, sztuka w 4 aktach, godło: *Oseł*; 25. „Drogami wyobraźni”, sztuka w 4 aktach, godło: *Wenna*; 26. „Chora dusza”, sztuka w 1 akcie, godło: *Ermani*; 27. „Byli i będą”, sztuka w 3 aktach, godło: *Trzeba naprzód iść i świecić*; 28. „Karnawał”, sztuka w 4 odsłonach, godło: *Krasiek*.

Sztuki te rozdzielone zostały między sędziów konkursu do czytania. Wynik ogłoszony będzie za trzy miesiące.

Listy w sprawach konkursu adresować należy: „Teatr Niezależny”, we Lwowie, ul. Bajki 1.

**Konkurs na chór męski (a capella).** Wydział Związku kół śpiewackich w W. Ks. Poznańskim ogłasza konkurs na utwór, mający być odśpiewany podczas tegorocznego Zjazdu w Poznaniu. Warunki: Utwór powinien być oryginalny, dotąd nie drukowany i nie nagradzany, ani też nigdzie dotąd nie wykonany, obejmujący 40—60 taktów, średnio trudny, dowolny rytm i tempo, tekst o wartości literackiej, nie polityczny. Nagroda wynosi: pierwsza 100 mk., druga 75 mk., trzecia 50 mk. Nagrodzone utwory stają się własnością Związku; prócz tego zastrzega sobie Wydział prawo nabycia dalszych utworów uznanych przez komisję za odpowiednie do druku, płacąc za utwór 25 mk. Utwory konkursowe podpisane należy pseudonimem i tym samym pseudonimem zaopatrzyć należy zamkniętą kopertę, zawierającą adres i nazwisko autora. Skład jury konkursowej będzie osobno ogłoszony.

Termin nadsyłania prac: 20 maja b. r. Adresować należy: K. T. Barwicki (Posen — Halldorfstrasse 75).

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 19 marca, po raz pierwszy w bież. sezonie „Carmen”, opera J. Bizeta, drugi występ gościnny Raymondy Delaunais. Don Josego śpiewa I. Mann. — W piątek, 20 „Wesele Figara”, komedia, Beaumarchaisego. — W sobotę, 21 o godzinie 3 po południu „Romeo i Julia”, tragedia w 5 akt., W. Szekspira. — W sobotę, 21 o godzinie pół do 8 wieczorem, „Figlarne żonki”, operetka, M. Gabriela.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w piątek, 20 marca, „Budo-wiczny Solness”, dramat, Henryka Ibsena. — W sobotę, 21 „Lilla Weneda”, tragedia, Juliusza Słowackiego.



## Franciszek Jaworski.

Mgły szare otuliły wczoraj wieczorem układający się do spoczynku po pracowitym dniu gród lwowski; melancholia i smutek wionęły przez jego ulice i place; płakał zda się Lwów stary nad złamanem życiem tego, który jego przestawną przeszłość tak niezwykłe umiłowiał, popularyzując ją wśród najszerszych kół czytelników.

Z ogromnem uczuciem bólu i żalu przychodzi nam już dzisiaj kreślić wspomnienie pośmiertne, poświęcone Franciszkowi Jaworskiemu. Już dzisiaj, choć tak niewiele wiosem przemknęło ponad jego utrudnionem pracą, siwizną przedwczesnie przesypanem czołem; choć stworzył tyle dzieł cennych i pięknych, prawdziwie wartościowych, zapowiadał na przyszłość stokroć bujniejszy plon, sobie na chwałę, społeczeństwu na pożytek.

Obok wielkiego dziejopisa Lwowa, Władysława Łozirskiego, kroczył wytrwale Franciszek Jaworski. Zapartyczny w ów pierwowzór, z ogromną miłością polskiego Lwowa w sercu, z nieślabnącym zapałem odgrzebywał w archiwach cegiełki do wielkiego gmachu jego sławy niezbędne, kazał zmuszałym dokumentom przemawiać pełnym, silnym głosem, a jeśli czasem i jaki zgrzyt niemiły wymknął się z pod jego pióra, czuło się aż nado dobrze, że bezstronność historyka uczyniła mu tak właściwie kazała, że powoduje niem nie żość lub nienawiść, lecz przekonanie, iż przykład z przeszłości dla przyszłości stać się może ostrzeżeniem bynajmniej nie do pogardzenia.

Jaworski nadawał się, jak nikt z jego rówieśników, na popularnego dziejopisa Lwowa. Bóg go obdarzył hojnie: talent twórczy pozostawał tu w harmonii z rzadkim wdziękiem pióra; niecodzienne wprost umiłowanie fachu i tej dziedziny, w której ramach stałe obracał się, kojarzyły się ze skrupulatnością i ścisłością w korzystaniu ze źródeł, z pedantyczną przedmiotowością, nie zbaczającą nigdy i nigdzie na tyle pętnie dla fanatyków jakiejś idei manowce.

Był dziejopisem Lwowa; ten tytuł należał mu się w zupełności, on też najlepiej charakteryzuje jego zasługi i twórczość bogatą.

Nie zmarnował darów Bożych: szczególne zrzadzenie losu pozwoliło mu zasiąść za biurkiem w bogatym archiwum lwowskim; w bezpośrednim swoim przełożonym znalazł wymarzonego wprost przyjaciela, który mu stale służył cennymi wskazówkami i radami. W takim idealnym środowisku nie zbrakło mu nigdy materiału i podniety do pracy twórczej, reszty dopełniły studia sumienne, ciągłe i talent. Dzięki tym warunkom i zaletom, acz Jaworski dobiegł zaledwie czterdziestej pierwszej wosny życia, zapisał się już w polskiej bibliografii historycznej długim szeregiem tytułów, niejednokrotnie drugich i trzecich wydań; dzięki im pozostawia po sobie kilka niemal przygotowanych do druku prac, które wymagały tylko jeszcze ostatecznego wygładzenia i uzupełnienia.

Do ostatnich chwil życia nie ustawał w pracy, choć skołatany przewlekłą chorobą organizm domagał się wypoczynku. Jeszcze onegdaj przesłał redakcyi *Kuryera Lwowskiego* kilka ocen powierzonych mu do recenzji książek; jeszcze wczoraj rano przeprowadzał skrupulatną korektę wydawanego właśnie nowego tomu szkiców swoich. Zgasł niemal z piórem w ręku, padł na posterunku, wyrażając słabnącym głosem żal, iż nie mógł wyzyskać zebranego materiału.

Śmierć nieubłagana zapukała w szary, smutny wieczór wiosenny do mieszkania dziejopisa Lwowa; z płaczem żony i drobnej dziatwy łączą się łzy, które na wiadomość o przedwczesnym zgonie Jaworskiego zaszkła w niejednym oku.

Pamięć pozostawia po sobie jak najpiękniejszą. Serca kolegów i towarzyszy

pracy posiadał już za życia w pełni. Cichy, skromny, usuwający się chętnie na plan dalszy, jedynie w szperaniu w starych papierach i grzebaniu w przeszłości Lwowa znajdował rozrywkę i szczerze zadowolenie. Świat realny, z jego wymaganiami i nieubłaganymi potrzebami mało go obchodził, nie wątpimy jednak ani przez moment jeden, że ten Lwów, któremu s. p. Jaworski tak wiernie służył, nie zapomni i o jego osieroconym, przedwcześnie niestety, drobiazgu.

S. p. Franciszek Jaworski urodził się w roku 1873 w Gródku Jagiellońskim; po ukończeniu gimnazjum wstąpił na wydział prawniczy Uniwersytetu lwowskiego i już jako student rozpoczął pracować w redakcji *Kuryera Lwowskiego*. Ukończywszy prawa wstąpił do magistratu lwowskiego i po krótkiej praktyce koncepcyjnej przeniósł się do archiwum miejskiego. Przy reorganizacji tego archiwum został mianowany archiwariuszem.

Z dziennikarstwem jednak się nie rozstał ani na chwilę. *Kuryer Lwowski*, na którego szpaltach s. p. Jaworski rozpoczął pracę publicystyczną, zamieszczał stałe artykuły i feljetyony, bądź aktualne, bądź — zwłaszcza w ostatnich latach — historyczne.

Pierwszą pracą s. p. Jaworskiego, wydaną jako książka, była rzecz „o Żółkwi i jej dziedzicach“ (1903 r.), ogłoszona jako praca konkursowa Macierzy Polskiej. Następnie wyszły: „Obrona Lwowa w 1665 r.“, „Baszta prochowa i archiwum miejskie“, „Królowie polscy we Lwowie“ (1906 r.), jedna z najlepszych książek s. p. Jaworskiego, której II wydanie z ilustracjami niedawno się pojawiło, „Ratusz lwowski“ (1907), „Lwowskie znaki biblioteczne“ (2 tomy), „Władysław Jagiełło, jako opiekun miasta Gródka“, rzecz napisana z pewnym sentymentem, jako o rodzinnym mieście autora, „Lwów za Jagiełły“, obok „Królów polskich“ najlepsza praca s. p. Jaworskiego, „Lwów stary i wczorajszy“, zbiór feljetonów, drukowanych na ten temat w *Kuryerze Lwowskim*, „Pierścienie historyczne“, „Medaliony polskie“ (wydana przez gminę m. Lwowa), „Cmentarz grodecki we Lwowie“, „Uniwersytet lwowski“, „ks. Józef Poniatowski“, „Powstanie 1863 r.“, nie licząc ogromnego mnóstwa przygodnych a zawsze świetnych artykułów dziennikarskich w *Kuryerze Lwowskim*, *Tygodniku Ilustrowanym*, *Setuce*, w *Tygodniku i Na ziemi naszej*, dodatkach tygodniowych *Kuryera*, redagowanych i zasilanych przeważnie przez Jaworskiego.

W jubileuszowym wydawnictwie *Gazety Lwowskiej* ogłosił s. p. Jaworski pracę p. t. „Mateusz Sartyni“.

Na ukończeniu zaś jest druk większej pracy „O starym Lwowie“, zbioru feljetonów, drukowanych od r. 1897, przygotowane nadto książeczki „o szermierce w Polsce“ i o „wizieniu Karmelikiem we Lwowie“.

Ponadto gromadził s. p. Jaworski materiały do monografii malarza fresków Stroińskiego.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich przesłał do wdowy depeszę z wyrazami współczucia i żalu, złożył wieniec na trumnie Zmarłego, oraz wzywa wszystkich członków Towarzystwa do udziału w pogrzebie, który odbędzie się na koszt miasta w sobotę o godzinie 4 minut 30 po południu z domu żałoby przy ul. Mochnackiego 38.

W powszechnym żalu bierze również udział redakcja *Gazety Lwowskiej*.

## LISTY KRAKOWSKIE.

V.

(Muzyka w Krakowie: Towarzystwo muzyczne. Dyrekcja Trzebińskiego. Wieczór oratorium Haydna. — Z wystawy sztuk pięknych. — Z sali odczytowej: Stasiak, Tomkiewicz. — Z teatru: Wygasta idea sceniczna Ibsena. Spektakl komedyczny Gogola. „Brzydki Ferante“ Lopeza. „Taniec przed zwierciadłem“ Curella. Hamlet Adwentowicz. Kilka słów o nowych siłach w personalu).

(Dokończenie).

Odrębny styl farsy rosyjskiej musi być uwytłaczony w interpretacji. Zbrakło tego stylu w „Graczech“, jedynie tylko Jednowski wyczuł właściwy ton rzeczy i w roli swej stworzył interesujący typ, odmalowany żywą barwą, nacechowany prawdą, poprowadzony artystycznie w linii komedycznej. Daleko lepiej wypadło wykonanie „Światów“, utrafiło w nich we właściwy akcent, grano ze zrozumieniem, choć w zbyt powolnym tempie. W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na charakterystycę typów, która stała na pierwszorzędnej wyżynie: karykatury konkurentów były znakomite — Kosmowska, jako stara ciotka z rosyjskiego domu kupieckiego, okazała się godną ołówka pierwszo-

rzędnego karykaturzysty. Krecacy w wielkim stylu artystycznym, groteskową, pełną niegospolitych momentów w ruchu i wypowiedaniu kwestyj, dała Czaplińska w roli starej oanny, z sentymentem i bolesną tragicznością w duszy wybierającej towarzysza życia z pośród okropnych konkurentów. Przepyszny był Siemaszko, jako Iwan Podkolesin, radea Dworu. Najsilniejszym akcentem gry uczynił mimikę, podnosząc humor krecacy, prowadzonej w akcentach umiarkowanych.

Premiery z dni ostatnich, to „Brzydki Ferante“ Lopeza i „Taniec przed zwierciadłem“ Curella. Pierwsza z dwu sztuk jest małej wartości produktem literackiego dorobkiewicza, zawdzięczającego karierę majętkowi paradoksu Wilde'a i Shaw'a. „Brzydki Ferante“ był grany w wiedeńskim „Burgtheater“, który niebawem zamierza mu wystawić „Grzech Sandory“ i „Trzeciego męża“. Tęgoż autora „Biedną dziewczynę“ widziałem w ubiegłym sezonie w Warszawie (z bardzo dobrą Szyliniżanką w roli tytułowej) i znajduję, że „Brzydki Ferante“ posiada tę samą płytkość przeprowadzenia tematu, co i poprzednia jego sztuka. Jest to historia Don Jouana o profilu maskary, z której interes dla widowni krakowskiej wysnuła gra Adwentowicza. Ten naprawdę wielki artysta dał martwemu tematowi ramę żywą, obudził humor w trudnych wysiłkach autorskich, w charakterystyce (w temacie: ryzykownej) wykażał wielką miarę. Gdyby jeszcze to wszystko było podane w wytwornej formie, której Adwentowicz z rozmysłu nie podał! A szkoda! Wszakże postać byłaby i psychologiczniejsza i zgodniejsza z intencją rzeczy. Główną rolę kobiecą, płytką w koncepcji, ujęła Solska w linię dobrego smaku.

W przeciwieństwie do interpretacji sztuki Lopeza, dramat Curella „Taniec przed zwierciadłem“ spoczął na ramionach artystów zdolnych, lecz zbyt jeszcze młodych, by mogli dać walory sceniczne sztuce, która ich wcale nie posiada. Tak, jak wystawiona za pierwszej dyrekcji Pawlikowskiego „Uczta lwia“ tegoż autora, tak i „Taniec przed zwierciadłem“ jest to sztuka, nie w aktach, lecz raczej w „feljetonach“, rozwijająca sztucznie wymyślone zagadnienie. Oto dziewczyna młoda, chcąc przekonać się, jak bezgraniczna jest miłość jej narzeczonego, oskarża się przed nim, zupełnie niesłusznie, że miała już stosunek z kim innym, przez co w dłoń zrozpaczonego młodzieńca wkłada broń samobójczą. Przeprowadzenie rzeczy blade, melodramatyczne. Dyrektor Pawlikowski, zajęty próbami Szekspirowskiego „Hamleta“, sztukę Curella pozbawił tej owocnej pieczy, którą może dać jego genialne, reżyserskie doświadczenie.

Obok premier, repertuar uświetnił się wznowieniem dawno niegranego „Hamleta“. Nowe kostiumy, dekoracje i inscenizacja uczyniły z tego spektaklu jedno z najciekawszych widowisk sezonu. Tekst sceniczny znacznie rozszerzono, wprowadzono skreślaną zwykle scenę powrotu wojsk Fortymbrasa z wojny z Polską, rama dekoracyjna, uproszczona sposobem, zbliżonym do pomysłów Gordona Craiga, pomimo to skróciła znacznie czas trwania dramatu. Marzył niegdyś Wypiański o „sztafażu polskim“ dla „Hamleta“, o krążgach wawelskich i salach Jagiellońskich. Pomysł, w którym dzieło Szekspira ujrzał obecnie Kraków, nie sięgał tak daleko, stał jednak na dostojnych wyżynach pietyzmu dla sztuki. W inscenizacji przyjęto typ, wprowadzony w Berlinie przez Maxa Reinhardta. Niepotrzebnie jedynie scenę „spektaklu dworskiego“ wysunięto niemal na proscenium, gdyż w głębi scenicznej zyskuje znacznie na plastyce. Króliewicz duński w otworzeniu Adwentowicza miał wielką prawdę, przez co do widzów krecacy artysty przemówiła bliskością i zrozumiałym życiem. Przeprowadzona logicznie, odczuta świetnie tragedia złamanej ludzkiej woli wydobyla z tematu blaski silne, niekiedy olśniewające oryginalnym i „własnym“ pojęciem Adwentowicza w tem przedziwnie trudnym do ujęcia uosobieniu Szekspirowskiego tragizmu.

Sezon teatralny dobiega do połowy, można więc już dokładnie rozglądać się w personalu sceny krakowskiej i z pośród artystów nowych, pozyskanych przez dyrekcję, to i owo nazwisko wyszczególnić. Tadeusz Pawlikowski miał zawsze szczęśliwą rękę w doborze personalu, wiele osób, które wyszły z jego szkoły, jest dziś ozdobą pierwszych scen polskich. W sezonie obecnym na pierwszym miejscu zanotować należy przywrócenie teatrowi krakowskiemu dwu tak świetnych sił, jak Konstacya Bednarzewska i Andrzej Mielewski. Bednarzewska, jedna z najznakomitszych współczesnych artystek polskich, a bezsprzecznie obok Solskiej pierwszą dziś w zespole kobiecym sceny krakowskiej, to artystka, z niezmierną siłą liryzmu i szczerością uczucia odtwarzająca najszerzą skalę natury niewieściej, pełną przedziwnej kobiecości, subtelna interpretatorka ciepłych, serdecznych tonów, talent o silnych, zdecydowanych znamionach twórczych. O Mielewskim wystarczy powiedzieć, że niegdyś dźwigał na swych ramionach cały wielki repertuar sceny krakowskiej, repertuar oby in-

nym teatrom, niemożliwy dla nich, gdyż w zespole swych nie posiadały podobnie hartownej, do trudu wielkich ról zaprawnej i dojrzałej twórczo organizacyi aktorskiej.

Z sił młodych i świeżozacieżnych na pierwszy plan wybija się rasowa indywidualność Łuszczkiewiczówny. Wprost dziwić się należy ogromnej intuicji młodej artystki, dojrzałości scenicznej, nieprawdopodobnej w stosunku do wieku, tak naprawdę wielkiej gamie środków w inwencji, jaką posiada Łuszczkiewiczówna. Uczeńca to Zapolskiej, której świetny talent pedagogiczny znalazł w materyale, powierzonym mu niesłychanie piękny owoc pracy. Osobne wyróżnienie należy się Romanie Szpak-Bandrowskiej. Talent, wsparty o wrodzoną inteligencję, przejawiający na scenie mocno skoncentrowane uczucia w rzutach samodzielnych, świadczy korzystnie o myślowym procesie w ustawianiu ról. W dziale komedowo-farsowym doskonałymi nabytkami okazały się: Gryńca-Mielewska i Kamińska. Obydwie wnoszą na scenę ujmujący urok młodości, temperament i talent, a przedewszystkiem owe przyspieszone, tak konieczne stylowi komedowemu, tempo gry, rzadki gość na scenie krakowskiej. Tempo to nie jest również obecne pani Pancewicz, artystce, posiadającej korzystne warunki zewnętrzne, która jednak bardzo wiele jeszcze musi pracować, przedewszystkiem nad pozbyciem się zbyt jaskrawych tonów, jakimi operuje, i nad ustawieniem głosu. Gdy mowa o dykeyi, uznanie pod tym względem należy oddać Irenie Zawadzkiej, wyróżniającej się z zespołu znakomitą pozą głosową, którą z korzyścią wyzyskaćby można w kierunku rycytatorskim. Zadatkę pięknego talentu dała Wacińska. Rozporządza znaczną swobodą gry, bujna jej młodość znajduje silny wyraz w tonach żywiołowych, jasnym malowanych kolorem.

Dobry ton w atmosferę salonową wnosi Oktawia Trembińska. Właściwie jednak talent artystki swobodnie czuje się w typie charakterystyczno-poetyckim, o samodzielniejszej koncepcji (paź Cma w „Straconych zachodach miłości“ Szekspira). W zakresie ról naitnych zasługuje na wyróżnienie Jadwiga Żółkowska, będąca uosobieniem wdzięku i tej młodości, która potrafi jeszcze niemal o ton dziecinny. Pedagogicznie obmyślany dobór ról, pewne wyspecjalizowanie inwencji artystycznej w zakresie, odpowiadającym wrodzonym warunkom panny Żółkowskiej, mogłyby niechybnie zdecydować o przyszłości jej artystycznej. Z mężczyzn, pozyskanych z początkiem sezonu, dwa nazwiska należy zanotować w szczególnej pamięci: Wacława Nowakowskiego, młodego artysty o nieposiednim talencie, posiadającego dużą kulturę i przedziwną piękność, głęboki głos, — oraz Mastalskiego, którego z przyjemnością ujrze-libyśmy w jakiejś wielkiej, odpowiedzialnej roli. Z innych okazali się pozytywnymi: Miłuchowicz (z teatru lwowskiego), który kilka mniejszych ról o podkładzie uczuciowo-lirycznym odegrał bardzo poprawnie, Kochanowicz, uczeń artysty sceny lwowskiej Chmieleńskiego, w sposobie ujmowania roli przypominający swego nauczyciela — i Żarski, swobodnie prowadzący konwersację w zakresie lekkiej komedii. Repertuar, złożony ze sztuk o mniejszej obsadzie, a przytem i nadmierną liczbą sił w krakowskim personalu daje wielu z sił młodych za mało sposobności do ukazywania się na scenie i osvajania się z jej warunkami.

Jan Pietrzycki.

## Z Izby sądowej.

Lwów, 19 marca.

Dziesiąty dzień rozprawy.

Dziś przystąpił przewodniczący radea Lewicki do postępowania dowodowego.

Pierwszego świadka przesłuchano Włodzimierza Kopyściańskiego, dyrektora „Narodnej Torbowli“ w Brodach. Po zaprzysiężeniu, na prośbę sędziów przysięgłych, oświadczył, że nie będzie zeznawać po polsku.

Świadek zeznaje, że prowadził w Brodach administrację pensjonatu, którą wkrótce dla braku funduszu zamknął.

Przew.: Zkąd wzięto fundusze na założenie pensjonatu.

Św.: Nie wiem dokładnie, zdaje mi się, że ze składek.

Przew.: Czy pobierał pensjonat stałe subwencje?

Św.: Nie, raz gdy trzeba było pieniędzy, udałem się do p. Bendasiuka i otrzymałem od niego około 500 koron.

Przew.: A dlaczego pan się zwrócił właśnie do Bendasiuka?

Św.: Do wszystkich się zwracałem, bo mnie długi cisnęły. Wiedziałem, że Bendasiuk zajmuje się bursami.

Przew.: Czy pan pisał do Bendasiuka?

Św.: Nie, pojechałem do Lwowa i informowałem się u p. Bendasiuka, czy będą jakie pieniądze, bo inaczej pensjonat zamknę.

Przew.: Co on na to, czy dał zaraz pieniądze?

Św.: Kazał czekać, dopiero po kilku miesiącach dostałem po 100 i 200 koron, tak, że razem wyniosło to około 500 kor.

Przew.: Czy Bendasiuk nie mówił, zkąd brał pieniądze?

Św.: Nie pytałem. Byłem zadowolony, że dostałem pieniądze.

Przew.: W śledztwie wyraził pan przypuszczenie, że pieniądze te pochodziły z „Halicko-ruskiej Matcey“.

Św.: Zdawało mi się, że na pokwitowaniu czy na kopercie była firma „Matcey“.

Przew.: Czy składał pan jakie rachunki z pensjonatu?

Św.: Nie było komu składać.

Przew.: Czy zapisywał pan te subwencje?

Św.: Miałem zapisane.

Przew.: Czy ma pan te zapiski?

Św.: Już nie mam.

Przew.: Czy dawał pan jakie pokwitowanie Bendasiukowi?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Czy w pensjonacie uczono języka rosyjskiego?

Św.: Tak, uczyła nauczycielka.

Przew.: Kto ją sprowadził?

Św.: Nie wiem.

Przew.: Kto jej płacił?

Św.: Nie wiem, nie interesowałem się tem.

Przew.: Dlaczego pan się zupełnie tem nie interesował?

Św.: Bo ta ciekawość byłaby kosztowała.

Przew.: Przecież to dziwnie wygląda, że pana, jako kierownika, takie rzeczy zupełnie nie interesowały?

Św.: Byłem zadowolony, że ona się o nie nie upomina.

Przew.: Może w prywatnej rozmowie przecież coś mówiła, kto jej płacił?

Św.: Skarżyła się, że jej źle. Nie pytałem się, kto jej płacił, a na skargi odpowiadałem, że nie jej nie poradzę.

Przew.: Zkąd ta nauczycielka przyjechała?

Św.: Nie wiem.

Przew.: A dokąd po rozwiązaniu pensjonatu odjechała?

Św.: Nie wiem, zdaje mi się, że do Petersburga.

Przew.: Czy nie rozmawiał pan z Bendasiukiem o tej nauczycielce?

Św.: Nigdy nie rozmawiałem.

Przew.: W Brodach jest także bursa. Czy nie wie pan o tem, że dla bursy tej przychodziły pieniądze z zagranicy?

Św.: Nigdy.

Dr. Czerlunczakiewicz: Czy tam w pensjonacie lub w bursie była jakaś agita-cya moskalońska?

Św.: Nigdy o tem nie słyszałem.

Następnie przesłuchiowano św. Helenę Leontowicz, wdowę po gr. kat. proboszczu. Zeznaje, po zaprzysiężeniu, że zaproszono ją do komitetu ruskich pań, który założył pensjonat. Później była przewodniczącą komitetu. Pensjonat założono ze składek. Nie wie o tem nic, aby przysyłano subwencje z kraju lub z zagranicy. Bendasiuka wcale nie zna, nawet o nim nie słyszała nigdy, dopiero w śledztwie. Kopyściański nie przedkładał żadnych rachunków z pensjonatu. Świadek nie wie kto sprowadził nauczycielkę języka rosyjskiego do Brodów i kto jej płacił. Z Kopyściańskim o tem nie rozmawiała.

Dr. Solański: Pani jest wyznania rz. kat., a brała pani udział w założeniu pensjonatu ruskiego.

Św.: Tak, a cóż w tem złego?

Dr. Solański: Nie, nie, ja się tylko pytam.

Dr. Czerlunczakiewicz: A dawała pani także na bursę męską?

Św.: Tak, dawałam. Jako wdowę po księdzu ruskim zaproszono mnie do komitetu.

Świadek Mikołaj Suszczyński, prefekt bursy w Brodach. Zeznaje, że bursę założył ks. Efinowicz, wyrażając życzenie, aby w bursie uczono języka rosyjskiego. Bendasiuka bliżej nie zna, widział go raz w bursie. O tem nie wie, aby z Rosyji, lub z zagranicy przysyłano pieniądze na bursę.

Przew.: Kto uczył języka rosyjskiego w bursie?

Św.: Uczniowie sami na podstawie podręcznika.

Przew.: Jak się mogli sami uczyć?

Św.: Kto miał ochotę, ten uczył.

Przew.: No, ale kto miał ochotę?

Św.: Uczył dr. Głuszkiewicz, przewodniczący bursy, a potem, gdy on wyjechał, dr. Sochacki, aż do czasu, gdy zakazano uczyć.

Przew.: Dlaczego zakazano uczyć?

Św.: milczy.

Dr. Dudykiewicz: Trzeba się o to zapytać Bobrzyńskiego.

Przew.: Czy zna pan gramatykę rosyjską Bendasiuka?

Św.: Znam.

Przew.: Czy w bursie używano tej gramatyki?

Św.: Może chłopczy kupowali.

Przew.: Gdzie kupowali?

Św.: Nie wiem.

Przew.: Jaki pan prefekt i nie wie czy chłopcy i gdzie kupowali?

Św. po namyśle: Nie wiem.

Przew.: Zkąd chłopcy mieli pieniądze na gramatykę?

Św.: Kto miał, to kupił.

Przew.: Czy Bendasiuk interesował się bursą?

Św.: Nie, był tam tylko raz.

Przew.: Kiedy?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Bój się pana Boga, jak od pana trudno coś wydobyć. Kiedy był pan Bendasiuk w bursie?

Św.: Może Bendasiuk to powie. (Wesołość).

Przew.: Ja się pytam pana. Chcę skontrolować, czy on prawdę mówił.

Św. milczy.

Przew.: Po co Bendasiuk przyjechał?

Św.: Jako delegat Towarzystwa Kaczkowskiego.

Przew.: Co robił w bursie?

Św.: Przeszedł po pokojach. (Wesołość).

Przew.: Czy to była najważniejsza funkcja? (Wesołość).

Św.: Lustrował bursę, pytał chłopców z języka rosyjskiego i egzaminował.

Przew.: Czy sprawdzał rachunki?

Św.: To mnie nie obchodziło, nie nie wiem.

Przew.: Ktoż ma książki rachunkowe?

Św.: Nie mogę sobie przypomnieć.

Przew.: Jak się odbywał egzamin?

Św.: Ja nie byłem przy tem.

Przew.: Jaki, jako prefekt, pan nie był.

Św.: Co mnie to interesowało? Chłopcy mi potem opowiadali.

Przew.: Długo bawił Bendasiuk?

Św.: Pół godziny.

Przew.: Czy zostawił jakie pieniądze?

Św.: Nie zostawił.

Przew.: Nie dla pana, tylko dla bursy. (Wesołość).

Św.: Nie zostawił dla bursy.

Przew.: Czy znał pan Szczerbińską, nauczycielkę języka rosyjskiego w pensjonacie w Brodach?

Św. milczy i patrzy badawczo na przewodniczącego.

Przew.: Niech się pan nie boi, ja nie złego nie myślę. Pytałem o towarzyską znajomość. (Ogromna wesołość).

Św.: Spotykałem się w czytelnicy, na kręgielni.

Przew.: Nie wie pan, kto ją sprowadził do Brodów i kto jej płacił?

Św.: Nie wiem.

Po uwolnieniu świadka, żegna się on z oskarżonymi i całuje się z Hudymą. (W sali wybuchy wesołości).

Przew.: Proszę pana nie robić tu teatru, mógł się pan w przerywie pożegnać i całować.

Dr. Czerlunczakiewicz: No, a jak jemu się gwałtem chce całować. (Wesołość).

Św. Eustachy Krochmaluk, oficyał sądowy z Brodów, członek Wydziału tamtejszej bursy, zgodził się zeznać po polsku. Zznaje, że datki na bursę pochodziły z Brodów. O tem nie wie, aby przysyłano z Rosyji, lub z kądinąd. Bendasiuka nie zna. Gramatyki języka rosyjskiego w bursie nie widział.

Przew.: Chodził pan często do bursy?

Św.: Więcej na kręgielnię, (wesołość) nie interesowałem się bursą.

Przew.: Kto sprowadził Szczerbińską i kto jej płacił za naukę języka rosyjskiego w pensjonacie?

Św.: Tego nie wiem.

Przew.: Czy Szczerbińska interesowała się bursą?

Św.: Przychodziła tam na kręgielnię.

Św.: Michał Mikutyn, emeryt, oficyał sądowy w Brodach, przewodniczący bursy, nie wie nie o tem, jakoby z Rosyji przysyłano pieniądze. Bendasiuka nie zna. Gramatyki jego w bursie nie widział, nie wie nic o tem, kto sprowadził Szczerbińską do Brodów i kto jej wypłacał pensję.

Św. Grzegorz Malec, agronom, zajęty w Towarzystwie im. Kaczkowskiego. Przyjechał z Rosyji i dostał posadę w tem Towarzystwie. Obecnie jest członkiem „Russkiej Rady“ i „Narodnego Sowieta“. Przedstawia najpierw system organizacyjny tych instytucyj. „Narodny Sowieta“ nie jest organizacją legalizowaną, tylko zgromadzeniem mężów zaufania, natomiast „Russka Rada“ jest opartem na statutach politycznym towarzystwem. „Russka Rada“ ma około 800 członków, tutejszych poddanych. Na cele „narodnego funduszu“ nadsyłają też składki z Rosyji. „Narodny Sowieta“ zajmuje się wyłącznie kwestjami kulturalnymi i ekonomicznymi. Wybiera on komitet szkolny, który zajmuje się bursami. Członków komitetu jest trzech. Komitet nie ma żadnej instrukcyi, rządzi się, jak uważa za stosowne, wybierając referenta. Rozporządzeniom tej komisji bursy nie podlegają, bo każda sama się sobą rządzi. Posiada fundusze ze składek, któremi zasila poszczególne bursy. Świadek nie wie, czy komisja ta prowadzi jakie zapiski co do składek i subwencyi. Na cele polityczne, wyborcze, na cele bursy, nadsyłają nieraz znaczniejsze składki z zagranicy. Ofiarodawcy zagraniczni czasem wyraźnie

zaznaczają, na jaki cel datki przeznaczają. Na „narodny fundusz“ napływają też datki zagraniczne, z funduszu tego nie daje się na bursy. Bywa czasem tak, że datków nadesłanych nie wpisuje się do żadnych ksiąg, tylko daje się wprost na przeznaczony cel. Osoba, która to uczyni, relacyonuje tylko, że to zrobiła. Relacyi tej nie wpisuje się nigdzie do protokołu, bo nieraz ofiarodawca nie życzy sobie, aby był ślad, że on dał i na jakie cele przeznaczył pieniądze.

Świadek poznał Bendasiuka w 1908 r. w Towarzystwie im. Kaczkowskiego. Będąc jeszcze w Rosyji, słyszał tam z gazet o Bendasiuku, że jest on działaczem rządowym, zajmuje się wyborami i bursami. Do „Russkiej Rady“ należał Bendasiuk, ale nie był członkiem wydziału z wyboru. Wybrano go na ankiecie szkolnej referentem burs, a „Narodny Sowieta“ zaakceptował to. Wybrano go dlatego, bo miał zupełne kwalifikacye i znany był jako człowiek prawy, pracowity. Miał on obowiązek czuwać nad rozwojem burs i zbierać datki. Obowiązku nauczania języka rosyjskiego nie miał. Na swoją działalność nie otrzymywał, jak się zdaje świadkowi, żadnych specjalnych funduszy z komitetu szkolnego, tylko z datków.

W śledztwie zeznał świadek, że Bendasiuk nie składał żadnych sprawozdań ani rachunków z wydanych pieniędzy. Obecnie świadek zaprzecza temu twierdząc, że sędzia śledczy źle go rozumiał. Twierdzi dziś świadek, że Bendasiuk składał takie sprawozdanie, przed „Narodnym Sowieta“, a świadek był przy tem, jednak dokładnie sobie nie przypomina jak te sprawozdania wyglądały. Czasem, jak był czas, przedstawiał sprawozdanie obszerniejsze, gdy nie było czasu, bardzo krótkie. Sprawozdania te składał ustnie, nie przypomina sobie świadka, czy miał przed sobą jakie zapiski. Świadek nie wie napewno, czy w sprawozdaniach swoich mówił Bendasiuk o nauczycielach języka rosyjskiego w bursach. Za czas swojej działalności złożył Bendasiuk przed „Narodnym Sowieta“ sprawozdanie maksymalnie 3 razy.

W śledztwie zeznał świadek, że Bendasiuk wogóle nie mówił o subwencyonowaniu burs przez siebie i nie wspominał o subwencyach, widocznie dlatego, że nie chciał wymieniać nazwisk ofiarodawców.

Na pytanie przewodniczącego oświadcza świadek, że widocznie źle go zrozumiiano w śledztwie.

Przew.: A przecież panu czytano ten protokół w śledztwie?

Św.: Tak, ale jak sędzia „bystro“ czytał, musiałem nie zauważyć tego.

W rezultacie oświadcza świadek, że dziś nie pamięta, w jakiej formie Bendasiuk składał sprawozdanie.

Od czasu, jak Bendasiuk objął kierownictwo nad bursami, bursy te, powiada świadek, zaczęły się mnożyć i rozwijać. „Narodny Sowieta“ nie miał dokładnej wiadomości o tem, gdzie bursy zakładano. Świadek sam, jako kasyer „Russkiej Rady“ w tym czasie, kiedy Bendasiuk zajmował się bursami, nigdy nie wysyłał żadnych pieniędzy dla burs. O ile świadek wie, Bendasiuk nie prowadził żadnych oficjalnych ksiąg rachunkowych z wydatków funduszu szkolnego na bursy.

Przew.: Zznali tu świadkowie, że bursy w Buczaczu i Czortkowie dostały subwencye od „Narodnego Sowieta“. Czy pan to wysyłał?

Św.: Nie, to Bendasiuk, ale oni rozumieli, że to „Narodny Sowieta“.

Przew.: Czy Bendasiuk miał prawo wysyłać subwencye, gdzie chciał?

Św.: Miał pod tym względem zupełną swobodę, cieszył się zaufaniem.

Przew.: Nie wie pan, czy przysyłano datki z zagranicy?

Św.: Tak, dawali z Rosyji, z Ameryki, Węgier, Niemiec.

Dr. Czerlunczakiewicz: Ale z Niemiec nie od „Ostmarkenvereinu“, lecz od naszych robotników.

Przew.: Czy z Rosyji jakie Towarzystwa przysyłały pieniądze?

Św.: O tem nie wiem.

Nie wie też świadek, czy Bendasiuk zajmował się prawosławiem.

Prók.: Kto był członkiem komitetu szkolnego, bo p. Bendasiuk nie pamięta.

Św.: Ja tego nie wiem.

Na życzenie prokuratora odczytano następnie protokół posiedzenia „Narodnego Sowieta“, spisany przez świadka, w zastępstwie sekretarza, na którym Bendasiuk złożył sprawozdanie o bursach. Protokół ten spisany w języku rosyjskim, tłumaczono przy pomocy tłumacza sądowego p. Filipowskiego, a niekiedy i obrońcy tłumaczyli pojedyncze słowa.

Sędzia przysięgły dr. Wereszczyński: Czy oprócz funduszy „Russkiej Rady“, które zapisywano w księgach, były też takie fundusze, których się nigdzie nie zapisywało, jak naprzykład wyborcze.

Św.: Były takie fundusze, z których się nie prowadziło zapisków.

Na pytanie dr. Dudykiewicza stwierdza świadek, że z Ameryki przysyłałi ludzie znaczne sumy na jakąś specjalną bursę w Galicyi.

Dr. Czerlunczakiewicz: Może nam pan powie, jak nasze organizacje: „Russka Rada“ i „Narodny Sowieta“, zapatrywały się

na szerzenie się prawosławia. Czy to prawda, że nie brały prawosławia do swego programu, a nawet wysyłały deputacyę do władz, aby usunęły te przyczyny, które — zdaniem naszym — przyczyniały się do rozszerzenia prawosławia i oddzieliły politykę od spraw kościelnych.

Św.: Nasza organizacja była prawosławiu przeciwna, nie miała z niem nic wspólnego, nie zajmowała się niem, aby nie rozrabiać sił w pracy, do której nas nie było wielu i nie sprowadzać na nas ataków. Wysyłałiśmy deputacye, memoriały, poruszali tę sprawę w prasie.

Na przesłuchaniu tego świadka przerwano rozprawę do jutra.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank krajowy zniżył z dniem 19 marca 1914 oprocentowanie od eskontu weksli prywatnych na 5½ proc., weksli stowarzyszeń na 5 proc., pożyczek gotówkowych na 4¾ proc. Bank krajowy począwszy od dnia 20 b. m. wydawać będzie książeczki wkładowe oprocentowane po 4 proc., oraz asygnaty kasowe: 4 proc. za 90 dniowem wypowiedzeniem, 3¾ proc. za 60 dniowem wypowiedzeniem, 3½ proc. za 30 dniowem wypowiedzeniem.

## OSTATNIA POCZTA.

\* *Polnische Nachrichten*. donoszą: Dziś przybywają do Wiednia J.E. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski, dr. Jahl, dyrektor Banku kraj. Steczkowski celem nawiązania rokowań w sprawie 60-milionowej pożyczki krajowej.

Według uchwał Sejmu ma pójść z tej sumy 26 milionów na pokrycie i umorzenie dawniej emitowanych pożyczek, 11 milionów na kredyt zapomogowy, a 23 milionów na pokrycie deficytów budżetu krajowego za lata 1911, 1912 i 1913.

\* Korespondencya „Austria“ donosi, że wniwieniem klubu ukraińskiego zjawili się wczoraj u P. Prezydenta Ministrów pp. Kost i Eugeniusz Lewicy w sprawie klucza rozdziału zapomóg w Galicyi wschodniej. Wyrazili oni żądanie, aby znaleziono modus, według którego rozdział w Galicyi wschodniej dokonywałby się sprawiedliwie. P. Prezydent Ministrów porozumiał się w tej sprawie z P. Ministrem skarbu.

— Najj. Pan upoważnił wspólnego P. Ministra skarbu do wniesienia w Sejmie wnioskiem przedłożenia w sprawie czasowego skrócenia sędziowskiej służby przygotowawczej na 1 rok. Zarządzenie to ma obowiązywać przez 5 lat.

— *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z 16 marca b. r. w przedmiocie ponownego przedłożenia mocy obowiązującej ustawy z 30 sierpnia 1891 o wykonywaniu sądownictwa konsularnego.

— W komisji budżetowej Sejmu pruskiego podczas wczorajszych obrad nad budżetem komisji kolonizacyjnej jeden z mówców z centrum ganił politykę antypolską rządu. Wydano miliard, a mimo to 99.688 hektarów ziemi niemieckiej przeszło na własność polską. Nie można też powiedzieć, aby polityka antypolska podnosiła powagę Prus za granicą.

Jeden z konserwatystów dowodził, że polityka kolonizacyjna Niemiec jest obronna, gdyż nie idzie tu wcale o wypieranie polskości. Cały budżet komisji kolonizacyjnej załatwiono.

— Duma rosyjska 136 głosami (październikowców, nacjonalistów, prawicy) przeciw 90 opozycyi odrzuciła interpelacye w sprawie zakazu obchodu Szewczenki.

— Szefem rosyjskiego sztabu generalnego w miejsce Żylińskiego został generał porucznik Januszkiewicz.

— Nowy gabinet włoski ukonstytuował się następująco: Salandra prezydentem i sprawy wewnętrzne, San Giuliano sprawy zagraniczne, Martini kolonie, Dari sprawiedliwość, Rubini skarb, Rava finansy, Spingardi wojna, Millo marynarka, Cavalola rolnictwo, Danes oświata, Cinfelli roboty publiczne i Riccio poczta i telegraf.

— Król Gustaw szwedzki wrócił z podróży do Norlandu. Stan zdrowia króla nie polepszył się. Niedomoga serca (cardalgia) utrzymuje się nadal.

— Rumuńska Izba deputowanych w pierwszym czytaniu w imiennem głosowaniu uchwaliła 100 głosami przeciw 1 (ośmiu posłów wstrzymało się od głosowania) rozpatrzyć projekt rewizyi konstytucyi.

— Stronniactwa rządowe w Bułgaryi zyskały ostatecznie 127 mandatów, wszystkie inne 118.

— Porta udzieliła zgody na mianowanie Nena do wiceza serbskim posłem w Konstantynopolu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 marca. Sekcyja ekonomiczna Rady miejskiej uchwaliła jak najszybciej przeprowadzić budowę domów sanitarnych na Prądniku kosztem 550.000 koron, aby przyjąć z pomocą bezrobotnym.

Kraków, 19 marca. Wybory do Rady miejskiej rozpoczyna się 1 maja.

Kraków, 19 marca. Wracza tu coraz więcej robotników sezonowych, którzy nie znaleźli pracy w Prusach.

Wiedeń, 19 marca. Prokurator Państwa Karol Kowalski z Przemyśla i zastępca prokuratora Państwa Stanisław Posochowski z Stanisławowa, przeniesieni obaj do Lwowa.

Zastępcami prokuratora Państwa mianowani sędziowie, Grzegorz Onuferko z Delatyna w Stanisławowie i Eugeniusz Hryniewicz z Rohatyna w Przemysłu.

Zastępca prokuratora Wojciech Czownicki przeniesiony z Suczawy do Czerniowic. Sędzia Jan Mayer z Sadogóry mianowany zastępcą prokuratora Państwa w Suczawie.

Wiedeń, 19 marca. Władze wydały komunikat z pouczeniem, że ustawowe zaprowadzenie w Austrii loteryi klasowej nie pociągnęło za sobą bynajmniej zmiany postanowień, zabraniających gry na innych zagranicznych lub węgierskich loteryach klasowych. Owszem postanowienia te będą jeszcze surowiej przestrzegane w interesie ochrony krajowej loteryi klasowej.

Wiedeń, 19 marca. W dzisiejszem ciągnięciu loteryi klasowej 20.000 kor. wygrał los 61.805, 10.000 kor. los 46.658.

Praga, 19 marca. Dnia 17 b. m. wybuchł strajk górników pracujących w szybie „Tegetthof“ Południowo-czeskiego Towarzystwa kopalni węglowych w Malthenera. Górnicy żądają podwyższenia płac o 20 hal. za szychty i płacy minimalnej 4 kor. 25 hal. Omgdaj zamiast 230 zjechało do kopalni tylko 15. Ogółem pracuje w tej kopalni 807 robotników.

Praga, 19 marca. Prezes czeskiej rady narodowej, b. burmistrz Pragi i b. poseł Podlipny dziś rano umarł.

Budapeszt, 19 marca. Wczoraj wystąpiło 60 oficerów z kasyna krajowego.

Budapeszt, 19 marca. W Sejmie dep. Sagy wniósł interpelacyę z powodu zwolnienia w Bukareszcie konferencyi w sprawie położenia Rumunów na Węgrzech.

Minister skarbu wniósł budżet na r. 1914/15, wykazujący w wydatkach sumę 1,878,270.000 kor., w dochodach 1,953,605,050 koron.

Warszawa, 19 marca. (Tel. pryw.). Prokurator przesłał do sądu akt oskarżenia w sprawie ordynata Bispinga.

Prokurator powołał 100 świadków, kilku lekarzy, ekspertów, grafologów i kaligrafów.

Petersburg, 19 marca. (Tel. pryw.). Bobrinski wniósł interpelacyę w Dumie, jeżeli rząd nie przedsięwzięnie energicznych kroków z powodu aresztowania oficera Polakowa w Kolonii.

Petersburg, 19 marca. Rosyjski aeroklub organizuje utworzenie ochotniczego korpusu lotniczego, podlegającego w razie wojny dowództwu ministra wojny.

Paryż, 19 marca. Nacjonalistyczny *Eclair* rozpoczął nową kampanię przeciw Caillaux i Monisowi. Utrzymuje on, że Caillaux w swoim czasie udaremnił utworzenie konsorcjum niemiecko-francuskiego w sprawie Konga, chociaż wiedział, że rozbić tego projektu, ułożonego między gabinetem Brianda a rządem niemieckim, pociągnie za sobą poważne następstwa dyplomatyczne. Dalej pismo to ogłasza sprawozdanie ministerstwa spraw zagranicznych z r. 1911, z którego okazuje się, że przesilenie marokkańskie i wyprawa niemiecka do Agadiru były następstwem udaremnienia umowy w sprawie Konga.

Brema, 19 marca. Parowiec niemiecki „Cesar Wilhelm Wielki“ zderzył się na morzu Północnem z żaglowcem. Ten ostatni zatonął wraz z załogą.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krochowiecki.**

NADESŁANE.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nie tylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży cegiełkę na nasze krajowe „Muzeum handlowe“, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

KINO KOPERNIK

SANS-RIVAL

ulica Kopernika 9, (róg ulicy Lindego).

Muzyka wojskowa 95 p. p.

4-ty program śmiechu od 14 do 20 marca

złożony z najlepszych komedii sezonu między innymi:

Maks Linder jako operator nagniotków. —

Moryc i Meyerowie w 3 aktach. — W głównej roli „PRINCE“ Księżna Crevette w 3

aktach. — Monna-Lisa i Nick Winter w

2 aktach i wiele innych.

Każdy śmiać się musi do rozpuku.

Najlepszy program śmiechu obecnego sezonu.

Program dla dzieci niedozwolony.

Ceny wstępu zwykłe. — Zniżki są ważne.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i z granicą

wydaje Biuro miastowe

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3.

234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Poszukuję około 100 m. dobrej ziemi w połowie zalesionej z murowanym budynkiem mieszkalnym w pobliżu Lwowa, blisko stacji kolejowej.

Szczegółowe oferty pod S. W. H. Lwów, główna poczta poste restante.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 marca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: P. hr. Czosnowski z Wiednia, J. bar. Götz z Okocima, S. Rudrof z Bobuliniec, T. Czarkowski ze Strzałkowiec, B. Czaykowski z Kowalowski, L. Horodyski z Tlusteńskiego, K. Marmorosz z Karowa, A. Hulinka z Mycowa, K. Torosiewicz z Putiatynie.

Hotel Europejski. Pp.: J. Tomicki z Krakowa, O. Schnell z Firliejówki.

Hotel Imperial. Pp.: S. hr. Stadnicki z Kresowic, A. Moysa-Rosochacki z Rosochacza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Lwów, dnia 19 marca 1914.

Table with columns: Wzrost, Waga, Ceny. Includes sections: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne na 100 koron, III. Obligacje, IV. Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns: Nazwa, Płaca, Żądają. Includes sections: A. Ogólny dług państwa, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Obligacje pierwszeństwa.

Table with columns: Nazwa, Płaca, Żądają. Includes sections: Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Obligacje indemnizacyjne, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with columns: Nazwa, Płaca, Żądają. Includes sections: I. Losy, J. Akcje Banków, K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Wokale, N. Waluty.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1909/13 (4466 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9, licytacja realności: a) lwh. 2445, b) 1/32 cz. lwh. 1534, c) 1/32 cz. lwh. 1535 gm. Jaworów z przynależnościami.

L. cz. E. VIII. 6744/12 (13) (4459 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Arnolda Rabinowicza kupca w Przemysłu zastąpionego przez adw. dra Bergwerka w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 79 w sądzie niżej wymienionym, w Drohobyczu, licytacja: a) 2/5 pr. udziału prawa 25-letniej

z dniem 4 września 1901 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrażonych produktów podziemnych z podziemia pb. 1064 i pg. 1070 2 i 1071/2, wedle karty C. poz. 57 lwh. 308 ks. gr. gm. Borysław; b) 2/5 pr. udziału prawa 25-letniej z dniem 3 września 1901 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrażonych produktów podziemnych z podziemia pb. 1065/2 i pg. 1087, 1088 i 1089 wedle karty C. poz. 48 lwh. 440 ks. gr. gm. Borysław; c) 2/5 pr. udziału prawa 25-letniej z dniem 30 sierpnia 1926 się kończącej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrażonych produktów podziemnych z podziemia pb. 79 i pg. 1084 wedle karty C. poz. 63 lwh. 1344 ks. gr. gm. Borysław; d) 2/5 pr. udziału prawa 25 letniej z dniem 1 lutego 1904 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrażonych produktów podziemnych z podziemia pg. 1070/1 i 1071/1, jak karta C. poz. 42 lwh. 515 ks. gr. gm. Borysław; e) 2/5 pr. udziału prawa 25-letniej z dniem 4 września 1901 rozpoczętej dzierżawy oświadczenia do połowy pb. 450; f) z dniem 1 lutego 1904 rozpoczętej dzierżawy oświadczenia do drugiej połowy pb. 450 prawa poszukiwania i wydobywania z podziemia tej parceli niezastrażonych produktów podziemnych wedle k. C. lwh. 516 ks. gr. gm. Borysław.

Na gr. 1084 obecnie pgr. 1084/1 oznaczonej, założony jest szyb „Jagienska“ o głębokości 94 m. a na pgr. 1070/1 szyb „Zbyszko“ zaruwany rurami 5” do głębokości 1265 m. Przynależności tej kopalni stanowią budynki, maszyny, zbiorniki, urządzenia i narzędzia kopalniane. Stacja kolejowa Borysław-Tustanowice. Udzieliły w prawie naftowym i w kopalni wystawione na licytację ocenione są na kwotę 9000 kor. słownie dziewięć tysięcy koron, a przynależności na kwotę 516 kor. 20 hal., słownie pięćset szesnastcie kor. dwadzieścia halery. Najniższa oferta wynosi kwotę obliczoną łącznie na wystawiony na licytację 2/5 pr. udziału praw naftowych z przynależnościami 3172 kor. 07 hal. (trzy tysiące sto siedemdziesiąt dwie koron 07 hal). Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Określone wyżej prawa naftowe opierają się na następujących, ich kontraktach naftowych dołączonych w wierzytelnych opisach do warunków licytacyjnych, a mianowicie ad a) i c) α) na kontrakcie dzierżawy z datą Drohobycz 4 września 1901 lrep. 12635 wedle którego ustanowiono warunki rozwiązania na wypadek: 1. zalegania z wydawaniem właścicielom odpowiedniego gruntu produkcyi brutto przez trzy miesiące; 2. nie rozpoczęcia wczas wiercenia pierwszego szybu na zadzierżawionych parcelach lub parcelach z tymi w jeden teren

skomasować się mających, a w trzy miesiące po ukończeniu wiercenia pierwszego szybu. W tym ostatnim wypadku rozwiązuje się kontrakt tylko odnośnie do reszty terenu pozostałego po wyłączeniu pierwszego szybu i rejonu ochronnego; ad b) na kontrakcie dzierżawy z daty Drohobycz 3 września 1901 lrep. 12 602 wedle którego ustanowiono rygor rozwiązania kontraktu w razie nie rozpoczęcia wczas wiercenia szybu na odnośnym względnie skomasowanym terenie; ad c) na kontrakcie dzierżawy z daty Drohobycz 30 sierpnia 1901 lrep. 12.516 wedle którego kontrakt się rozwiązuje w razie nie rozpoczęcia wiercenia szybów wczas, z tem, że przysługuje uprawnionym przedłużyć termin wiercenia za odpowiednim wynagrodzeniem; ad d) i e) β) na kontrakcie dzierżawy z daty Drohobycz 1 lutego 1904 lrep. 25.660 wedle którego istnieje obowiązek rozpoczęcia i kontynuowania wiercenia szybów pod rygorem rozwiązania kontraktu. Wszystkie te prawa wydobywania obciążone są obowiązkiem wydawania uprawnionym do poboru udziału brutto, których ilość wyosrodkowana jest wedle warunków licytacyjnych na 20 pr. i które nabywca objąć ma bez policzenia ich wartości na cenę kupna. Warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości które równocześnie się zatwierdza dokumenta (tj. wyciąg tabularny i katastralny, protokoły ocenienia, kontrakty

dzierżawy i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla powyższych praw naftowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.  
Drohobycz, dnia 29 grudnia 1913.

L. cz. E. II. 1286/13 (4487 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. austr. Banku hipotecznego we Wiedniu zastąpionego przez adw. dra S. Buchstaba we Lwowie odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. we Lwowie ul. Sądowa licytacja realności lwh. 266 Dz. I. ks. gr. gm. Lwowa obj. pod lkensk. 292 1/4 przy ul. Ossolińskich 1, 14 położonej dwupiętrowy dom czynszowy wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, muszli, wanień, pieców gazowych, pieców na węgle, żarówek, stór, kluczków, drzew klonowych, krzaków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 70.985 kor., przynależności zaś na 996 kor.

Najniższa cena wynosi 35.990 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. E. 2280/13 (22) (4500 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Łąka Madera, kupca z Bełza i tow., jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie sądowej zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności:

1. Połowy realności lwh. 165 gm. kat. Bełz, składającej się z jednej parcy gr. i jednej parcy bud., całość o obszarze 6 ar. 12 m<sup>2</sup>, na której to realności znajduje się dom drewniany kryty częścią blachą a częścią dachówką, oraz dwie szopy z poddaszem kryte dachówką;

2. całej realności obj. lwh. 251 gm. Góra, składającej się z jednej łąki o obsz. 1 ha. 24 ar. 66 m<sup>2</sup>;

3. całej realności obj. lwh. 27 gm. Góra, składającej się z 5 parcy grunt. o obszarze 67 ar. 58 m<sup>2</sup>;

4. całej realności obj. lwh. 271 gm. Góra, składającej się z 3 parcy grunt. o obszarze 48 ar. 13 m<sup>2</sup>, również gm. Góra;

5. całej realności obj. lwh. 341 gm. Góra, składającej się z 2 parcy grunt. o obszarze 35 ar. 93 m<sup>2</sup>;

6. całej realności obj. lwh. 368 gm. Góra, składającej się z 2 parcy bud. i 4 parcy grunt., o obszarze 22 ar. 66 m<sup>2</sup>, wraz ze znajdującymi się dwoma domami drewnianymi i innymi budynkami gospodarczymi;

7. połowy realności obj. lwh. 390 gm. Góra, składającej się z 2 parcy bud. i 4 parcy grunt., całość o łącznym obszarze 20 ar. 26 m. kw.

Na realności tej znajdują się: dom mieszkalny drewniany dachówką kryty, młyn murowany piętrowy z motorem ssąco-gazo-

wym o sile 50 koni z kompletnym urządzeniem, tudzież tartak murowany wraz z lokomotywą parową o sile 30 koni z kompletnym urządzeniem.

Do realności lwh. 165 gm. Bełz należą następujące przynależności: a to rynnę blaszaną od frontu i parkan na podwórzu, ocenione na 11 kor. 90 h.

Do realności obj. lwh. 368 gm. Góra należą następujące przynależności: t. j. 2 młode jabłonie, 1 grusza, 1 topola, 1 akacja, 1 studnia z pompą, ogrodzenie sztachetowe, 2 bramy — ocenione na 136 kor.

Do realności obj. lwh. 390 gm. Góra, należą następujące przynależności: a to 1 siłkawa, 1 beczka z wodą, 1 waga decymalna i oświetlenie elektryczne — ocenione na 80 kor. 50 h.

Nieruchomości te wystawione na licytację oszacowano:

1. połowa lwh. 165 gm. Bełz wraz z przynależnościami wyżej opisanymi na 3761 kor. 90 h.,

2. cała realność obj. lwh. 251 gm. Góra na 373 kor. 98 h.,

3. cała realność obj. lwh. 27 gm. Góra na 744 kor. 58 h.,

4. cała realność obj. lwh. 271 gm. Góra na 405 kor. 06 h.,

5. cała realność obj. lwh. 341 gm. Góra na 215 kor. 58 h.,

6. cała realność obj. lwh. 368 gm. Góra wraz z przynależnościami na 2758 kor. 34 h.,

7. połowa realności lwh. 390 m. Góra wraz z połową młyna i tartaku, tudzież z przynależnościami na 27.459 kor. 28 h.,

Najniższa cena wynosi:

ad lwh. 165 gm. kat. Bełz 1880 kor. 95 h.,

ad lwh. 251 gm. kat. Góra 249 kor. 32 h.,

ad lwh. 27 gm. kat. Góra 496 kor. 38 hal.,

ad lwh. 271 gm. kat. Góra 270 kor. 04 hal.,

ad lwh. 341 gm. kat. Góra 143 kor. 72 hal.,

ad lwh. 368 gm. kat. Góra 1379 kor. 17 hal.,

ad lwh. 390 gm. kat. Góra 13.729 kor. 64 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tych realności, może każdy mający chęć kupna przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bełz, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. E. X. 4615/13 (6) (4456 3—3)  
Edykt licytacyjny

o raz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa dla kredytu i eskontu w Stanisławowie, odbędzie się dnia 24-go kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 15 ks. gr. gm. Czerniejów, 2/5 części realności składającej się z ornego gruntu o pow. 15.183 m<sup>2</sup>,

b) lwh. 158 ks. gr. gm. Czerniejów, 8/12 części realności składającej się z ornej roli o pow. 93 000 m<sup>2</sup>,

c) lwh. 184 ks. gr. gm. Czerniejów, 2/5 części realności składającej się z ornego gruntu o powierzchni 6740 m<sup>2</sup>,

d) lwh. 658 ks. gr. gm. Czerniejów, 2/4 części realności składającej się z ornej roli o pow. 169.354 m<sup>2</sup>,

e) lwh. 765 ks. gr. gm. Czerniejów, 2/4 części realności składającej się z ornej roli o pow. 119 m<sup>2</sup>,

f) lwh. 841 ks. gr. gm. Czerniejów, 3/10 części realności składającej się z pbd. i ogrodu o pow. 8599 m<sup>2</sup>,

g) lwh. 1301 ks. gr. gm. Czerniejów, cała realność składająca się z jednej parcy gr. o pow. 473 m<sup>2</sup>,

f) lwh. 1511 ks. gr. gm. Czerniejów, cała realność składająca się tylko z pgrnt. 4829/1 o pow. 1360 m<sup>2</sup>.

Wartość szacunkowa:  
ad a) 1120 kor.,  
ad b) 8966 kor. 64 h.,  
ad c) 700 kor.,  
ad d) 17.208 kor. 50 h.,

ad e) 528 kor.,  
ad f) 114 kor.,  
ad g) 131 kor.,  
ad h) 189 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 746 kor. 66 h.,  
ad b) 5977 kor. 76 h.,  
ad c) 466 kor. 66 h.,  
ad d) 11.472 kor. 30 h.,  
ad e) 352 kor.,  
ad f) 76 kor.,  
ad g) 87 kor. 32 h.,  
ad h) 126 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc. w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stanisławów, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. E. 2464/18 (2) (4470 3—3)  
Edykt licytacyjny

Dnia 20-go kwietnia 1914 odbędzie się sprzedaż realności:

a) lwh. 298,  
b) lwh. 299,  
c) lwh. 617 i

d) lwh. 627 ks. gr. gm. kat. Limanowa.

Wartość szacunkowa:  
co do lwh. 299 i 617 — 7600 kor.,  
lwh. 627 kwotę 800 kor.,  
lwh. 298 kwotę 9600 kor.

Najniższa oferta wynosi:  
do lwh. 298 i 617 kwotę 3800 kor.,  
lwh. 627 kwotę 53<sup>3</sup> kor. a  
lwh. 299 kwotę 4800 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 9 marca 1914.

L. cz. E. 162/13 (6) (4449 3—3)  
Zobowiązany Jakób Türhaus w Podwoleczyskach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. skc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Pehorackiego, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności tab. Sądowej obj. wyk. hip. l. 364 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy tut. c. k. sądzie obwodowym wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 329.770 kor., przynależności zaś na 3619 kor.

Najniższa cena wynosi 222.259 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. E. 1490/13 (4) (4599)  
Edykt licytacyjny

Dnia 6-go kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacja:

a) 2/16 części realności lwh. 3,  
b) całej realności lwh. 22,  
c) całej realności lwh. 23,  
d) 2/4 cz. realności lwh. 24,  
e) 2/8 cz. realności lwh. 25,  
f) 1/8 cz. realności lwh. 64 gm. Wulka.

Wartość szacunkowa wynosi:  
ad a) 11 kor. 68 h.,  
ad b) 1683 kor. 50 h.,  
ad c) 6990 kor.,

ad d) 458 kor. 74 h.,  
ad e) 300 kor. 62 h.,  
ad f) 54 kor. 94 h.

Najniższa oferta:  
ad a) 7 kor. 78 h.,  
ad b) 1122 kor. 32 h.,  
ad c) 4660 kor.,

ad d) 305 kor. 82 h.,  
ad e) 200 kor. 40 h.,  
ad f) 36 kor. 62 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rymanów, dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. 2966/11 (15) (4581)  
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Chłopski Sojuz w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południem w biurze Nr. III., na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) 1/2 cz. lwh. 1586 ks. gr. gm. kat. Kałusz, chata z ogrodem i komorą,  
b) lwh. 1589 ks. gr. gm. kat. Kałusz, ogród i pastwisko w niwie „Ogrody“.

Wartość szacunkowa:  
ad a) 353 kor.,  
ad b) 936 kor.

Najniższa oferta:  
ad a) 176 kor. 50 h.,  
ad b) 468 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Kałusz, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. E. 9812/13 (4) (4583)  
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Christiana Kulmana w Landstraju, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Nowica, łąka o powierzchni 736 sążni w niwie „Łągojda“,

b) lwh. 1176 ks. gr. gm. kat. Nowica, gospodarstwo wiejskie złożone z chaty, stodoły, stajni, ogrodu, roli i łąki,

c) 1/2 lwh. 1184 ks. gr. gm. kat. Nowica, rola o pow. 620 sążni w niwie „pod Łazami“,

d) 1/2 lwh. 1996 ks. gr. gm. kat. Nowica, rola w niwie „Chmielnicki“.

Wartość szacunkowa:  
ad a) 600 kor.,  
ad b) 6700 kor.,  
ad c) 150 kor.,  
ad d) 450 kor.

Najniższa oferta:  
ad a) 400 kor.,  
ad b) 4466 kor. 66 h.,  
ad c) 100 kor.,  
ad d) 300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy



zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Kałuż, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. E. 47/14 (5) (4606)

Edykt licytacyjny  
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.  
Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Dawida i Klary Pernitzów, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 253 gm. Ulanów.

Wartość szacunkowa 4060 kor.  
Najniższa oferta 2706 kor. 66 h.  
Do realności lwh. 253 ks. gr. Ulanów należą następujące przynależności: oparkowanie oszacowane na 60 kor.  
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Ulanów, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. E. VIII. 2619/13 (16) (4556)

Strona zobowiązana Józef Witek i Maryanna z Kwiatkowskich Witkova w Racławówce.

Edykt licytacyjny  
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.  
Na wniosek strony egzekwującej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie i spół., odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41 parter, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 119 ks. gr. Racławówka, grunt w części zabudowany o obszarze 2 ha. 47 ar. 10 m. kw.

Wartość szacunkowa 5655 kor.  
Najniższa oferta 3770 kor.  
Do realności tej należą następujące przynależności: 25 drzew owocowych, oszacowane na 25 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Zarządza są adnotację wyznaczenia terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Rzeszów, dnia 6 lutego 1914.

L. cz. E. XI. 5112/13 (8) (4561)

Edykt licytacyjny.  
Na wniosek strony egzekwującej Józefa Schönbluma we Lwowie, odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godz. 10 30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności: a) lwh. 1397 ks. gr. Hłuboczek wielki, pgr. lk. 2225 rola, b) lwh. 1497 ks. gr. Hłuboczek wielki, pgr. lk. 2131 rola, c) lwh. 1398 ks. gr. Hłuboczek wielki, 3/8 części pgrnt. lk. 2995 pastwisko i 2997 rola.

Wartość szacunkowa:  
ad a) 512 kor.,  
ad b) 744 kor.,  
ad c) 498 kor.

Najniższa oferta:  
ad a) 341 kor. 34 h.,  
ad b) 498 kor.,  
ad c) 332 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.  
Tarnopol, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. E. 2544/13 (11) (4604)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 6 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niższej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja 3/4 cz. realności lwh. 1303 gm. Ładzkie szlacheckie objętej składającej się z roli powierzchni 1 ha. 10 ar. 28 m.<sup>2</sup>, z domem mieszkalnym.

Nieruchomość ta w 3/4 częściach wystawiona na licytację jest oceniona na 937 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 625 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tysmienica, dnia 12 marca 1914.

L. cz. E. 2127/13 (3858)

Edykt licytacyjny  
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.  
Na wniosek strony egzekwującej To-

warzystwa handlowego w Mielcu, odbędzie się dnia 12 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 28, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności:

a) 1/5 części lwh. 235 ks. gr. gminy Krzemienica, pgr. lk. 1166/2, 1167/2, 1168/2, 1169/2, 1170/2, 1171/2, 1172/2, 1173/2, 1134, 1135, 1136/1, 1156, 1157, o łącznym obszarze 3 ha. 01 ar. 34 m.<sup>2</sup>,  
b) lwh. 257 ks. gr. gm. Krzemienica, pgrnt. lk. 1166/1, 1167/1, 1168/1, 1169/1, 1170/1, 1171/1, 1172/1, 1173/1 o łącznym obszarze 1 ha. 71 a. 31 m.<sup>2</sup>,  
c) 2/4 części lwh. 39 ks. gr. gm. Krzemienica, pgr. lk. 1294, 1295 o łącznym obszarze 30 ar. 40 m.<sup>2</sup>.

Wartość szacunkowa:  
ad a) 1466 kor. 15 h.,  
ad b) 4167 kor. 62 h.,  
ad c) 400 kor.

Najniższa oferta:  
ad a) 977 kor.,  
ad b) 2779 kor.,  
ad c) 267 kor.

Do realności lwh. 235, 257 i 39 ks. gr. gm. Krzemienica nie należą żadne przynależności.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych oznaczają się na kwotę 15 kor. 20 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Mielec, dnia 16 stycznia 1914.

L. cz. E. 741/13 (13) (38)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 2, na zasadzie warunków licytacyjnych E. 741/13 (7), niniejszym zatwierdzonych, odbędzie się licytacja:

a) połowy realności lwh. 322 gm. Hruszowice,  
b) całej realności lwh. 400 gm. Hruszowice, z przynależnościami,  
c) całej realności lwh. 369 gm. Hruszowice.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) 396 kor. 41 h.,  
ad b) 1600 kor.,  
ad c) 4496 kor. 74 h.

Najniższa cena wynosi:  
ad a) 264 kor. 27 h.,  
ad b) 1066 kor. 67 h.,  
ad c) 2997 kor. 83 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowiec, dnia 12 marca 1914.

L. cz. E. VII. 93/14 (3) (4560)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 8 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niższej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 73 gm. Pogórska wola.

Nieruchomość ta oceniona została na 2832 kor. 37 h.

Najniższa oferta wynosi 1888 kor. 24 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Tarnów, 4 marca 1914.

L. cz. E. 36/14 (4) (4607)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Henryka Wysockiego w Siedliszowicach odbędzie się dnia 10 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niższej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 13 obejmująca 2 pbud. i 7 grunt. o obszarze 64 ar. 26 m.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni betonowej, płotu i 6 sztuk wierzb.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4450 kor., przynależności zaś na 102 kor.

Najniższa cena wynosi 3034 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żabno, dnia 11 lutego 1914.

L. cz. E. 3673/13 (8) (4609)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Motorenfabrik Darmstadt A. G. w Darmstadzie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. IV sądu tutejszego licytacja następujących realności:

a) lwh. 734 gm. Żółkiew I. cz. ocenionej na 3954 kor.,  
b) 1/2 lwh. 998 gm. Winniki, ocenionej na 400 kor.,  
c) 1/2 lwh. 983 gm. Winniki, ocenionej 400 kor.,  
d) 1/2 lwh. 1014 gm. Winniki, ocenionej na 300 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności:

ad a) 2636 kor.,  
ad b) 267 kor.,  
ad c) 267 kor.,  
ad d) 200 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Żółkiew, dnia 12 lutego 1914.

L. cz. E. 4521/13 (8) (4580)

Edykt licytacyjny.  
Na wniosek strony egzekwującej Seidy Feigera kupca w Pistyniu odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności:

lwh. 489 ks. gr. Utoropy pb. 33 i pgr. 94—95/1.  
Wartość szacunkowa 1897 kor.  
Najniższa oferta 1390 kor.

Do realności lwh. 489 ks. gr. Utoropy należą następujące przynależności: drzewa owocowe oszacowane na 188 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jabłonów, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 3260/13 (4564)

Edykt licytacyjny.  
W niższej wymienionym sądzie w sali rozpraw Nr. 9, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem licytacja połowy realności miejskiej objętej lwh. 1674 gm. Jezierzany ocenionej na 9500 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4750 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 25 Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niższej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Borszczów, dnia 15 lutego 1914.

L. cz. E. 2029/13 (4605)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niższej wymienionym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja:

a) realności położonych w gruncie Tysmienica objętych lwh. 1770 wraz z lwh. 3518 złożonej z gruntów ornych obszaru około 9 ha. 16 ar. 17 m. kw. z piecem cegielnianym, domem admin. i domem mieszkalnym i budynkami gospod.,

b) 29/40 cz lwh. 2548 złożonej z grun-

tów obszaru około 49 ar. 93 m. kw. z dębowym drzewostanem,  
c) połowy lwh. 2589 złożonej z ogrodu obszaru około 43 ar. 27 m. kw.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

ad a) 13.314 kor.,  
ad b) 435 kor.,  
ad c) 450 kor.

Najniższa cena wynosi:  
ad a) 8876 kor.,  
ad b) 290 kor.,  
ad c) 300 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tysmienica, dnia 12 lutego 1914.

L. cz. E. 4325/13 (8) (4593 1—3)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 1 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niższej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 276 gm. Olesza wartości 700 kor.,  
b) połowy realności lwh. 133 gminy Olesza wartości 3780 kor.

Najniższa cena wynosi:  
ad a) 466 kor. 67 h.,  
ad b) 2520 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Monasterzyska, 25 lutego 1914.

L. cz. E. 4187/13 (9) (4594 1—3)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1 w sądzie niższej wymienionym odbędzie się licytacja:

a) połowy realności lwh. 3586 gminy Barysz, wartości 900 kor.,  
b) połowy realności lwh. 1802 gminy Barysz, wartości 500 kor.,  
c) połowy realności lwh. 218 gminy Barysz, wartości 2080 kor.,

wraz z przynależnościami na lwh. 218 się znajdującymi wartości 255 kor.

Najniższa cena wynosi:  
ad a) 600 kor.,  
ad b) 333 kor. 32 h.,  
ad c) 1556 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Monasterzyska, 20 lutego 1914.

L. cz. E. 2296/10 (12) (4596)

Edykt licytacyjny.  
Na wniosek strony egzekwującej Freidy Reiss w Kamionce str., jako cesyonariuszki Abrahama Reislera w Kamionce str., odbędzie się dnia 26 marca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. tutejszego sądu na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnej 2/3 części realności ks. gr. gminy Stojanów lwh. 185 składającej się z parceli bud. o przestrzeni 1 ar. 58 m.<sup>2</sup> wraz z znajdującymi się na tej parceli dwoma domami lkons. 5, z których jeden jest dachówka kryty, a drugi chata wiejska jest gontami kryty wartości szacunkowej 2000 kor.

Najniższa oferta 1000 kor.  
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w ts. kancelarii II. oddziału.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radziechów, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. E. 822/13 (5) (4597)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 27 marca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 253 gm. Dalejowa.

Wartość szacunkowa 1013 kor. 40 h.

Najniższa oferta 675 kor. 60 h.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rymanów, dnia 24 lutego 1914.

L. cz. E. 3422/13 (5) (4562)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie małż. Zofii i Anny Dmytraków i Anastazyi Dmytrajów 2 śl. Kuniec w Woroniakach odbędzie się dnia 31 marca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niższej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja pgr. 186/1 obszaru 296 s.<sup>2</sup> i pgr. 1862/1 obszaru 2 m. 762 s.<sup>2</sup> obj. lwh. 425 gm. Zalesie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabu-





**WYKAZ**

gmin i obszarów dworskich, które leżą w pasie, gdzie ma być prowadzona ewidencja i znaczenie świń markami usznemi.

Powiat polityczny	Powiat sądowy	Gminy i obszary dworskie	Uwaga
Chrzanów	—	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu politycznego.	
Kraków	—	dtto	
Miasto Kraków	—	Dzielnice położone po lewym brzegu Wisły.	
Bochnia	Bochnia	Barczków, Bessów, Bienkowice, Cerekiew, Drwina, Dziewin, Grobla, Niedary, Popędzyna, Świnarów, Trawniki, Uście solne, Wola Drwińska, Wrzypia, Wyżycie.	
	Niepołomice	Brzezcie, Chobot, Chrość, Dąbrowa, Niepołomice, Podborze, Podłęże, Staniatki, Szarów, Wola Batorska, Wola Zabierzowska, Zabierzów.	
Brzesko	Radłów	Dąbrówka Morska, Dołęga, Górka, Kopaczce Księże, Kwików, Niedzieliska, Pojawie, Rajska, Ryłowa, Rzachowa, Strzelce Wielkie, Strzelce Małe, Szczurowa, Wola Przemkowska, Zaborów.	
Dąbrowa	Dąbrowa	Bolesław, Borki, Brzezówka, Ówików, Dąbrowica, Dąbrówki Breńskie, Dalastowice, Grądy, Kanna, Kupienin, Kuzie, Laskówka Dalastowska, Łęka Zabiecka, Łęka Szczucińska, Lubasz, Maniów, Mędrzechów, Odment, Pawłów, Radwan, Samocice, Skrzynka, Słupiec, Strojceów, Suchy Grunt, Świdrówka, Świebodzin, Szczucin, Tonie, Wójcina, Wola Szczucińska, Wulka Grądzka, Wulka Mędrzechowska, Zabrze, Załuże.	
	Żabno	Bieniaszowice, Biskupice, Borusowa, Demblin, Gornszów, Gręboszów, Hubenice, Jadowniki Mokre, Jagodniki, Janikowice, Karsy, Kłyż, Kozłów, Lubiczko, Miechowice Małe, Miechowice Wielkie, Nowopole, Paluszyce, Pierszyce, Podlipie, Siedliszowice, Sikorzyce, Ujście Jezuićkie, Wietrzychowice, Wola Gręboszowska, Wola Rogowska, Wola Żelichowska, Zalipie, Zawierbie, Żelichów.	
Mielec	Mielec	Borki Nizińskie, Borowa, Brzyscie, Gawłuszowice, Gliny Małe, Jaślany, Kęblów, Kliszów, Krzemienica, Młodochów, Ostrówek, Padew Kolonia, Padew Narodowa, Pławno, Przykop, Różniaty, Sadkowa Góra, Wojków, Wola Zdakowska, Zaduszniki, Zarównie.	
	Radomyśl	Breń Osuchowski, Czermin, Gliny Wielkie, Górki, Hohenbach, Kawęczyn, Łysaków, Łysakówek, Otałęż, Surowa, Szafranów, Wola Otałężka, Wola Wadowska, Ziemińców.	
Tarnobrzeg	Rozwadów	Antoniów, Chwałowice, Majdan Zbydniowski, Nowiny, Pilchów, Brandwica, Chazewice, Dąbrowa Rzeczycka, Jastkowice, Kotowa Wola, Motycze Poduchowne, Motycze Szlacheckie, Orzechów, Pniów, Radomyśl n. Sanem, Rozwadów, Rzeczyca Długa, Rzeczyca Okragła, Skowierzyn, Turbia, Witkowice, Wola Rzeczycka, Wrzawy, Żabno, Zaleszany, Zbydniów.	
	Tarnobrzeg	Baranów, Chmielów, Cygany, Dąbrowica, Domacyny, Dymitrów Duży, Dymitrów, Mały, Dzików, Furmany, Gorzyce, Jachady, Kajmów, Koźmierów, Machów, Miechocin, Mokrzychów, Nadbrzezcie, Nagajów, Oeice, Ostrówek, Siedleszany, Siedlce, Skopanie, Sobów, Sokolniki, Stale, Suchorzów, Tarnobrzeg, Trześń, Wielowieś, Zakrzów, Wola Gołego, Zalesie Gorzyckie, Zarzewice, Żupawa.	
Nisko	Nisko	Groble, Jeżowe, Kończyce, Kopki, Kozarnia, Łętownia, Nowa Wieś, Nowosielec, Pławo, Przędzel, Rudnik, Stróża, Tarnogóra, Wulka Łętowska.	

Powiat polityczny	Powiat sądowy	Gminy i obszary dworskie	Uwaga
Nisko	Ulanów	Bieliniec, Bieliny, Borki, Bukowina, Dąbrowica, Dąbrówka, Domostawa, Glinianka, Golce, Huta Deregowska, Jarocin, Kąty, Kłyżów, Kurzyna Mała, Kurzyna Wielka, Majdan Golezański, Mostki, Pysznicza, Rauchersdorf, Studzieniec, Szyperki, Ulanów, Wulka Bielińska, Wulka Tanewska, Zarzecze, Zdzary.	
Łańcut	Leżajsk	Baranówka, Brzoza Królewska, Brzyska Wola, Dornbach, Giedlarowa, Gillershof, Hucisko, Jastrzębiec, Jelna, Königsberg, Kuryłówka, Leżajsk, Łukowa, Ożanna, Przychojec, Ruda, Rzuchów, Sarzyna, Siedlanka, Staremiasto, Wierzawice, Wola Zarzycka.	
Jarosław	Sieniawa	Adamówka, Cieplice, Dąbrowica, Dobeza, Dobra, Krasne, Majdan Sieniawski, Pawłowa, Piskorowice, Rudka, Słoboda.	
Cieszanów	Cieszanów	Chlewiska, Cieszanów, Gorajec, Freifeld, Huta Różaniecka, Huta Stara, Kadłubiska, Lipsko, Łowcza, Lubliniec Nowy, Lubliniec Stary, Łukawica, Moszczanica, Narol miasto, Narol wieś, Niemstów, Nowe Siolo, Płazów, Ruda Różaniecka, Ułazów, Wola Wielka, Żuków.	
	Lubaczów	Cewków, Dachnów, Dzików Nowy, Dzików Stary, Futory, Milków.	
Rawa Ruska	Rawa Ruska	Bełzec, Hrebennie, Huta Lubycka, Kornie, Lubyca Kniżnie, Lubyca Królewska miasteczko, Lubyca Królewska wieś, Mosty Małe, Rzycki, Teniatyska.	
	Uhnów	Dyniska, Domaszów, Józefówka, Karów, Korczmin, Korczów, Krzewica, Machnów, Michałówka, Nowosiółki - Kardynalskie, Nowosiółki-przednie, Ostobuz, Poddubce, Rzeczyca, Sałasze, Staje, Szczepiatyn, Tarnoszyn, Uhnów, Ułówek, Wasylów, Wierzbica, Woronów, Zastawie, Żurawce.	
Sokal	Belz	Bezejów, Budynin, Cebłów, Chłopiatyn, Dłużniów, Horodyszcz Warezkie, Hulcze, Kościaszyn, Leszczków, Liski, Liwce, Machnówek, Myców, Oserdów, Piwoszczyszczyna, Przemysłów, Przewodów, Rusin, Siebieczów, Sulimów, Tusków, Waręż miasto, Waręż wieś, Wierzbiał, Winniki, Worochta, Wyżłów, Zabeze, Zniatyn.	
	Sokal	Baranie Peretoki, Bobiatyn, Bojanice, Byśzów, Chorobów, Cielaz, Hatowice, Horbów, Horodłowice, Ilkowiec, Komarów, Konotopy, Kopytów, Korczyn, Leszczatów, Łubów, Łuczyce, Mianowice, Moszków, Nuśmice, Opulsko, Perespa, Perwiatycze, Pieczygory, Rozdziałów, Sawczyn, Skomorochy, Sokal, Spasów, Starogród, Steniatyn, Switarzów, Szarpańce, Szmitków, Tartaków miasto, Tartaków wieś, Tartakowice, Torki, Tudorkowice, Uhrynów, Ułówek, Wojsławice, Wolica Komarowa, Zboiska, Zubków.	
Radziechów	Łopatyn	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu sądowego a mianowicie: Baryłów, Batyjów, Bordulaki, Chmielno, Hrycowola, Kustyn, Laszków, Łopatyn, Monastyrzek Brodzki, Mikołajów, Podmanastyrzek, Romanówka ad Szczurowice, Ruda Brodzka, Rudenko Łackie, Rudenko Ruskie, Smarżów, Stanisławczyk, Stołpin, Strzemileze, Szczurowice, Toporów, Trójca, Turze, Uwin, Zawidze.	
	Radziechów	Hanunin, Józefów, Kulików, Mukanie, Niemiłów, Ordów, Peratyn, Płowe, Radziechów, Romanówka ad Stojanów, Sabinówka, Sienków, Srodopolce, Stojanów, Suszno, Tetewczyce, Wolica Baryłowa, Wulka Suszańska.	
Brody	—	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu politycznego.	
Zborów	Założce	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu sądowego a mianowicie: Batków, Blich, Czystopady, Gontowa, Hnidawa, Łukawiec, Markopol, Milno, Panasówka, Podbereze, Ratyszczce, Reniów, Seretce, Trościaniec Wielki, Wertelka, Zagórze, Założce.	

Powiat polityczny	Powiat sądowy	Gminy i obszary dworskie	Uwaga
Zborów	Zborów	Białogłowy, Nesterowce, Neterpiuce.	
Tarnopol	Tarnopol	Czerniechów, Ditkowce, Dubowce, Hładki, Horodyszcze, Ihrowica, Iwaczów Dolny, Iwaczów Górny, Jankowce, Kurniki Szlachcinieckie, Łozowa, Małasowce, Mszaniec, Nosowce, Obarzańce, Pleskowce, Płotycz, Stechnikowce, Szlachciniec, Zarudzie.	
Zbaraż	—	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu politycznego.	
Skalał	—	dtto	
Husiatyn	—	dtto	
Czortków	Czortków	Dawidkowce.	
Borszczów	—	Wszystkie gminy i obszary dworskie należące do powiatu politycznego.	

Załącznik II. do obwieszczenia Nam. I. XVII. 34/1 ex 1914.

### Instrukcja

#### o prowadzeniu katastru i oznaczaniu świń markami usznymi.

##### 1. Cel oznaczania markami usznymi i prowadzenia ewidencji świń.

Oznaczanie świń markami usznymi i prowadzenie ich w ewidencji ma, jako środek weterynaryjno-policyjny, na celu stwierdzenie tożsamości poszczególnych sztuk i wykrycie miejsca, z którego pochodzą, oraz ich posiadacza, a w dalszym następstwie zapewnienie należytej kontroli nad obrotem tych zwierząt i ułatwienie dochodzenia za źródłem zarazy.

##### 2. Markowanie świń.

W miejscowościach, gdzie obowiązuje przymus markowania i utrzymywania świń w ewidencji, mają być wszystkie świnię oznaczone na prawem uchu markami usznymi systemu Dudzińskiego, których dostarczy bezpłatnie c. k. Starostwo.

Używanie do tego celu innych marek lub umieszczanie na tem uchu innych znaków w celach prywatnych jest wzbronione.

Od obowiązku oznaczania markami usznymi zwolnione są: nowonarodzone prosięta w pierwszych 4 tygodniach życia, lochy prośne w ostatnim miesiącu ciąży aż do końca drugiego tygodnia po oprosieniu, tudzież świnię świeżo wykastrowane aż do czasu ich wyzdrowienia, t. j. mniej więcej do 3 tygodni po kastracji.

Jeżeli jednak świnię takie mają być wyprowadzone na targ, przetarg, wystawę lub pokaz zwierząt, przeprowadzone do innej gminy z powodu zmiany stałego miejsca pobytu lub nadane do przewozu kolejną albo statkami, natenczas muszą być poznaczone markami usznymi, mimo, że przyczyna, dla której markowanie odroczone jeszcze istnieje.

Marki uszne, o których wyżej mowa, sporządzone są z metalu i składają się z dwóch głównych części, a to: z części sztyletowej i kapelusika. W skład części sztyletowej wchodzi tarcza metalowa okrągła i złożony z nią nieruchomo sztylecik, który służy do przebicia muszli usznej. Na zewnętrznej powierzchni tarczy wybite są dwa rzędy liczb, z których górny z literą „G“ oznacza numer gminy, a dolny liczbę porządkową świni. U sztylecika rozróżniamy grot, czyli część górną zbudowaną w kształcie trójkątnego stożka posiadającego ostre brzegi i trzonek czyli część dolną walcową umocowaną nieruchomo w tarczy.

Kapelusik ma, jak sama nazwa wskazuje, kształt kapelusza, na którego kryzie wyryta jest literami nazwa powiatu politycznego. Spód kapelusika zakryty jest blaszką, w której mieści się otwór trójkątny dla wprowadzenia grotu sztylecika. Ponad tą blaszką znajduje się wewnątrz kapelusika druga blaszka ruchoma z otworem okrągłym w paru miejscach ponacinanym, którego średnica jest mniejsza od długości każdego z boków opisanego wyżej otworu trójkątnego. Blaszka ta stanowi właściwy zamek marki, gdyż wprowadzony przez jej otwór grot sztylecika, posiadający podstawę szerszą od średnicy tego otworu, zaskakuje swemi narożnikami za jego brzeg i nie pozwala się wyciągnąć bez zepsucia marki.

Do zakładania marek usznych dostarcza fabryką Dudzińskiego bezpłatnie odpowiednio sporządzone kleszcze. U kleszczy rozróżniamy dwie szczęki, t. j. górną i dolną i dwa ramiona rozchylające się samoczynnie za pomocą umieszczonej między niemi sprężyny stalowej. Na wewnętrznej powierzchni

szczęki górnej kleszczy, na końcu jej odśrodkowym znajduje się płytkie wgłębienie służące do przyjęcia tarczy sztyletowej. Szczeka dolna posiada na końcu odśrodkowym wycięcie w kształcie litery „U“ dla pomieszczenia denka kapelusika. Każda szczeka zaopatrzona jest nadto w urządzenie służące do przytrzymywania części sztyletowej względnie kapelusika marki we właściwym położeniu. Jest to podłużna elastyczna blaszka, przytwierdzona do wewnętrznej powierzchni szczęki w ten sposób, że koniec jej dośrodkowy złączony jest nieruchomo ze szczęką, a koniec odśrodkowy widełkowato rozszereżony w zagłębieniu szczęki, przez którą wsunąć można część sztyletową względnie kapelusik marki do zagłębienia względnie widełek szczęki.

Chcąc założyć świnię markę uszną umieszcza się część sztyletową marki między wewnętrzną powierzchnią szczęki górnej a blaszką tej szczęki tak, aby tarcza spoczywała w zagłębieniu szczęki, a trzon sztylety opierał się o podstawę widełek blaszki. Następnie osadza się kapelusik w szczelinie między wewnętrzną powierzchnią szczęki dolnej a blaszką t-j szczęki w ten sposób, by denko kapelusika znalazło się we widełkach szczęki. W końcu reguluje się jeszcze położenie sztylecika i kapelusika tak, aby przy zbliżeniu szczęk kleszczy nietylko koniec sztylety wpadał prosto w trójkątny otwór blaszki zakrywającej spód kapelusika, lecz także boki tego otworu ułożone były równoległe do ścian grotu sztylecika.

Skoro to skutecznie, można już przystąpić do nakożenia marki na ucho świni. W tym celu wprowadza się ucho między szczękami kleszczy uzbiorzonych w część sztyletową i kapelusik marki, a po dojsciu do miejsca, gdzie ma być założona marka, ścisną się nagłym ruchem prawej ręki ramiona kleszczy tak silnie, aby grot sztylecika nietylko przebił ucho i przeszedł przez trójkątny otwór dna kapelusika, lecz także przecisnął się przez okrągły otwór ruchomej blaszki znajdującej się w kapelusiku i zaskoczył po za jego brzegi. Ponieważ to zaskakiwanie odbywa się zawsze z wyraźnym trzaskiem, przeto łatwo jest rozpoznać, kiedy marka została zamknięta. Aby jednak nie było pod tym względem żadnej wątpliwości, należy każdym razem wykonać próbę, polegającą na tej właściwości marek, że przy zamkniętej marce można kapelusik obracać z łatwością na trzonie sztylecika, jak koło na osi. Gdy zatem ujmemy palcami jednej ręki tarczę części sztyletowej marki, a palcami drugiej ręki kapelusik i zaczniemy obracać i gdy obrót ten da się z łatwością wykonać, wówczas możemy być pewni, że marka jest należycie zamknięta. W przeciwnym razie należy markę powtórnie docisnąć kleszczami, postępując w sposób wyżej podany.

Marka uszna powinna być założona na uchu zwierzęcia zawsze w ten sposób, aby tarcza części sztyletowej z wybitymi na niej numerami gminy i świni znajdowała się na zewnętrznej, a kapelusik z nazwą powiatu na wewnętrznej powierzchni muszli usznej.

Marki nie powinno się zakładać na końcu ani na żadnym z brzegów ucha, a to z tego powodu, że marka w tych miejscach założona może być łatwo z ucha wyrwana, a nadto w razie umieszczenia jej na końcu ucha może kaleczyć oko zwierzęcia, zwłaszcza u świń o długich i obwisłych uszach.

Trzeba też pamiętać o tem, by przy zakładaniu marki nie skaleczyć sztylecikiem żyły usznej lub nie przebić jej na wskroś, bo w ten sposób spowodować można nietylko

niepotrzebne krwawienie, lecz także utrudnić gojenie rany. Ominąć zaś żyłę uszną jest bardzo łatwo, gdyż tak jej gałęź główna, jak i pobożne występują na czystym uchu bardzo widocznie, a często nawet wystają nad powierzchnię ucha.

Dla uniknięcia tych komplikacji należy zakładać marki w środku i w pobliżu nasady ucha tak, aby sztylet przechodził przez środkowy fałd znajdujący się po wewnętrznej stronie ucha, gdyż w tem położeniu wykluczone jest zupełnie okaleczenie oczu markami i zranienie żyły usznej sztylecikiem marki a niebezpieczeństwo wyrwania marki z ucha jest możliwie najmniejsze.

Ucho, na którym ma być założona marka, powinno być czysto wymyte mydłem, aby rana powstała przez przebicie ucha sztyletem marki przędko zgoić się mogła. W miarę potrzeby można nadto przed założeniem marki odkazić ucho jednym ze środków desinfekcyjnych n. p. 30% roztworem kreoliny.

Zakładanie marek skutecznie należy z reguły na zwierzęciu stojącym najlepiej podczas karmienia. Osseski (prosięta cyckowe) bierze się zazwyczaj na ręce i tak przytrzymuje. Nigdy zaś nie powinno się ich przytrzymywać między nogami a to dla uniknięcia ewentualnego uszkodzenia zwierzęcia.

Do zakładania marki staje się po prawej stronie zwierzęcia i ujawszy lewą ręką prawe jego ucho, wprowadza między szczęki kleszczy, które się prawą ręką zaciska.

Świnię, którym świeżo założono marki, należy trzymać przez pierwszych parę dni na suchej i czystej ściółce.

Po założeniu marki ma prowadzący kataster zapisać zaraz w katastrze numeru tej marki tak, jak one są na niej wybite, pleć świni (locha czy wieprz względnie knur) oraz imię i nazwisko posiadacza.

##### 3. Prowadzenie katastru czyli ewidencji świń.

Dobre prowadzenie kataster powinien zawierać szczegóły pozwalające stwierdzić nietylko każdorazową ilość świń w zagrodzie, lecz także tożsamość świń tej zagrody ze świniami zapisanymi w katastrze.

Nadto powinien kataster uwidaczniać każdorazowe zmiany stanu świń spowodowane przybytkiem lub ubytkiem zwierząt i wyjaśniać powody tych zmian a co do zwierząt nowoprowadzonych wskazywać także miejscowość ich pochodzenia.

Wreszcie zadaniem katastru jest zapobiegać wprowadzaniu w obrót zwierząt chorych i podejrzanym a tam, gdzie to zaszło ułatwiać wykrycie takich zwierząt i wyłączenie ich z obrotu.

Kataster świń prowadzić należy według dołączonego wzoru na drukach, których dostarczy bezpłatnie c. k. Starostwo. Druki te wydawane będą w formie zeszytów opatrzonych pieczęcią c. k. Starostwa i klauzulą tej władzy, uwidaczniającą słowami liczbę stron.

Zapisywanie świń do katastru odbywać się ma według liczb porządkowych numerów domów.

Dla każdego gospodarza bez względu na to, czy w dawnej chwili posiadał świnię, czy nie, należy pozostawić w katastrze co najmniej jedną kartkę a dla zamożniejszych, handlujących świniami i t. p., u których stan świń ulega ciągłym zmianom, przeznaczyć dwie lub więcej kartek.

Jeżeli pod jednym numerem domu mieszka dwóch lub więcej gospodarzy, należy dla każdego przeznaczyć w katastrze osobną stronę wpisując w nagłówku ten sam numer domu.

W razie wyprowadzenia się pod inny numer należy kataster na dotychczasowej stronie podkreślić i po wykreśleniu w nagłówku nazwiska posiadacza, zanotować w „Uwadze“, że wyprowadził się z pod numeru „X“ pod numer „Y“, lub do gminy „Z“. Poniżej tej podkreślonej części wpisuje się nazwisko posiadacza, który się na miejsce poprzednika wprowadził i zaciąga do katastru jego stan świń.

Przy końcu katastru należy pozostawić kilka niezapełnionych kartek na wypadek, gdyby wskutek wypełnienia kartki przeznaczonej dla pewnej zagrody brakło miejsca do dalszego zapisywania.

Gdy zeszyt katastru wskutek wpisywania tak został wypełniony, że niema w nim już kartek wolnych, wówczas należy złożyć nowy kataster.

Wszelkie zapiski w katastrze skutecznie należy atramentem, piśmem wyraźnym i czytelnym, nie wolno zaś używać do tego celu ołówków nawet chemicznych. Nie wolno też w katastrze nie przekreślać prócz numerów marek świń, które ubyły oraz numerów marek zgubionych lub zepsutych (patrz wzór katastru), ani też czynić w nim żadnych poprawek z wyjątkiem urzędowych sprostowań. Nie wolno wreszcie w katastrze nie wyskrobywać ani wycierać.

Do katastru wpisane być muszą wszystkie świnię bezwzględnie na ich wiek, pleć i przeznaczenie. Ilość świń podana w kolumnie IV. katastru musi się zawsze i wszędzie zgadzać z istotnym stanem świń znajdujących się w zagrodzie posiadacza wymienionego w nagłówku. W tej kolumnie nie może

figurować więcej ani mniej świń, niż jest w zagrodzie dotyczącego posiadacza i nie mogą być wymienione inne numera marek usznych aniżeli te, jakie mają świnię znajdujące się w tej zagrodzie.

Przed wpisaniem do katastru powinna być każda świnię oznaczona marką uszną, której numer uwidocznie należy w rubryce trzeciej kolumny IV. katastru.

Wyjątek stanowią świnię zwolnione czasowo od przymusu oznaczenia markami usznymi (rozdział 2 ustęp 3, instrukcji), które wpisuje się do katastru bez poprzedniego oznaczenia markami usznymi, podając w „Uwadze“ (kolumna V.) powód, dla którego ich nie zamarkowano.

Jeżeli jednak świnię takie zostaną oznaczone markami usznymi wskutek zamierzonego wyprowadzenia na targ, przetarg, wystawę lub pokaz zwierząt, przeprowadzenia do innej gminy z powodu zmiany stałego miejsca pobytu, lub nadania do przewozu kolejną, albo statkami, natenczas uwidocznie należy w katastrze także numera marek, którymi je poznacono.

Przy wpisywaniu przybytku i ubytku świń postępować należy w sposób następujący:

Sztuki nowonarodzone ma prowadzący kataster przed wpisaniem oglądać i przez porównania stwierdzić, czy pleć, wiek, maść, i numer marki usznej zgłoszonej do katastru świni zgadza się z opisem podanym w przedłożonym przez posiadacza paszporcie.

Dopiero po stwierdzeniu tych szczegółów i niepodejrzanego stanu zdrowia, świń a przedewszystkiem po przekonaniu się, że numer marki tkwiącej w uchu nabytej świni zgadza się z numerem marki podanym w paszporcie, prowadzący kataster wpisac może zgłoszoną świnię do katastru, wypełniając kolumnę I, II. i III. Na odwrotnej stronie przedłożonego paszportu należy w takich wypadkach uwidocznić imię i nazwisko obecnego posiadacza, numer domu, gdzie świnię umieszczono i datę zgłoszenia do katastru.

Paszporty, na świnię, które przybyły i zostały wpisane do katastru, ma prowadzący kataster celem łatwiejszego przeglądu nawlekać na nie w porządku chronologicznym t. j. takim, w jakim świnię były zgłaszane, przekreślać je na krzyż i co pół roku odsyłać do c. k. Starostwa.

Paszporty, których numer marki usznej nie zgadza się z numerem marki tkwiącej w uchu świni, powinien prowadzący kataster przedłożyć Zwierzchności gminnej celem przesłania ich c. k. Starostwu, a dotyczące świnię wpisać w kolumnę I, II. i III. katastru, przyczem w kolumnie II. w rubryce z nagłówkiem „Miejsce wydania paszportu“ przytoczyć należy datę wręczenia paszportu a w rubryce „Uwaga“ uwidocznić co zaszło, t. j. napisać, że paszport z powodu niezgodności numeru marki usznej z numerem podanym w paszporcie przedłożono c. k. Starostwu.

Aż do czasu przeprowadzenia w tej sprawie dochodzenia przez c. k. Starostwo nie wolno na zakwestyowane świnię wydawać paszportu, ani też dopuścić ich do wolnego obrotu.

Tak samo postąpić należy ze świniami zgłoszonymi do katastru, które przyprowadzone bez paszportu, lecz z markami w uszach i ze świniami, które są wprawdzie zaopatrzone w paszporty z wypisanymi na nich numerami marek usznych, lecz marek tych w uszach nie mają.

Świni, zgłoszonych do katastru bez marek w uszach i bez paszportów, albo za paszportami, w których opis zwierzęcia nie jest zgodny z rzeczywistością, słowem, świń podejrzanego pochodzenia do katastru wpisywać i zaopatrywać markami nie można, ale należy je — podobnie jak i świnię, u których sprawdzono objawy wniecające podejrzenie jednej z chorób zaraźliwych objętych ustawą — odosobnić i poddać pod dozór urzędowy, a zawiadamiając równocześnie o tem co zaszło c. k. Starostwu, czekać na dalsze zarządzenia.

Przy zgłaszaniu do katastru świń z powiatów lub z gmin, w których znaczenie markami usznymi nie obowiązuje, należy po sprawdzeniu na podstawie paszportu tożsamości i niepodejrzanego stanu zdrowia i pochodzenia zgłoszonej świni wpisać ją do katastru i wypełnić odnośne rubryki, przyczem w rubryce kolumny II. pod nagłówkiem: „znak nabytej świni — marka uszna“ uwidocznić, że świnię była bez marki, wyrazami: „bez znaku, lub bez marki“, a następnie wprowadzoną świnię oznaczyć miejscową marką i wpisać ją w rubrykę kolumny IV. z nagłówkiem „oznaczonych markami usznymi“.

Przy wpisywaniu do katastru świń z obcych powiatów należy wpisywać w kolumnie II. w rubryce z nagłówkiem „znak nabytej świni“ prócz numerów marki także nazwę powiatu, wyciśniętą na części nakrywkowej marki usznej. Nazwy powiatu nie potrzeba wpisywać tylko wtenczas, jeżeli nazwa powiatu wyciśnięta na marce usznej jest ta sama co nazwa powiatu, w którym kataster się prowadzi.

To samo dotyczy wypełniania rubryki

w kolumnie II. katastru z nagłówkiem „miejsce wystawienia paszportu“ w której oprócz nazwy gminy, wymienić należy i nazwę powiatu, jeżeli gmina wydająca paszport znajduje się w innym powiecie.

W razie nabycia świń w miejscu, pisze się w kolumnie w II. rubryce pod nagłówkiem „miejsce wystawienia paszportu (kupił w miejscu)“ krótko: z pod Nr. domu n. p. 123.

Przy zgłaszaniu prosiat nowo-narodzonych wypełnia się tylko kolumnę pierwszą, dwie pierwsze rubryki kolumny II. z nagłówkiem „przybyło świń z powodu urodzenia“, oraz dwie pierwsze rubryki kolumny IV., przyczem w uwadze katastru pisze się tyle a tyle ossesków (cyckowych prosiat).

Jeżeli nastąpił ubytek świń przez zabicie, lub padnięcie, albo sprzedaż natenczas ilość i rodzaj ubytych świń wciąga się w rubryki odpowiednie kolumny III. wpisując równocześnie w rubryce pierwszej i drugiej kolumny IV. ilość i rodzaj pozostałych świń, a w rubryce trzeciej tej kolumny numeru marek, jakimi pozostałe świnię są zaopatrzone.

Gdy sprzedano świnię do tej samej miejscowości pod inny numer, wówczas należy w kolumnie III. w rubryce z nagłówkiem „znak marki usznej świni, która ubyła, względnie dzień wystawienia i liczba protokołu paszportu“ zanotować numer domu pod który ją sprzedano n. p. „pod Nr. 76“.

Prócz numerów marek w kolumnie IV. w rubryce pod nagłówkiem „oznaczonych markami usznymi“, odnoszących się do świń, które z jakiegokolwiek powodu ubyły i które równocześnie zostały wypisane w rubrykach kolumny III., nie wolno pod żadnym warunkiem przekreślać innych numerów marek. Ale i te przekreślenia powinny być tak uskutecz-

cznione, ażeby w każdym czasie numeru marek można było z łatwością i dokładnie odczytać.

W uwadze katastru prócz powyżej wymienionych zapisków należy uwidaczniać także: jeżeli ubytek w ogólnym stanie świń nastąpił skutkiem zabicia świń na własną potrzebę, jeżeli — co często się zdarza — maciora zadusiła jedno, lub więcej nowonarodzonych prosiat, jeżeli świnię markę zgubiła i założono jej inną, przyczem podać należy numer zagubionej marki i nowo założonej oraz datę założenia. Wreszcie notować się powinno w uwadze katastru datę doniesienia do c. k. Starostwa o padnięciu świni, lub rozmyślnem zepsuciu marki, tudzież dzień, miesiąc i rok zaopatrzenia nowonarodzonych prosiat w marki uszne, umieszczając tę notatkę obok wypisanych dotyczących marek usznych.

#### 4. Osoby upoważnione do prowadzenia katastru i markowania świń.

Markowanie i prowadzenie katastru świń należy w regule do naczelników gmin.

Starostwo w porozumieniu z Wydziałem powiatowym może jednak czynność tę poruczyć gminnym oglądaczom zwierząt zaprzyjęzonym według dołączonej roty.

W miejscowościach rozleglejszych można markowanie i prowadzenie katastru świń powierzyć większej liczbie oglądaczy i założyć dla poszczególnych dzielnic, względnie części tych miejscowości osobny kataster.

Obszary dworskie mogą w zasadzie prowadzić kataster osobno. Jednak w interesie sprawy jest pożądanem, aby w gminie i na obszarze dworskim prowadziła kataster jedna i ta sama osoba.

Osoby, którym poruczono prowadzenie

katastru i oznaczanie świń markami usznymi mają w wykonywaniu tych czynności stosować się ściśle do przepisów niniejszej instrukcji, oraz wskazówek przełożonych Władz.

Osobom takim nie wolno bez wiedzy c. k. Starostwa wydaleć się na dłuższy czas z miejsca siedziby, ani też wyjechać się innymi niepowołanymi osobami. O każdym wypadku ich choroby, lub innej przeszkody w pełnieniu służby ma Zwierzchność gminna donosić natychmiast c. k. Starostwu i przedstawić odpowiedniego kandydata na zastępcę.

Prowadzący kataster są nadto obowiązani:

a) przechowywać pod zamknięciem księgi katastru, marki uszne i kleszcze do markowania świń, oraz paszporty na zwierzęta przybyłe względnie te, które do miejscowości nazad powróciły,

b) markować osobiście świnię i uskutecznić własnoręcznie wszelkie wpisy do katastru.

c) przekonywać się przy każdej sposobności, czy stan świń zapisany w katastrze zgadza się ze stanem w pojedynczych zagrodach i czy wogóle posiadacze stosują się do przepisów o markowaniu i prowadzeniu świń w ewidencji, a winnych zaniedbania, lub przekroczenia tych przepisów przedstawiać c. k. Starostwu w drodze urzędowej do ukarania,

d) wszelkie sprostowania w katastrze świń zaopatrywać uwagą: „sprostowano“ datą kiedy tego sprostowania dokonano i własnoręcznym podpisem,

e) czuwać nad tem, aby zamawiano w c. k. Starostwie zawczasu potrzebne marki uszne, względnie protokoły katastru,

f) zachowywać się względem stron przyzwójcie i uprzejmie,

g) donosić Zwierzchności gminnej o każdym wypadku choroby stadnej świni objętej ustawą, lub jej podejrzeniu.

Prowadzącym kataster nie wolno za wykonywanie powierzonych im czynności służbowych żądać, ani przyjmować od posiadaczy świń, lub innych interesowanych osób pod żadnym pozorem jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Wszelkie nadużycie służbowe, lub zaniedbanie obowiązków przez prowadzących kataster pociąga za sobą natychmiastowe usunięcie ich od czynności i ukaranie według przepisów dyscyplinarnych względnie postanowień rozporządzenia ministerialnego z dnia 30. września 1857 Dz. p. p. L. 195.

#### 5. Nadzór i kontrola nad katasterem i markowaniem świń.

Wykonywanie kontroli nad należytem przestrzeganiem przepisów o markowaniu i prowadzeniu ewidencji świń spoczywa w pierwszym rzędzie na naczelnikach gmin, którzy w myśl § 4. ustawy z dnia 30. kwietnia 1870. Dz. p. p. L. 68. obowiązani są w poruczonym zakresie działania współdziałać w zarządzeniach mających na celu zapobieganie zawlekaniu zarazy.

Nadto winny tak organa weterynaryjne Władz politycznych powiatowych, jak i organa c. k. Zandarmeryi przekonywać się podczas każdej bytności w gminach o wykonywaniu przez posiadaczy świń, prowadzących kataster i naczelników gmin ciężących na nich w tym względzie obowiązków.

Wykonanie kontroli katastru należy każdym razem uwidocznic w księdze katastru z przytoczeniem daty kontroli, a o wszelkich zaniedbaniach i nadużyciach donosić c. k. Starostwu, które zarządzi co należy, celem usunięcia złego.

Załącznik I. do instrukcji o sposobie prowadzenia katastru i znaczenia świń markami usznymi. (L. Nam. XVII. 34/1 ex 1914).

## W y k a z

stanu świń ————— Jana Balka ————— Nr. domu — 1 —

I. Dzień zgłoszenia do katastru	II. Przybyło świń z powodu				III. Ubyło świń z powodu				Znak marki usznej świni, która ubyła względnie dzień wystawienia i liczba protokołu paszportu	IV. Zatem obecny stan świń, który musi się w każdym czasie zgadzać z istotnym stanem świń w zagrodzie		V. U W A G A (dzień kontroli etc.)
	n a b y c i a									oznaczonych markami usznymi		
	samców	samic	samców	samic	padnię- cia	zabicia	sprze- dazy	samców		samic		
1/7 1914										2 3	1 1 1 1 1 42 47 49 80 99	
6/7 "	6	4								8 7	1 1 1 1 1 42 47 49 80 99	10 prosiat cyckowych, więc nieznaczone.
8/7 "					2	1			prosięta cyckowe	6 6	1 1 1 1 1 42 47 49 80 99	3 prosięta locha udusiła. Zawiadomiono c. k. Starostwo.
15/7 "						1			1 47	5 6	1 1 1 1 1 42 49 80 89	Zabił wieprza na wesele (lub tem podobne).
23/7 "								1 1	1 1 dnia 21/7 1914 49 99 lp. 321 i 322	4 5	1 1 1 42 40 245	Markę 1/80 zgubiono. Założono d. 20/7 1914 markę 1/245
5/8 "										4 5	1 1 1 1 1 42 245 271 281 288 1 1 1 1 290 291 294 294	Zaopatrzone prosięta w marki uszne.
7/8 "							3 2		1 1 1 1 1 271 281 290 240 291 dnia 2/8 l. p. 421-423, 425 i 427	1 3	1 1 1 1 1 42 245 288 294	
11/8 "							1 1		1 1 288 294 pod Nr. 72	2	1 1 42 245	
19/8 "					1				1 245	1	1 42	Doniesiono c. k. Starostwu dnia 19/8 b. r. D. 21/8 1914 sprawdzono pomór. N. N. weterynarz.
10/10 "		2							jeden 87 162 Kamionka, drugi bez znaku.	2 1	1 57 1 42 162 315	Zacisze 362 p. Żółtkiew Chołojów 624 p. Ka- mionka
26/10 "			2						1 1 272 268	2 3	1 57 1 1 1 42 162 315 272 268	Z pod Nr. 128
26/11 "						1			57 162 Kamionka str.	1 3	1 1 1 1 42 315 272 268	Wieprza 57 162 zabił sobie na święta.

Załącznik II. do instrukcji o prowadzeniu katastru i markowaniu świń. (L. Nam. XVII. 34/1 ex 1914).

### Rota przysięgi dla oglądacza bydła prowadzącego kataster świń.

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszystkowiedzącemu, że poruczone mi obowiązki prowadzenia ewidencji i markowania świń jak najsu-  
mienniej wykonywać będę według wskazówek instrukcji i obowiązujących przepisów a w szczególności, że będę się starał, aby wszystkie świnię w odnośnej  
gminie należycie markami poznaczone były i w kataster wciągnięte, że tylko na takie zwierzęta będą wydawane paszporty, których stan zdrowia zostanie  
przezemnie zbadany, że kataster świń, oddane mi marki i kleszcze starannie przechowywać będę i nie dopuszczę, aby z nich mogło być zrobione jakiegokolwiek  
nadużycie, wreszcie, że o spostrzeżonych przezemnie przekroczeniach tyczących się katastru świń donosić będę przełożonemu c. k. Starostwu.

Tak mi Panie Boże dopomóż!

## Rejestr świń

przeznaczonych do rozsprzedaży, będących własnością handlarza

W

(znajdujących się w tuczarni

W

).

Liczba porządkowa	Opis zwierzęcia			Dzień nabycia	Miejsce nabycia	Nazwisko i miejsce zamieszkania poprzedniego posiadacza	Miejsce i data wydania paszportu	Data dalszej sprzedaży lub innego rodzaju ubytku	Nazwisko i miejsce zamieszkania nabywcy względnie innego odbiorcy	U w a g a
	pleć	masę i wiek	szczególne znaki							

L. cz. Cw. 2682/13 (2) (4246)

E d y k t.

Przeciw Anastazyi Piekło, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Brzysku pozew o 354 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 5 grudnia 1913 do l. cz. Cw. 2682/13 (2) wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu ustanawia się p. adwokata dr. Spiegła w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. Cw. 604/14 (1) (4328)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Majehrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Powszechny Związek Kredytowy w Rzeszowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 565 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Majehra ustanawia się p. dr. Kanera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wojciecha Majehra w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 19 lutego 1914.

L. cz. Cw. 405/14 (2) (4254)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Łucykowi z Białogłówn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Izraela Brun pozew o 268 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Łuczka ustanawia się p. dr. Kitaja, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Łuczka w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. C. VIII. 84/14 (4602)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Bronisławowi i Teofilowi Stalom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez małoletnią Józefę Kupiałkową i spółka. pozew o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 185 gm. Wielowieś.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 marca 1914, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Goldgarta w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzezzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Tarnobrzeg, dnia 2 marca 1914.

L. cz. C. III. 223/14 (1) (4558)

E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Lepionce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Zofię Lep onka ze Stobierny pozew o 860 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 26 marca 1914, o godz. 9-30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Tomasza Lepionki ustanawia się p. Marka Dębowskiego, wójta w Stobierny, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Lepionkę w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 7 marca 1914.

L. cz. C. II. 114/14 (1) (4598)

E d y k t.

Przeciw nieobecnym Janowi, Józefowi i Maryannie Lorencem z Królika polskiego wniósł Szymon Lorenc z Królika polskiego pozew o 1000 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 31-go marca 1914, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanych ustanowiono adw. dr. Flama w Rymanowie na koszt pozwanych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 14 marca 1914.

(4489 2-3)

E d y k t.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie zwała interesowanych, aby swoje pretensje, jakieby sobie po myśli § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi tegoż c. k. notaryusza p. Kazimierza Goyskiego jedynie z czasu jego urzędowania, jako zastępcy c. k. notaryusza w Kętach, oraz jako c. k. notaryusza poprzednio w Tuchowie, a później w Przeworsku, i to z tytułu urzędowania, jako notaryusza i komisarza sądowego, oraz jego subdytutów tamże również, w przeciągu sześciu miesięcy od 3 umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej kaucya tegoż c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego, jako zastępcy c. k. notaryusza w Kętach, jako notaryusza w Tuchowie i Przeworsku od wszelkiej odpowiedzialności zwolniona zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. C. V. 83/14 (1) (4255)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryanny Ciombor zamężnej Janecek wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Pawła Ciombora w Chicago pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 marca 1914, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. dr. Steinhaus adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzezzonej sprawie na jej koszt i bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 20 lutego 1914.

L. Prez. 1139 (18/14) (4172 2-3)

Obwieszczenie.

Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla II-giej dnia 11 maja

1914, o godzinie 9 przed południem się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1914 w sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądu przysięgłych radę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego w Stanisławowie Artura Aulichę, a zastępcami przewodniczącego: Wiceprezydenta Sądu obwodowego Filemona Mettelę, radców wyższego sądu krajowego: Światosława Szankowskiego, Fryderyka Beatoniego i Jana Gabrus ewicza, i radców sądu krajowego: Jana Kasparę, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Stanisława Albinowskiego, Klemensa Kuleczyckiego, Zdzisława Wiszniowskiego i Laurentego Zahradnika.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 5 marca 1914.

L. cz. C. I. 57/14 (4) (4225)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Wasylu Senkowiczu, której to masy spadkobiercy są nieznani, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Meilecha Ternera handlarza bydła w Dolinie, pozew o 251 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Wasylu Senkowiczu, ustanawia się p. adw. dr. Michała Łakustę w Żurawnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tę masę w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 7 marca 1914.

L. cz. C. I. 830/13 (2) (19267)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Jacyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Teodora Biłasa cieślę w Wossendorf Nr. 45 Wiedeń pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 4 maja 1914, o godzinie 9-30 przed południem, Nr. 30.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Hryńka Jacyka rolnika rolnika w Łowczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. C. VI. 165/14 (1) (4589)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Majewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ w Chorostkowie pozew o 610 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 20 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Łopatyńskiego w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kopyczyńce, dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 195/14 (4322)

E d y k t.

Przeciw Leizorowi Eichbaumowi, przedtem w Jaworowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Lwowskie Towarzystwo dyskontowe we Lwowie pozew o 2400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 9 stycznia 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Braunera, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Lwów, dnia 20 lutego 1914.

L. cz. Cg. I. 180/14 (1) (4537)

E d y k t.

Przeciw Schulimowi Fischheimerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Izraela Brüstigera pozew o 3338 kor. 67 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 11 marca 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. M. Lauba, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. C. V. 127/14 (1) (4521)

E d y k t.

Przeciw Harasymowi Zapotocznemu z Dehowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Jewdochę Cymbaluk zam. Zapotoczną w Dehowie pozew o 214 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego ustanawia się p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 15 marca 1914.

L. cz. C. II. 161/14 (4565)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Zahajko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Stefana Harasymczuka syna Hnata pozew o własność pgr. 115 w Bilezu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Thumina, adwokata w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 6 marca 1914.





Powyzsza posada bedzie nadana doktorowi wszecch nauk lekarskich, ktory bedzie obowiazany mieszkac w zakladzie, na przeciaz lat dwuch, po uplywie ktorzych moze byc przedluzona na dalsze dwa lata.

Ubiegajacy sie o te posade winni wniesc podania swe nalezyce udokumentowane na rece c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie, jako dyrektora szkoly najdalej do 31 marca 1914.

Dyrekcya Szkoły położniczej.  
We Lwowie, dnia 12 marca 1914.

## Upadłości.

L. cz. S. 1/13 (148) (4545)

Na podstawie uchwały ogółu wierzycieli rozpisuje się licytacyi nieściągniętych dotąd wierzytelności masy konkursowej Jakoba Holczera z wyjątkiem zajętych przez Berla Triebfedera.

Licytacya odbędzie się dnia 24 marca 1914 godz. 9 przed południem u komisarza konkursowego w biurze Nr. 74 (gmach tut. sądu obwodowego) pod następującymi warunkami:

1. cenę wywołania stanowi kwota 10.000 koron;

2. wierzytelności te zostaną sprzedane a względnie odstąpione najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny wywołania, masa konkursowa jednak nie ręczy nabywcy ani za wysokość, ani za ściągłość, ani też za należność tych pretensyi;

3. zarządca masy konkursowej będzie obowiązany zaraz po przeprowadzeniu licytacyi wystawić nabywcy na jego koszt pismną cesyę nabytych wierzytelności;

4. cena kupna musi być złożona w gotówce do rąk komisarza konkursowego, inaczey oferta najwyższa przyjęta nie będzie i licytacya ta bez względu na tę ofertę dalej prowadzona będzie.

Wykaz sprzedać się mających wierzytelności można przejrzeć w kancelaryi IV. oddziału tut. sądu obwodowego Nr. 49.

Na powyższej audyencyi odbędzie się także likwidacya wierzytelności dodatkowo zgłoszonych, tudzież powzięte ogół wierzycieli uchwałę czy należy upoważnić zarządcę do sprzedaży z wolnej ręki 1/4 części realności objętej lwh. 1819 ks. gr. gm. kat. Jezierna, ocenionej na 5 koron, za jakąbądź cenę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kolomyja, dnia 10 marca 1914.

L. cz. S. 2/12 (46) (4576 1—3)

Edykt konkursowy.

W sprawie konkursowej Władysława Michalika w Drohobyczu wyznacza się dalszą audyencyę likwidacyjną celem likwidacyi zgłoszonych pretensyi do masy konkursowej, oraz zwołuje się Walne Zgromadzenie względem zaciągnięcia opinii względnie uchwały ogółu wierzycieli co do realizacyi masy (§ 145 ust. konk.) na dzień 2 kwietnia 1914, godz. 11 rano w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 53.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.  
Drohobycz, dnia 16 marca 1914.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/14 (1) (4625 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Karola Ebera z Bochni, obecnie niewiadomego z miejsca popytu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego wyższego i przełożonego sądu powiatowego p. Stanisława Zacharyasza w Bochni, zaś tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Władysława Kiernika w Bochni.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 lutego 1914, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bochni, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zarządcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Bochni najdalej do dnia 8 kwietnia 1914, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 kwietnia 1914, godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bochni wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Bochni lub w pobliżu Bochni, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 8 lutego 1914.

L. cz. S. 1/14 (1) (4375 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Spółki jawnej zarejestrowanej pod firmą Związek wschodnio galicyjskich wapienników, spółka z ograniczoną poręką we Lwowie w likwidacyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Stanisława Warmkiego, zaś tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 marca 1914 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zarządcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 kwietnia 1914, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział VII.

Lwów, dnia 11 marca 1913.

## Spadki.

L. cz. A. 111/12 (10) (4418 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 27 marca 1912 w Hołoszynie zmarł s. p. Andrzej Łokajczuk, syn Romana bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu syna spadkodawcy Antoniego Łokajczuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Antonim Łutezkiem z Hołoszynie ustanowionym dla nieobecnego Antoniego Łokajczuka.

C. k. Sąd powiatowy O. III.  
Nowesioł, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. A 21/14 (5) (4293 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, że w dniu 6 stycznia 1914 w Woli Batorskiej zmarł s. p. Henryk Broton bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wiktor Gutwiński z Woli Batorskiej kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tymi przynany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjąta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niepołomice, dnia 3 marca 1914.

## Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 846/14 (2) (4333 2—3)

Edykt

Na wniosek Osiasa Schneeweissa z Rzeszowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do kwitu depozytowego wystawionego przez Towarzystwo ubezpieczeń na życie, na wypad k służby wojskowej i rent Atlas z daty Wied n 29 września 1908 r. Nr. 155.024 wydanego przez wymienione Towarzystwo w miejsce policy asekuracyjnej z tejże daty i taką liczbą oznaczoną.

Powyzszy kwit depozytowy rzekomo zaginał Osiasowi Schneeweissowi.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby go w przeciągu 45dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w tut. sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu kwit ten zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcyja I,  
Rzeszów, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. 17/14 (2) (4324 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Komercyjnego Zakładu kredytowego w Lubaczowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lubaczów, dnia 6 października 1912 na kwotę 300 kor. następującej treści: Dnia 1 marca 1914 r. zapłaciłem panowie za ten prima weksel na zlecenie własne sumę trzysta kor. wartość w gotówce otrzymałem i wstawiłem ją na rachunek bez zawiadomienia; podpisanego zaś przez Mendla Rebhuna jako wystawcę, Fedka Welhana i Michała Trockiego jako akceptantów. Adres Wp. Michał Trocki i Fedko Welhan w Glińsku (a tercio) Mendel Rebhun.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. od 2 marca 1914, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,  
Oddział VII.

Lwów, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. T. 21/13 (3) (3441 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według zaprzysiężonych zeznań Stanisława Zajęca lat 56 Franciszki Ost-nisk lat 44 i Maryi Tęcza wszystkich w Głogowie wyjechała Karolina Zając córka Kazimierza i Maryi urodzona 1 listopada 1850 r. w Głogowie przed laty 30 z kraju i od tego czasu wszelki ślad o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Stanisława Zajęca w Głogowie postępowanie celem uznania Karoliny Zajęc za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej Karolinie Zajęc.

Karolinę Zajęc wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiała się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. T. 16/14 (2) (4045 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Galic Kasy ludowej stow. zar. z ogr. poręką w Bóbrce, wdraża się po-

stępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 12 weksli, a mianowicie:

a) dwa weksle niewypłacone opiewające na kwoty po 2000 kor. akceptowane przez Izraela Mendla Winda i Izaka Federa;

b) dwa weksle niewypłacone opiewające na kwoty po 2100 kor. akceptowane przez Izraela Mendla Winda, Izaka Federa i Jakóba Winda;

c) dwa weksle niewypłacone opiewające na 2100 kor. akceptowane przez Izraela Mendla Winda i Izaka Federa;

d) dwa weksle niewypłacone opiewające na kwoty 2100 kor. akceptowane przez Izraela Mendla Winda, Izaka Federa i Jakóba Winda;

e) dwa niewypłacone blankiety wekslowe ostemplowane na 1 kor. 40 h. akceptowane przez Izraela Mendla Winda i Izraela Federa;

f) dwa niewypłacone po 1 kor. 40 h., ostemplowane blankiety wekslowe akceptowane przez Izraela Mendla Winda, Izaka Federa i Jakóba Winda.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. T. V. 414 (1) (3820 2—3)

Amortyzacya

Na wniosek Jachety Schlafowej wdwoy w Rzeszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie Nr. 1855 na kwotę 800 kor. i nazwisko Jachety Schlaf opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. T. 12/13 (3) (4173 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Hipolita Zaremby w Dolinie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie Nr. 9103 wystawionej na imię „Rzym. kat. Kościół w Dolinie” wynoszącej w kapitale z dniem 1 lipca 1913 kwotę 1062 kor. 95 hal.

Posiadaczy powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 24 grudnia 1913.

L. cz. T. IV. 24/13 (1) (3258 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Niemiec urodzony 11 czerwca 1812 w Gronkowie według oświadczenia Zwierzchności gminnej w Gronkowie, wydalil się z gminy Gronkowa przed 50 laty, niewiadomo dokąd i do tego czasu nie powrócił i w ogóle słuch o nim zupełnie zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Franciszka Niemca postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi Jago-zewskiemu z Nowego Sącza wiadomości o powyż wymienionym. Jana Niemca wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawil się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1913.

L. cz. T. V. 25/13 (3) (3440 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według zaprzysiężonych zeznań Zofii Maczaka, Agnieszki Mitrowskiej, Wojciecha Szasta, Antoniego Maczaka, Jana Maczaka, Józefa Grzęska, Jana Jusko wydalil się z kraju Michał Maczaka syn Macieja i Katarzyny Aptekarz, urodzony 4 września 1843 w Brzozie królewskiej przed 30 laty i dotąd znaku życia o sobie nie daje.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Zofii z De-

ców Maczałowej w Maleniskach postępowanie celem uznania za zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Dzierżyńskiemu, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Maczałę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 marca 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 7 lutego 1914.

L. cz. T. 1/14 (2) (4252 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wawrzyńca Jabłońskiego z Kleczy dolnej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 29.885 opiewającej na 800 kor. nazwisko Wawrzyńca Jabłońskiego.

Posiadacza powyższej opisanej książeczki władkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 26 stycznia 1914.

L. cz. T. VI. 51/12 (2) (4442 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Szwejgier z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynią zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 21.335 opiewającej na los węgierski Czerwonego Krzyża serya 5291 Nr. 13.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. T. IV. 28/13 (2) (4178 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Alojzego Szydłowskiego z Rzędzina wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa, opiewającej na imię Alojzego Szydłowskiego, zaopatrzonej Nr. 76.744, a na kwotę 821 kor. 57 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki władkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 10 stycznia 1914.

L. cz. T. 2/14 (1) (3904 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na żądanie Anny Pollak z Baligródu wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastępstwo Baligród, na kwotę 810 kor. i na imię Anny Pollak opiewającej.

Wzywa się przeto każdego, kto by odnośną książeczkę wkładkową posiadał, aby się z takową w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileż po upływie powyższego terminu książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. T. 1/14 (1) (4152 2-3)

E d y k t.

Na wniosek Frimet Littman z Narajowa, wdraża się postępowanie amortyzacyjne do książki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach Nr. 6115 na kwotę 3400 kor. opiewającą z zastrzeżeniem, wypłacalne tylko na ręce p. Frimet Littman za wiarygodnym potwierdzeniem tożsamości jej osoby.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy, który to czasokres zaczyna się z dniem ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tuł. sądowi tę książeczkę, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta uznana zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 7 lutego 1914.

L. cz. T. 15 14 (2) (4323 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego w Krystynopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Krystynopol 3 stycznia 1913 na 388 kor. 65 h., płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia w Krystynopolu, akceptowanego przez Hrynia Hermana syna Iwana i Annę Herman córkę Hrynia w Bojańcu.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. T. IV. 14/13 (4) (3906 2-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

1. Jan Gibas, urodzony w Krzeszowie dnia 17 października 1846,  
2. Regina Gibas, urodzona w Krzeszowie dnia 4 marca 1849,  
dzieci Michała Gibasa, wydalili się przed

przeszło trzydziestu (30) laty z Krzeszowa i dotychczas żadnej wiadomości o sobie nie dali.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę adwokata dr. Franciszka Ugraja, cessionariusza spadkobierców Jana i Reginy Gibasów postępowanie celem uznania za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi adwokatowi dr. Kozarowskiemu w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionych Jana Gibasa i Reginę Gibas wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 marca 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.  
Wadowice, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. T. IV. 2/14 (2) (4055 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Nowaka w Belu wdraża się postępowanie celem amortyzacji zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną po-

reka Nr. 8197 na imię Katarzyny Chałupka wystawioną, na kwotę 400 kor. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 6 tygodni — w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. V. 1/14 (2) (4059 2-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Karoliny Weryńskiej w Przewrotnem wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie Nr. 9388 na imię Karoliny Weryńskiej i kwotę 1957 kor. 15 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 14 lutego 1914.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego

#### Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110\*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

\*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1045†

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††, 543\*, 740, 1028†, 145, 535, 631, 926

\*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1142§

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stożanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1105, 133\*, 158, 506, 1012, 1031†

†) z Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726\*, 1049, 1001, 1200§

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stożanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708\*, 1031, 303\*, 941, 1143§

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

#### Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126†, 205§, 245, 340\*, 550, 700, 730, 1110

\*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 608, 1040, 200, 245§, 255†, 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312\*, 552†, 750††, 1100

\*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§, 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135\*

\*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stożanowa: 805, 690

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 623, 1109, 214, 258\*, 312†, 902, 1133

†) do Krasnego, \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134\*, 515, 1040§

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stożanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 153\*, 536, 745\*, 1059§

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

### Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 421  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 308  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót centralnego ogrzewania i wodociągów w miejskich zakładach dla dzieci ogłasza się niniejszem publiczną licytację.

Termin składania ofert naznacza się na dzień 7 kwietnia 1914 do godz. 12 w południe. Bliższe wyjaśnienia otrzymać można w Oddziale I. Departamentu technicznego w godzinach między 11 a 1.

Lwów, dnia 17 marca 1914.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

### ZAPROSZENIE.

Rada nadzorcza Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej zaprasza Członków Towarzystwa na

## XXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 30 marca 1914, o godzinie 11 przed południem, w sali Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej.

### Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1913.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1913.
5. Wybór Rady nadzorczej z siedmiu członków na przeciąg lat trzech.
6. Zatwierdzenie wyboru dwóch członków Dyrekcyi i dwóch zastępców na przeciąg lat trzech.
7. Wnioski członków.

Kamionka strum., dnia 16 marca 1914.

Rada nadzorcza Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strum. Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Zastępca prezesa:

**Dültz.**

Sekretarz:

**Zawałkiewicz.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 336/1 IV.

(4612)

## Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje niniejszem publiczną rozprawę ofertową na dostawę i wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parą o niskim ciśnieniu wraz z urządzeniem do grzania wody, urządzeniem kąpeli natryskowych, umywalni, oraz rurociągów dla wody do pieca, tudzież wody użytkowej w budynku noclegowym dla maszynistów obok ogrzewalni Nr. 3 na stacji we Lwowie.

Powyższa dostawa, która oddana zostanie jednemu dostawcy w całości, ma być uskutecznią na podstawie dotyczących ogólnych i szczegółowych warunków, oraz przedmiaru, które to druki otrzymać można w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w oddziale dla warsztatów i woźnictwa bezpośrednio, lub drogą pocztową.

Dostawa i instalacja ma być wykonana w stanie zdolnym do użytku normalnego najpóźniej w 3 miesiącach od dnia zamówienia.

Złożenie wadium nie jest wymagane, jednakowoż otrzymujący dostawę będzie obowiązany do złożenia kaucyi w wysokości 5 proc. (pięciu procent) umówionej ceny za dostawę.

Oferty wygotowane wyłącznie na urzędowych w tym celu wydawanych formularzach należy ostatecznie i opieczetowane zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę i wykonanie centralnego ogrzewania, kąpeli natryskowych i umywalni w budynku noclegowym we Lwowie“ należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 9 kwietnia 1914 godzina 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 kwietnia 1914 o godz. 1 po południu w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Każdemu z oferentów wolno być przy otwarciu ofert obecny osobiście, albo wysłać do otwarcia zastępcę zaopatrzonego w pisemne pełnomocnictwo. Oferenci mają pozostać w słowie przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że wniesione oferty nie upoważniają oferenta do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, wreszcie oferty, które nadeszłyby po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w marcu 1914.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

### Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“,

„Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

W Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.

Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

# TYGODNIK

Przeszło tysiąc stronie tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

55 lat  
istnienia

# ILLUSTROWANY

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

**Henryka Sienkiewicza „LEGIONY“**

część pierwsza „W KRAJU“, część druga „POD DĄBROWSKIM“  
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji **W. Kossaka.**

Powieść „LEGIONY“ „Tygodnik Ilustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES“** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI“.**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracje odzwierciedlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEART, SZTUKI PŁASTYCZNE. — PIŚMIENICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Ilustrowanego“ oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści“

„Przegląd Bibliograficzny“

Zeszyt albumowy

„Świat Dziecięcy“ z rycinami kolorowanymi, jako premium nadzwyczajne.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie:  
**Ul. Jagiellońska 3,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

### Warunki prenumeraty:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:	
kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek 8-30 kor.	kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „ 16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor. „ „ 17-40 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „ 33-20 kor.	rocznie	28-80 kor. „ „ 34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

# PORTRETY

**Adama Mickiewicza**

**Ks. Józefa Poniatowskiego**

**Jana Dąbrowskiego**

**Tadeusza Czackiego**

reprodukcje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

**są do nabycia po 8 koron**

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za portę i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę

**Wszystko najdokładniej pasuje**  
jeżeli używa się kroju

**„FAVORIT“**

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

**St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.**

### TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj

kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za

pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Wydawnictwa

rok XVI.

# NOWOŚCI MUZYCZNE

## Miesięcznik nutowy na fortepian

z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów składają się: **utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodeklamacje, melodeye ludowe i tańce.** W r. 1914, obok oryginalnych swojskich kompozycji, będzie zamieszczony cykl **Pieśni historycznych narodu polskiego**, począwszy od IX wieku. W dodatku literackim aktualne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerata **rocznie 5 rub., z przes. poczt. 6 rub., zagranicą 7 rub.**

Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy 60 kop.**

**Abonenci roczni otrzymują liczne premia bezpłatne i za pół ceny.**

ADRES REDAKCYI: **Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 6, telef. 143-15.**

Agencja dla Galicyi: **Lwów, biuro dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska I. 3.**

Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**

## Konkurs.

Dyrekcja Kasy Oszczędności w Starym Samborze na mocy uchwały Wydziału kasy oszczędności z dnia 11 marca 1914 rozpisuje niniejszym konkurs na posadę likwidatora Kasy oszczędności w Starym Samborze.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podania do Wydziału Kasy oszczędności w Starym Samborze w terminie najpóźniej do 15 kwietnia 1914 r.

Podanie ma być udokumentowane:

1. Dowodem obywatelstwa austriackiego.
2. Świadectwem dojrzałości szkoły średniej albo z tą równorzędnej.
3. Świadectwem złożonego egzaminu buchalteryjnego z postępem co najmniej dobrym.
4. Świadectwem z odbytej 3 letniej praktyki przy jednej z Kas oszczędności.
5. Dowodem ukończonego 24 roku życia a nieprzekroczonego 40 roku życia.
6. Świadectwem zdrowia.
7. Dowodem znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Płaca roczna wynosi 2400 kor., wypłacalna w miesięcznych ratach z góry; dodatek aktywalny 600 koron i 4 (cztery) czterolecia po 200 kor.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie, a po nienagannej i pilnej jednorocznej służbie — może nastąpić stabilizacja

Stary Sambor, dnia 16 marca 1914.

**Dyrekcja Kasy Oszczędności w Starym Samborze.**

## Ogłoszenie.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Ksaweremu Stankiewiczowi, właścicielowi dóbr, kapitały pożyczkowe w sumach 70.418 kor. 07 hal., 31.707 kor. 65 hal i 95.676 kor. 70 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 41.000 złr. w. a., 54.500 złr. w. a. i 100.000 kor. na hipotecę dóbr Milatyn stary i Milatyn nowy whl. 124 i 125 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie objętych i realności whl. 1006 i 1013 ks. gr. gm. kat. Milatyn c. k. Sądu powiatowego w Busku objętych w powiecie kamioneckim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 30 czerwca 1914 jeszcze pozostałe

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Ksaweręgo Stankiewicza, jako właściciela tych dóbr i realności, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do Kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 14 marca 1914.

**Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.**

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

połącza

po wyjątkowo niskich cenach

**ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.**



Fabryka i skład kapeluszy

pod firmą

**ANTONI KAFKA**

Lwów, ul. Halicka 4

(obok Katedry). Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i cylindry wyrobu słynnej fabryki P. C. Habiga c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu; oraz innych fabryk w najnowszych kolorach i fasonach po najniższych cenach. Wielki wybór kapeluszy dla dzieci, oraz czapek sportowych dla pań i panów.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

W jaki sposób

**astmę, kaszel i inne dolegliwości**

pluc można zupełnie wyleczyć, wiadomością tą podzielić się bezinteresownie z każdym. Proszę przysłać tylko ofrankowaną kopertę na odpowiedź. Pani **B. Kolenská**, Vrsovice 383 koło Pragi (Czechy).

## Zaproszenie

na

## II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Izby inżynierskiej Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem

które odbędzie się

w niedzielę, dnia 22 marca b. r., o godzinie 10 rano w sali Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie przy ulicy Zimorowicza I. 9.

### Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego I. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Izby za rok administracyjny 1913.
3. Sprawozdanie, odnoszące się do zamknięcia rachunków za rok adm.
4. Uchwała k 1914.
5. Uchwała t rok 1914.
6. Wybór d yi rewizyjnej i jednego zastępcy.
7. Uchwała zynierskiej.
8. Wnioski.

Lwów, dnia 10 marca 1914.

Prezydent Izby:  
**Gąsiorowski.**

## OBWIESZCZENIE.

Rada nadzorcza **Rawskiego Towarzystwa dyskontowego w Rawie ruskiej**, Stow. zarejestr. z ograni. poręką, zaprasza niniejszem P. T. Członków na

## III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 29 marca 1914, o godzinie 10 przed południem w lokalu Towarzystwa.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1913.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
4. Rozdział czystego zysku
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej na przeciąg lat 3.
6. Wybór 1 zastępcy dyrektora.
7. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 26 marca 1913 rewizyi Tow. wraz z uwagami Powszechnego Związku we Lwowie.
8. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania i powzięcie dotyczących uchwał.
9. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 6 po południu z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych członków.

Rawa ruska, dnia 17 marca 1914.

Rada nadzorcza Rawskiego Tow. dyskontowego w Rawie ruskiej, stow. zar. z ogr. por.  
**Leib Bombach**, prezes. **Hersch Edel**, sekretarz.

## Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przełeczne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szplikowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Więcej wiadomości: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska I. 3. Lwów.